

STYCZEŃ '96

EXTASY

Cena 3,90 zł
39 000 zł

NUMER 1/96

ISSN 1233 - 734X INDEKS 330310

DOZWOLONE OD LAT 18

SABRINA



DLUŻYMI SYGNAŁ
KOBIECY

OWOCOWY
ZAWRÓT
GŁOWY

ŻYWY PREZENT
OD SW. MIKOŁAJA

POJEDYNEK
NA CIAŁA

-kto zwycięży: matka czy córka?!

DZIENNICZEK
STUDENTA:
-życie akademickie

NIE MA
JAK...
U ADWOKATA!!

-sposób na nudne towarzystwo

SYNDROM „GRZECZNEGO
MĘŻCZYZNY“!!!

UWAGA!!! SENSACJA!! REWELACJA! WYBIERZ 1 z...8!



EXTASY



Wspaniali Sympatycy EXTASY,

przeważająca większość z Was zna już tę zabawę. Reguły jej są bardzo proste: my prezentujemy Wam osiem zdjęć kobiet, które zapragnęły gorąco znaleźć się w EXTASY, żeby dać się Wam lepiej poznać, reszta -czyli wybór najatrakcyjniejszej należy już całkowicie do Was.

Magazyn EXTASY jest Waszym magazynem, dlatego to Wy sami bądźcie ARBITRAMI i wybierzcie spośród nich tę jedyną -czyli jedną z...ośmiu!!!

Szczśliwa wybranka ukaże się przed Wami w całej okazałości w numerze 3/96 - MARZEC 96. Uwaga!!! -Warunkiem uczestnictwa w wyborze jest wysłanie na adres redakcji numeru faworytki (tylko jednej!) z dopiskiem hasła: WYBIERZ 1 z ...8!

Redakcja EXTASY



SZANOWNI CZYTELNICY EXTASY!

Nowy rok, nowe nadzieje, nowe marzenia, tylko jak je zrealizować i podstawowe pytanie gdzie? A może odpowiedź jest dosłownie w zasięgu ręki, może właśnie dzięki EXTASY zrealizuje się ich kilka części!!

Nie powinno się człowiekowi narzucać nic na siłę nawet jeżeli to „nie” przynosi tylko przyjemność i zadowolenie. Pozostając wierni propagowanemu przez EXTASY wartościom, pragniemy zapewnić Was, że w roku 1996 dołożymy wszelkich starań, żeby czytanie EXTASY w najgorszym wypadku doprowadzało do dobrego samopoczucia, choćby tylko na chwilę, a w najlepszym - po prostu do nieskończonej indywidualnej EKSTAZY.

Nowy rok, nowe konkursy, nowe działy, rubryki - krótko mówiąc to jest to samo EXTASY, ale wzbogacone o roczne doświadczenie tysięcy czytelników współpracujących z redakcją w tworzeniu miesięcznika EXTASY. Macie przed sobą pierwszy tego namacalny dowód: numer styczniowy. Oceńcie sami, czy słowa padające na łamach EXTASY są potwierdzane konkretnymi działaniami i czynami.

Jest jeszcze jedna drobna sprawa: jeżeli wysyłacie list tylko do redakcji np. z pomysłami czy też krytycznymi uwagami, dopisujcie na kopercie - Redakcja EXTASY. W dużym stopniu ułatwi to nam odróżnianie „listów redakcyjnych” od „listów konkursowych”.

Powróćmy na koniec do numeru styczniowego. Zastanawiałem się, dosyć poważnie, co można byłoby Wam specjalnie zareklamować i przyznaje się bez bicia, że znalazłem się w sytuacji patowej. Jest tak dużo ciekawego materiału w styczniowym EXTASY, że naprawdę trudno jednoznacznie nazwać jeden „lepszym”, a inny „gorszym”. Koniec końców, żeby dać równe szanse nowym działom, polecam Wam nowe rubryki EXTASY, takie jak: EXTRA STRONY, EXTASY BEZ GRANIC, TEN PIERWSZY RAZ...PRZED OBIEKTYWEM, DEBIUTY LITERACKIE CZYTELNIKÓW, i zachęcam jednocześnie do brania udziału w nowych konkursach EXTASY - przygotowaliśmy bardzo atrakcyjne nagrody!

Jeszcze słowo dotyczące konkursów. Postaraliśmy się, żeby ich reguły uwzględniały sytuacje nietypowe np. dawały szansę tym czytelnikom, którym nie udało się kupić wszystkich numerów; wzięliśmy również poprawkę na „polskie realia” i nie będziemy wymagali, od ewentualnych zwycięzców, bezwzględnej zgody na ujawnienie ich nazwisk na łamach EXTASY!

Dziękujemy za życzenia i pozdrowienia, zarówno z okazji Nowego Roku, jak też z okazji „Istnienia” na rynku. Czekamy z wielką niecierpliwością na wszystkie Wasze opinie i sugestie.

Wasz adres: SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1

Igor Sparowski

EXTASY JEST DLA WSZYSTKICH
KTÓRZY PRAGNĄ CIERPIĆ
ROZKOŚ Z ŻYCIA!!!

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartału (trzy miesiące), cena wynosi 11,7 zł., czyli 3 x 3,9.
2. Wpłaty na prenumeratę przyjmuje:
 - a) jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
 - b) dla osób zamieszkujących w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych „RUCH”, wpłaty należy wnieść na konto „RUCH” S.A. Oddział Warszawa w PKO XII Oddział Warszawa 370044 - 1195 - 139 - 11 lub w kasach Oddziału Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 - 14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
3. Cena prenumeraty ze zniżką dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej. Wpłaty przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zniżki dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.
4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zniżką dostawy za granicę od osób zamieszkujących w kraju:
 - do 20.11. - na I kwartał roku następnego
 - do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
 - do 20.05. - na III kwartał - - - - -
 - do 20.08. - na IV kwartał - - - - -
5. Zniżka na prenumeratę dziewcząt, przyjmowane od osób zamieszkujących za granicą, realizowana jest od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym. Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 620 - 10 - 39, 620 - 10 - 19, 620 - 12 - 71 www. 24-42, 23-66.

SYNDROM „GRZECZNEGO” MĘŻCZYZNY!!!

„Jeśli będziesz grzeczny i miły w ciągu dnia to może otrzymasz wieczorem nagrodę” - nagrodą jest oczywiście możliwość erotycznych uciech łóżkowych (sic!). Jak wielu mężczyzn w Polsce słyszy takie albo zbliżone sensom słowa? Okazuje się, że wielu!

POJEDYNEK NA CIAŁA -kto zwycięży: matka czy córka?!

No to jesteście moi. Spisz... zaraz się obudzisz pod wpływem wzbudzającej przyjemności i będziesz mi wdzięczny, że tak łatwo z ciebie nie zrezygnowałam. Ale ty masz żonę! Nic dziwnego, że matka jest z Ciebie dumna. Ale teraz będziesz mnie zadowalał.

ŻYWY PREZENT OD ŚW. MIKOŁAJA

-święteczna przystawka

Proszę nie napastować świętego! Już ja ci ściągnę tę aureolkę i coś jeszcze! Po miesięcznym poście prezent chce zaraz, już, w tej sekundzie! Zsunęła cudaczne portki i przywarła do tego, na co tak długo czekała. Ssała go tak zapamiętała, jak dziecko długo oczekiwanego lizaka. Penis wydał jej się słodki, dużo słodszy niż lizak...

OWOCOWY ZAWRÓT GŁOWY

-jak naprawdę smakuja cytrusy?

Dziewczyna wypadła raczej na onolliwą, a więc jedno, może dwa piwka, ciekawa rozmowa i do domu. Otworzyłem drzwi... Tego się nie spodziewałem! Ta spokojna, na pierwszy rzut oka, dziewczynka leżała naga na dywanie, a wokół niej, w misach i na talerzach, pletzły się stopy owoców...

NIE MA JAK... U ADWOKATA!!

-sposób na nudne towarzystwo

Założenie obrączek niczego w naszej miłości nie zmieniło, a wręcz przeciwnie. Rozpaliło nas jeszcze bardziej, aż sami się dziwiliśmy, że nasze potrzeby wzrosły niczym zniechędzona przez większość inflacja. Gdy była okazja kochaliśmy się nawet podczas menstruacji Gości, co dodawało naszym zabawom większej pikantności.

DZIENNICZEK STUDENTA: -życie akademickie

Sesja zbliżała się wielkimi krokami, a ja jak na studenta przystało, nie kiwnąłem dosłownie palcem. Powód był prozaiczny: dziewczyna. Mieszkalem w akademiku, a Matola za ścianą. A jak ktoś mieszka za ścianą i jest w dodatku atrakcyjną babeczką to chyba tylko głupiec nie skorzystałby z nadarzającej się okazji.

SPIS TRESCI



EXTASY □ Miesięcznik polski □ Nr indeksu 330310 □ Redaktor naczelny: Igor Sparowski □ Wydawca: Saturn Publishing LTD. □ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn □ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 □ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: PK 62 Praha □ Druk: Svyboda, a.s. Praha Republika Czeska □ Wydawnictwo jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców □ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. □ Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekt nadesłanych materiałów.

Agata



EXTASY: Jak to robisz, że się trzymasz w tak doskonałej formie?

AGATA: To chyba sprawa higieny osobistej. Dużo ćwiczę, a w chwilach zamyślenia penetruję swoją dziurkę aż do bólu pomieszanego z rozkoszą. Sama dla siebie jestem źródłem namiętności.

EXT.: A mężczyźni w twoim życiu?

A.: Oczywiście są dla mnie bardzo ważni.



W chwilach rozkoszy lubię patrzeć na ich skupione twarze. Na tę doskonałą współpracę między mózgiem a penisem. Przepadam za miłością w pokoju pełnym luster. Mogę patrzeć na plecy i pośladki partnera, podglądać go.

EXT.: Mówisz o facetach. Często ich zmieniasz?

A.: Tak, lubię zmiany w łóżku i czuję pewne posłannictwo.



2

UBÓSTWIAM KOCHAĆ
SIĘ W POKOJU
PEŁNYM LUSTER!!!

Myślę, że jestem altruistką. Nigdy nie wzięłam od mężczyzny pieniędzy, a to co mu ofiaruję jest znacznie cenniejsze niż kasa. Facet może, od czasu do czasu, uczestniczyć w spektaklu, który ja przygotowuję. Mój teatr otwarty jest dla każdego, kto uzna, że to ja gram główną rolę.



JOLA

**DIABELSKA
NIEWINNOŚĆ**



Pamiętacie? Na pewno tak! Przecież to Wy sami
wybraliście ją w listopadowym konkursie WYBIERZ
JEDNĄ Z OŚMIU! Postanowiła się Wam za to
odwdziżyć i pokazać swoje słiczne ciało w pełnej gali.
Przyznamy, że w redakcji też stawialiśmy na tę
dziewczynę. To bardzo miłe, że nasze gusta są podobne
do Waszych. Jola była pewna, że wygra. No i nie
rozczarowała się.

EXT.: Jak widać jesteś zadowolona z wygranej.

J.: Tak, bardzo. Tyle tylko, że byłam jej
pewna, więc nie jestem aż tak bardzo
zaskoczona. Jedno jest pewne,
zwycięstwo jest przyjemne
prawie zawsze.

EXT.: Nie przesadź
mówiąc, że jesteś
zadowolona?!

J.: To nieprawda! Mylisz
pewność siebie, która nie
jest wadą,
z zadowolonym.







Kobieta powinna znać swoją
wartość. Ja jestem piękna
i na każdym kroku daję mi to do
zrozumienia mężczyźni).
Wykształcona i inteligentna.
Jestem niezależna i nie mam
żadnego powodu, żeby być
skromna, tzn. sztucznie
skromna. Cenię sobie szczerłość
i sama taka staram się być.
EXT: Czy zgodzisz się z opinią,
że jesteś mocna rozpieszczana
przez mężczyzn?
J.: Chyba tak...raczej na pewno.
Ale jeżeli każdy ci mówi, że
jesteś piękna i inteligentna, to
w końcu nabierasz pewności
siebie, bo wiesz, że to jest
prawda (sic!).

JOLA
DIABELSKA
NIEWINNOŚĆ

SEKS PRAKTYCZNE PORADY

„można przegrać wiele bitew, ale nie wolno przegrać wojny”

SYNDROM „GRZECZNEGO” MĘŻCZYZNY

-czyli co robić, żeby unikać sekstresów?

Zaczynamy Nowy Rok 1996 i to od razu od mocnego uderzenia. Temat jakby nie patrzeć intrygujący i kontrowersyjny. Może nie na zasadzie: co człowiek to pogląd, ale na pewno jest przynajmniej kilka dobrych możliwości podejścia do niego. Postaram się dla was skoncentrować na najważniejszych problemach, a na dokładkę, będziecie mieli okazję zapoznać się niewątpliwie z nieodosobnionym „głosem kobiecym”. Absolutnie konieczne jest, żebyście po zapoznaniu się z tym „dwugłosem”, poważnie zastanowili się nad nim, a następnie ustosunkowali się do niego w listach do redakcji. Pamiętajcie: mądrość wielu to prawdziwa siła i moc zdolna rozwiązywać najtrudniejsze problemy i niejasności!!!



CO OZNACZA SYNDROM „GRZECZNEGO” MĘŻCZYZNY???

„Jeśli będziesz grzeczny i miły w ciągu dnia, to może otrzymasz wieczorem nagrodę” -nagrodą jest oczywiście możliwość erotycznych uciech łóżkowych (sic!).

Jak wielu mężczyzn w Polsce słyszy takie albo zbliżone sensom słowa? Okazuje się, że wielu. Nie chodzi w tym miejscu o dosłowny sens tych słów, ale o podobne znaczenia, podobny wydźwięk. Nasze własne odczucie presji, której ulegamy tylko dlatego, że nasza słabość do seksu bierze górę nad naszym rozsądkiem. Niektóre kobiety potrafią wyczuwać to doskonale, (czasami nie do końca są nawet tego świadome) i z całą premedytacją wykorzystywać dla różnych własnych celów.

JAK SIĘ PRZED TYM BRONIĆ???

Nie widać specjalnego wyjścia poza nauczenie się albo lepiej wyuczenie mechanizmu obronnego. Jak wiadomo istnieją dwa podstawowe źródła powstawania mechanizmu obronnego: wrodzone

i nabyte. Nas w tym miejscu interesują tylko nabyte albo inaczej mówiąc te, których możemy się w jakiś sposób nauczyć. Tak często podkreślanie faktu, że istnieje możliwość wyuczenia się mechanizmu obronnego, brzmi może dosyć trywialnie, ale właśnie w tej „trywialności” zawarty jest głębszy i można powiedzieć optymistyczny sens: jeśli czegoś można się nauczyć, to oznacza to bezsprzecznie, że można to zwalczyć i nad tym zapanować!

NA CZYM MIAŁBY POLEGAĆ TEN MECHANIZM OBRONNY???

Na powolnym, ale systematycznym i rozumnym kontrolowaniu swojego popędu erotycznego, na nie uleganiu impulsom erotycznym w sposób gwałtowny w każdej sytuacji.

Z czasem -tego typu trening -przynosi spodziewane efekty, nie obniżając przy tym potrzeb, nie wpływając niekorzystnie na pożycie erotyczne, ale za to wyrównując szanse partnerów w związku i doprowadzając do normalności w kontaktach, nie tylko seksualnych.

O CZYM NALEŻY PAMIĘTAĆ???

Należy pamiętać, że w związkach między ludźmi zdarzają się często skomplikowane sytuacje, w których nie zawsze można zastosować każdy schemat postępowania. Nawet najlepszy, najbardziej uniwersalny.

Tak może być też w tym przypadku, dlatego to co zostało napisane, powinno się raczej potraktować jako ogólny schemat postępowania, który powinien przede wszystkim zmusić nas do głębszej refleksji i zastanowienia się nad własnym związkiem.

ZDANIEM KOBIETY...

Nie ma nic nienormalnego w tym, że jesteśmy bardziej otwarci dla dżentelmenów, a miłość z nimi sprawia nam większą satysfakcję niż z jakimś gburowatym typem.

My po prostu potrzebujemy zainteresowania, czułości, opieki. Jesteśmy na tym punkcie wrażliwe i należy nam okazać więcej ciepła, niż to zwykle bywa. A więc mi Panowie! Nie zaniedbujcie swoich kobiet! Bądźcie uprzejmi i miłi. Przecież to nie jest takie trudne i zapewne nie wykracza poza waszą możliwość.

Kobieta musi czuć, że jest kochana zawsze, nie tylko w łóżku.

Węcej uśmiechu, kwiatów, czasem pomocy w zajęciach domowych na pewno nie zaszkodzi. Uprzejmi tylko życie jej i z pewnością wam. Nie można pozwolić na to, by kobieta walczyła o trochę czułości i miłości. Powinna otrzymywać to od was drogą naturalną.

Jeżeli będzie czuła się przez was kochana, ceniona i szanowana, możecie być pewni, że prosi: „Jeżeli będiesz grzeczny i miły, to otrzymasz nagrodę”, was nie spotka.

Z ogromną ochotą będzie pragnęła sprawić przyjemność swojemu ukochanemu. Jeżeli będziecie się wzajemnie zaniedbywać, będziecie się od siebie oddalać, a wasz związek prawdopodobnie niebawem rozpadnie się. O miłość trzeba walczyć, trzeba umieć ją podsycać. Ona jest jak ogień, który może przez nieuwagę szybko zgasnąć. Czy zastanawialiście się, kiedy ostatni raz byliście razem w kawiarni, kinie, na spacerze w parku? Kiedy ostatni raz kupiliście szampa i wypiliście go tylko we dwoje, a potem spędziliście upojną noc? Wreszcie, kiedy był ostatni dzień, w którym wasza kobieta, prosiąc was o coś, nie usłyszała ani razu „NIE”!

W większości wypadków, odpowiedź na te przykładowe pytania brzmi: dawno; nie pamiętam itp. Nie należy więc dziwić się nam kobietom, że czasami postępujemy z premedytacją. Nie należy też w takich sytuacjach „kręcić się po kątach” i udawać, że wszystko jest w porządku. Trzeba wyjść naprzeciw trudnościom i razem je pokonywać. Lepiej późno niż wcale!

KAMILA

EROTYCZNY SŁOWNIK EXTASY

Życzymy
„Ich” Wam
w jak jak
największej
ilości
i przyjemności
-Ich -czyli
stosunków
seksualnych. Możliwe, że
to kilka haseł powiększy
skromny repertuar języka
polskiego dotyczący „kochania się”
z Kimś.

HASŁO: STOSUNEK EROTYCZNY

aktualizowanie badanie ciupcanie, dymanie,
dymanki, fa owanie, inicjowanie, kochanie się,
konsumowanie, kontaktowanie się, kopcenie,
kopulacja moniowanie nabijanie, nawiekanie na pał,
oddychanie, obowiązek, pakowanie; p eprzenie,
plywanie-płyn-ęcie, podłączanie, połączenie,

popychanie; prokreacja; (z)robienie, robota; różnie;
smarowanie, spółkowanie, walenie; wchodzenie
wdzieranie się, wnikanie; wypychanie, wsadzanie-
wsadzanie, wypełnianie, zasadzanie; zabawianie się;
zbżenie; zjednoczenie;
dopasowywanie kłuczyka do klódeczki; masturbacja
wewnątrz kobiety zabawa w doktora,

WARIACJE, czyli małe „pieprzenie” na temat
„pieprzenia”:
aktualizowanie -pewien starożytny człowiek
powiedział m.in., że „kobieta należy zaktualizować” -
powiedzieć sam, czy nie zdarzyło się wam spotkać
damy, o której można było powiedzieć jedno: brakuje
jej „chlopa”;
obowiązek -kobieta i mężczyzna powinni
„obowiązkowo” wprowadzać się w błogostany jak
najczęściej;
robota -na pewno oznacza pewien wysiłek, ale nie
kojarzy się jednoznacznie z zarabianiem pieniędzy,
bo na to mamy określenie: praca.
Z robotą jest tak, że im większy wysiłek tym lepsza
nagroda np. w postaci odjazdowego orgazmu;
z pracą często jest na odwrót -im większy wysiłek
tym mniejsza nagroda (czytaj pieniądze),
ewentualnie większe pieniądze, ale dla naszych
szefów

B.P.

CHCECIE SIĘ DOBRZE ZABAWIĆ

Z A D Z W O N C I E ! ! !

**DZWOŃ NON STOP -
PARTY LINE NA ŻYWO!!**

001 514 868 1302

**POZNAJMY SIĘ SZYBKO;
BĘDZIE WESOŁO!**

CZEKAM NA TWÓJ TELEFON -24h!

001 514 869 1308

**MAM W SOBIE OGIEŃ
DLA CIEBIE!**

**WYKREĆ NUMER!
-noc i dzień!**

001 514 869 1309

**WEŹ MNIE MOCNO!
TAK, CHCE...**

SUPER CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY

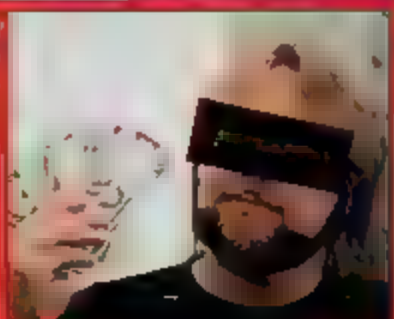
Czy chcesz zebrać szczytnym zwycięzcą 1000 USD, 500 USD lub 200 USD? Przy pomocy czarodziejskiego kuponu EXTASY łatwiej to w zaledwie kilka minut! Baw się z EXTASY każdego dnia i bądź szczytnym zwycięzcą! W przeciwnym razie do innych konkursów - w tym konkursie nie ma zwycięzcy! Co należy zrobić, aby zostać zwycięzcą? Wylosować jedną z czterech typów: zwycięzca SUPER CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY ma prawo do udziału w losowaniu wygranych - nagrody są wydawane natychmiast.

1 miejsce 1000 USD
2 miejsce 500 USD
3 miejsce 200 USD

Losowanie będzie odbywać się raz w miesiącu. Zastrzegamy sobie prawo do ujawnienia nazwisk zwycięzców.

ŻYCZYMYSZCZĘŚCIA W ZABAWIE Z CZARODZIEJSKIM KUPONEM EXTASY

7 MINUTOWY CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY



**WYBÓR MIESIĄCOWY KONKURSU
WYBÓR MIESIĄCOWY KONKURSU**

MISS EXTASY MIESIĄCA I MISS EXTASY ROKU 1996!

Zapraszamy Was do wieloletniej wspólnej zabawy. Zasady konkursów są bardzo proste a zarządem bardzo atrakcyjne. Nie dość, że będziecie mieli okazję przez cały rok śmieszyć się bawić, to na dodatek w każdym miesiącu, wśród wszystkich tych, którzy przysięgą poprawnie wypełnić kupon będziemy losować trzy fantastyczne nagrody.

1. RÓWNOWARTOŚĆ 2000 USD
2. RÓWNOWARTOŚĆ 1000 USD
3. RÓWNOWARTOŚĆ 500 USD

Przysyłając dobrze wypełniony kupon na adres redakcji, czyli podając swój pełny adres, swoje imię i nazwisko oraz imię i numer strony Waszym zdaniem najpiękniejszej modelki, wybierając tym samym MISS MIESIĄCA, Losowanie nagród będzie odbywać się raz w miesiącu. Zastrzegamy sobie prawo do publikowania nazwisk zwycięzców.

Każda MISS MIESIĄCA będzie brała pod koniec roku udział w wyborze MISS EXTASY ROKU 1996!! Kupon dotyczący wyboru MISS GRUDNIA będą przyjmowane

do 15 grudnia -decyduje data stempla pocztowego. W styczniu opublikujemy zdjęcia dwunastu finalistek i kupon na MISS EXTASY 96. Waszym zadaniem będzie odpowiednie wypełnienie go wysłanie wraz z listem jedną kandydatkę na adres redakcji. Wybierzcie MISS EXTASY 96!! I DWIE WICEMISS EXTASY 96 ROKU.

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana MISS EXTASY 96!! (największa liczba głosów), wylosujemy wspaniałą nagrodę SAMOCHÓD DO WYBORU: CINQUECENTO ALBO POLONEZ CARO!!

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana WICE MISS EXTASY 96!! (druga w kolejności liczba głosów), wylosujemy LUKSUROWĄ WYCIECZKĘ DLA DWÓCH OSÓB NA MAJORKE!! (okres zimowo-wiosenny).

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana II WICE-MISS EXTASY (trzecia w kolejności liczba głosów), wylosujemy NAJNOWSZY TYP KAMERY VIDEO!!

Każdy zwycięzca będzie miał ponadto możliwość, o ile wyrazi na to zgodę, na zapoznanie się z wybraną przez siebie w konkursie modelką spędzenie z nią 24h w jak najbardziej atrakcyjny dla siebie sposób!! Eventualne koszty pokrywa redakcja.

MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

JAK JUŻ WIECIE EXTASY ISTNIEJE DLA WASZEJ PRZYJEMNOŚCI, A ZEBY JĄ JESZCZE ZWIEKSZYĆ PROPONUJEMY WAM NOWĄ ZABAWĘ, KTÓRĄ NAZWALIŚMY MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY. W KAŻDYM NUMERZE EXTASY BĘDZIEMY DRUKOWALI JEDEN MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY. A WASZYM ZADANIEM BĘDZIE WYCIECIE, WYPEŁNIENIE A NASTĘPNIE WYSŁANIE NA ADRES REDAKCJI NIE POŹNIEJ NIŻ DO 1 STYCZNIA 1997 ROKU ŻEBY DAĆ SZANSE RÓWNIEŻ TYM, KTÓRYM Z JAKIEGOS POWODU NIE JDA SIĘ KUPIĆ WSZYSTKICH NUMERÓW EXTASY WPROWADZILIŚMY TRZY RÓŻNE WYGRANE.

**CZYTELNIICY, KTÓRZY PRZYSIĘ TRZY MAGICZNE
TRÓJKĄTY WEZMĄ UDZIAŁ
W LOSOWANIU WYGRANEJ 300000.**

**CZYTELNIICY, KTÓRZY PRZYSIĘ SZESĆ MAGICZNYCH
TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ
W LOSOWANIU WYGRANEJ 600000.**

**CZYTELNIICY, KTÓRZY PRZYSIĘ KOMPLET TRZY
DWANASTU MAGICZNYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ
W LOSOWANIU WYGRANEJ GŁÓWNEJ 1 200 000.**

ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO DO UJAWNIECIA NAZWISK SZCZĘŚLIWYCH ZWYCIĘZCÓW. LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997. NAZWISKA ZWYCIĘZCÓW OGŁOSIMY W LUTYM 1997.

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!

KONKURS O MISS EXTASY MIESIĄCA!

STYCZEŃ

MOJĄ KANDYDATKĄ W KONKURSIE
O MISS EXTASY Nr 1 JEST KOBIETA
O IMIENIU:

IMIĘ I NAZWISKO

DOKŁADNY ADRES

LOSOWANIE W LUTYM 1996 !

DO WYGRANIA 3 500 USD

Losowanie nagród
będzie odbywało się
raz w miesiącu.
Zastrzegamy sobie
prawo do publikowania
nazwisk zwycięzców



MAGICZNY TRÓJKĄT

EXTASY

1

STYCZEŃ

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

ZASTRZEGAMY
SOBIE PRAWO
DO UJAWNIEŃ
NAZWISK
SZCZĘŚLIWYCH
ZWYCIĘZCÓW.
LOSOWANIE
ODBEJDZIE SIĘ
W STYCZNIU
1997
NAZWISKA
ZWYCIĘZCÓW
OGŁOSIMY
W LUTYM 1997

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU
NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!



KONCERT ŻYCZEŃ EXTASY

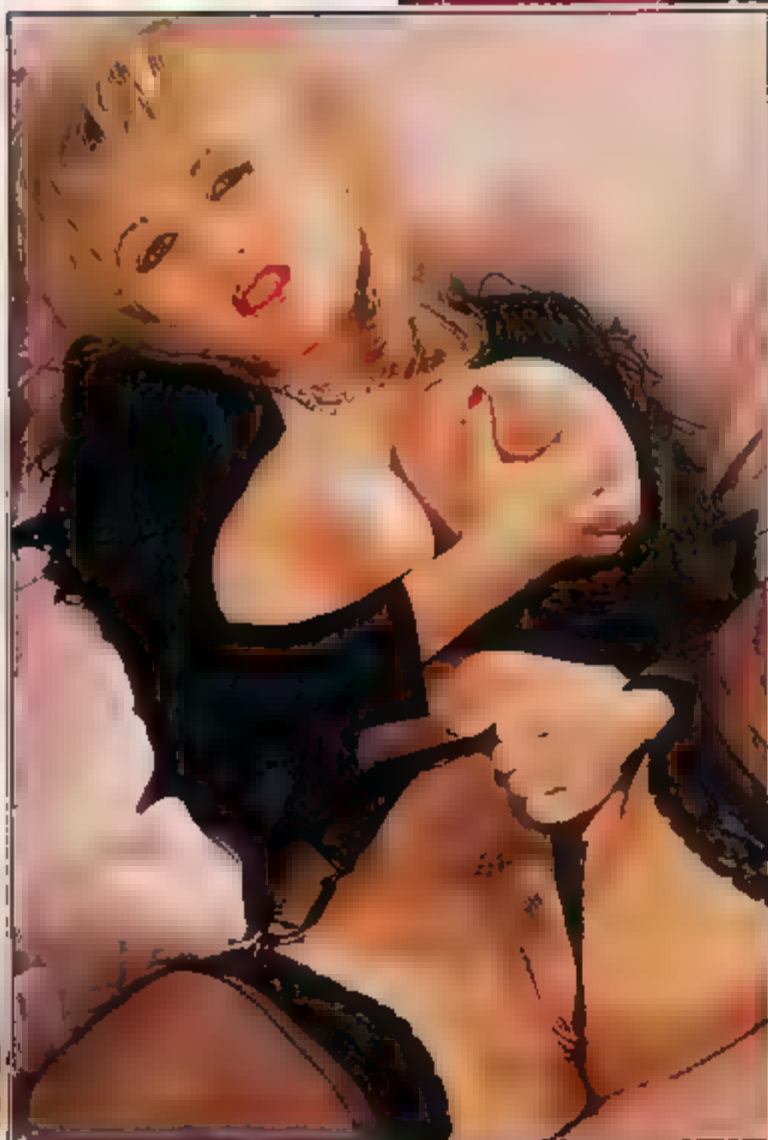
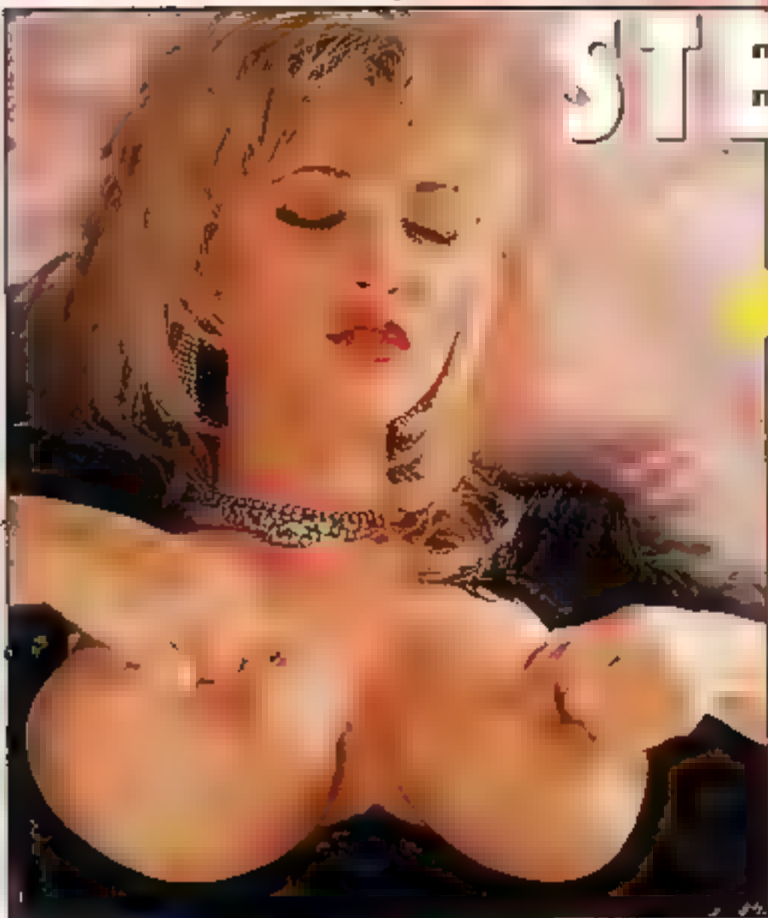
W TYM MIEJSCU W EXTASY SPEŁNIAJĄ SIĘ WASZE
NAWET NAJSKRYTSZE MARZENIA!

Działając promiennie, uśmiechnięta, pełna życia, pełna energii, pełna pasji, czy pełna
inaczej **SLUŻBIE ZDROWIA**. Pozdrawiając w tym miejscu wszystkich jej pracowników,
zapraszamy Was, Drozy Czytelniku, do gorącego uczestniczenia w naszym **KONCERCIE**
ŻYCZEŃ!

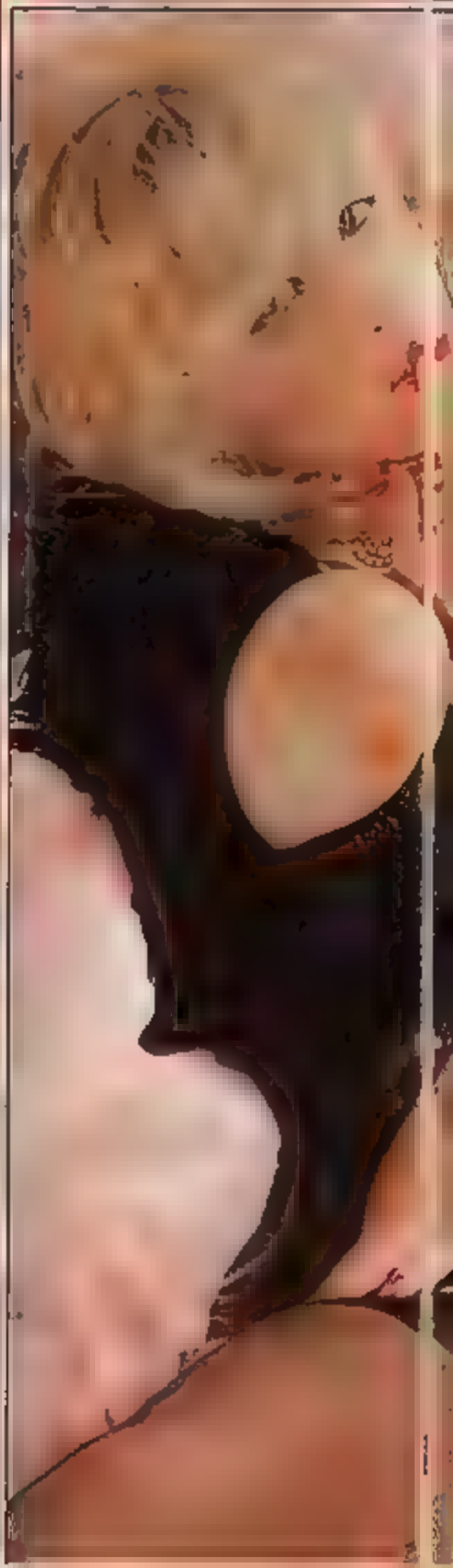
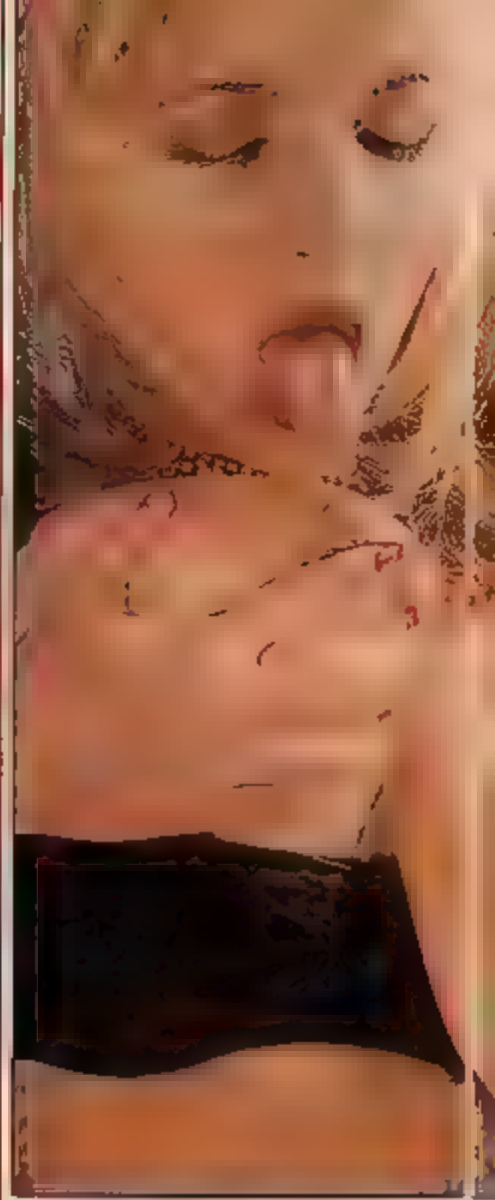



STEFANIA

JESTEM WIERNA
TYLKO
W SNACH!



EXT. Stefania, jaki prowadzisz tryb życia?
STEFANIA. Hmm. Bardzo intensywny. Noa słop jestem zajęta. J'nie jakimś pierdolami, ale mężczyznami. Porobiważ jestem bardzo bogata ciągną do mnie jak muchy do sapu.
EXT. Och! Zapewne nie, tylko dlatego.
STEFANIA. Chcesz powiedzieć, że jestem sexy. Tak, wiem, że to takż ich przyciąga. Poza tym jestem paladokwana seksualnie do granic możliwości.





Nie mam innego zajęcia, więc cała moja uwaga skupia się na seksie. Oni to wyczuwają.

EXT A czy nie drażni cię nadmiar mężczyzn w twoim życiu?

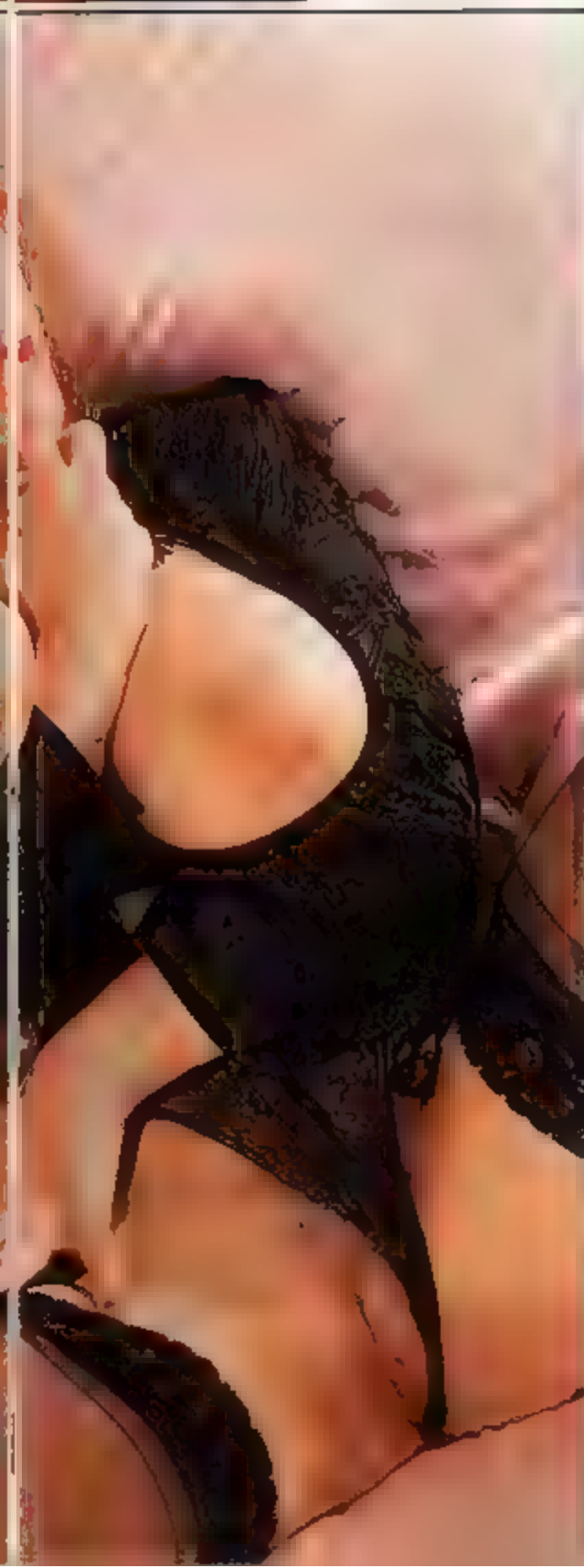
STEFANIA.

Zartujesz? Ja ich uwielbiam...no wiesz, jak im staje na widok kobiecego ciała. Sama ta myśl bardzo mnie podnieca, a co dopiero prawdziwy mężczyzna z krwi i kości.

EXT To miłe co mówisz, naprawdę bardzo miłe, szczególnie dla mężczyzn.

STEFANIA

JESTEM WIERNA
TYLKO
W SNACH



DEMOKRACJA EXTASY

DEMOKRACJA EXTASY
NIE MA DLA NAS LISTÓW
MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!
NIE MA DLA NAS TEMATÓW
MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!!
DLACZEGO??? -BO TO JEST
WŁAŚNIE DEMOKRACJA
EXTASY!!!

KTO PRZETRWAŁ ROK BĘDZIE TRWAĆ
WIECZNIE!!!

Tymi o to słowami Pana Maksymiliana -czytelnika EXTASY wiemy Was bardzo serdecznie w nowym 1996 roku. Przez ostatni rok przysłałście do redakcji dziesiątki tysięcy listów z podziękowaniami, uwagami, sugestiami, nie brakowało też słów krytycznych. Staraliśmy się,

w przypadku EXTASY. Im większa rzesza sympatyków tym większa „rzesza” pytań i propozycji. Postaramy się w dzisiejszym wydaniu DEMOKRACJA EXTASY na część z nich odpowiedzieć.

NIE MA CZYTELNIKÓW LEPSZYCH I GORSZYCH

SZANOWNI PAŃSTWO!

To co prezentuje EXTASY jednym może się podobać, a u innych wywołać oburzenie. Każdy jednak musi przyznać, że jest to pismo zrobione profesjonalnie. Należy do Waszych stałych czytelników i nie ukrywam, że moim ulubionym EXTASY jest najlepszym tego rodzaju pismem w naszym kraju. Z pewną przykrością znoszę to, że nie mogę aktywnie włączyć się do proponowanych przez Was zabaw -konkursów. Sądzę, że tak dla mnie jak i wielu innych osób nie do przyjęcia jest Wasze zastrzeżenie, co do publikacji danych, osób wygrywających w konkursach.

Powoduję to znaczne zawężenie kręgu uczestników, co chyba nie jest Waszą intencją. Myślę, że wskazane byłoby opracowanie jakiegoś systemu zapewniającego minimum dyskrecji (być może tylko dla niektórych konkursów) uzależniającego możliwość opublikowania danych wyłącznie od zgody uczestnika. Czytelnia EXTASY nie uważam za coś wstydliwego, jednak wobec ławie toletowania tego pisma w domu przez pozostałych domowników aż trudno pomyśleć z jakim „życzliwym przyjacielem” mogłaby się spotkać ewentualna wygrana, a przecież gra się z nadzieją na otrzymanie nagrody. Dla wielu naszym dobrem nie skończyłaby się takowa wygrana, gdyby informacja o niej dotarła do załogi pracy „szczęśliwca”.

Może więc warto wziąć pod uwagę pewne nasze realia?

Mając świadomość kontrowersyjności publikowanych tekstów odważył w prezentowaniu nagród, sami nie podajecie swojego adresu „kryjąc się za skrytką pocztową” jednocześnie odmawiając zachowania dyskrecji swoim czytelnikom (Sprawdziłem wszystkie tygodniki, miesięczniki o innej niż Wasze tematyce, podają pełne adresy redakcji). W oczekiwaniu, że jednak coś wymyślacie, zachowuję kupony konkursowe. W pozostałym zakresie bez uwag -tak bym chciał.

Z poważaniem

Jurek G

Panie Janku i wszyscy Państwo zainteresowani tą niewątpliwie ważną sprawą. Pisałmi wielokrotnie, że EXTASY jest to magazyn Wasz i jeżeli pragniecie, żeby pewne rzeczy w nim zmieniać, bo tak będzie lepiej dla Was, to nie ma żadnego problemu, żeby to zrobić. W związku z tym, apelujemy do wszystkich Czytelników EXTASY, jeśli ktoś nie chce, żeby jego „dane” były publikowane w EXTASY, niech to wyraźnie zaznaczy na liście pocztowej albo w liście. Gwarantujemy, że jeżeli taka osoba zwycięży w jakimś konkursie, zostanie zachowana jej anonimowość.

ZAKOCHAŃ CZYTELNIK

Oświadczam, że zakochałem się od pierwszego wejrzenia w modelkę o imieniu Joanna, której siedem fotografii przedstawiono w EXTASY nr 8. Podczas oglądania tych fotografii, moja miłość dorównuje wielkości latami morskiej w Kolobrzegu. Zatem spełniam warunek wspólnego „oddychania” z Joanną. Na punkcie, że dostałem prawie bzika. Wciąż o niej myślę i prawie bez przerwy wpadam w jej fotografie. Proszę uprzejmie o przekazanie mi jej prywatnego adresu.

Z poważaniem

Henryk z Wrocławia

OD REDAKCJI:

To fantastycznie! Miłość niewątpliwie jest piękna, a szczególnie miłość do piękna, czyli do urodzivej dziewczyny! Oczywiście Pana list dotarł do wybranki.

W tym miejscu chciałbyśmy rozjaśnić pewną niejasność. Mianowicie, w listach do redakcji często pytacie i zarazem prosicie o adresy modelek występujących w EXTASY. Wielokrotnie pisaliśmy już, że możemy jedynie przesyłać Wasze listy na adres Waszych wybranek. Nie podajemy adresów i prawdopodobnie nie będziemy nadal ich podawali, ponieważ tak życzą sobie te wspierane dziewczyny, a my raz danego im słowa nie złamiemy.

GRATULACJE ZA „PRZEEXTATYCZNE” PISMO

Kochana Redakcjo!!!

Mam na imię Robert, jestem mieszkańcem Łodzi. Wiem, że takich listów jak ten otrzymujecie tysiące, ale piszę go z kilku powodów.

Zanim o tym napiszę, chciałbym wam pogratulować przeextatycznego (pisownia oryginalna -przyp. red.) pisma, które na rynku polskim nie jest. Jeśli chodzi o pisma erotyczne, Bilecie na głowę wszystkie dotychczas ukazujące się w naszym kraju pisma. Modelki są Super -pewnie chorego potrafią postawić na nogi (i nie tylko). Poza tym tematy jakie są tu poruszane też są na topie i za to jestem wam wdzięczny. Mam jednak kilka propozycji na ulepszenie Waszego magazynu.

1. Odwieczny problem ekspozycji -gdzie szkoda takiej gazety, by ją szatkować. Najlepiej zamieszczać kupony i wszelkie wycinanki na odrębnym arkuszu (także z tą wkładką) umieszczonej w środku pisma (można to podłożyć pod szybkę).

2. W miarę możliwości dołożyć trochę więcej humoru erotycznego (w tekstach jak „Wszystkie kobiety chcą być wciągnięte” nawet na jednej stronie -zobacz - i więcej). Czy e nicy zamieszczałyby swoje opowiadania -zobacz -

3. Poza tym, można by zwiększyć ilość „czystego” i „szanownego” magazynu, prezentując jednocześnie więcej esportalnych artykułów jak i oczywiście modelek. Sądzę, że to da jeszcze większą satysfakcję Waszym czytelnikom, którzy jak się wydaje będą skłonni zapłacić raz na miesiąc coś więcej za to „SZANOWNE” czasopismo.

Ludzie RAZ SIĘ ŻYJE i dalej wraca do czytania EXTASY!!!

Zycząc Wasze dobre pracy
Robert z Łodzi

MIŁOŚĆ

Dziękujemy za pozdrowienia, życzenia i prośby „ulepszenia” EXTASY. Z części z nich już skorzystaliśmy, a tym samym, pozostałe postaramy się w miarę możliwości wprowadzić w życie. Jak wszyscy dobrze wiemy, czasem tak bywa w życiu, że nie wszystko można zrobić nawet jakby się bardzo chciało. Jesteśmy jednak przekonani, że dzięki takim listom jak ten, EXTASY staje się jeszcze lepsze -jeszcze bardziej „SZANOWNE”.

WYBRANKA

Nasza mowa (Agnieszka i moja) będzie krótka -szanowne pismo wyszczególni... i na tym można by zakończyć. Jednakże najlepszy na polskim rynku, nie dlatego, że nikt się go nie boi, ale dlatego, że prezentuje najlepszy poziom jeśli chodzi o: a) -ant-estetykę, tematy zdjęć i oczywiście piękność modelek. To na tyle by było tych pochlebstw -szczerze. Trzymając się dalej [...]. Wasz repertuar nam się podoba, ale tylko do pewnego stopnia. Chcielibyśmy rozszerzenie formuły pisma.

Cześć

Agnieszka i Darek

OD REDAKCJI:

Dziękujemy w imieniu całego zespołu redakcyjnego.

NIE WIEMY TYCH, KTÓRZY NIE SĄ WIEMI

Jestem tym razem na białej stronie, nie będę miał szczęścia, że powiem „nonon”, że już nigdy nie kupię ani jednego miesięcznika. Wasz stały czytelnik

Wojtek

OD REDAKCJI:

Panie Janku, mamy nadzieję, że jest to po prostu dobry dowcip. Szkoda byłoby dla EXTASY stracić Waszego Czytelnika tylko dlatego, że los mu do tej pory nie sprzyja.

REKODZIEŁO MIŁOŚCI

Dzięk, że bardzo dobry magazyn. Jesteście na czasie. Prezentujecie bardzo ładne modelki i to czego nie znajdowało się dotąd w polskich magazynach „Białe spodnie i ciemne” W okolicach 25 chodzą prawie na „wysokich obcasach”. Gdy już Was mam to życie staje się prostsze. [...] A propos „erotyczny słownik EXTASY”.

Masio. Onazem mój ulubiony zwrot to „rekodzieło” -tak ważne w sztuce.....miłoci -czasami też to uprawiam gdy jest mi „za mało” żony

Genusz

ŻYJ KOLOROWO

Przesyłam całej Waszej Redakcji serdeczne pozdrowienia z „szarego” miasta Łodzi, które dla mnie staje się kolorowe tylko dzięki Wam -EXTASY i seksowi.

Wojtek

SZANOWNE EXTASY

Dziękuję za przysłanie sześciu numerów EXTASY i odpowiedzi na moje pytania. Przyznam się, że nie bardzo uważałem w Waszą reakcję, dlatego, kiedy dostałem Waszą odpowiedź było mi (i jest nadal) bardzo przyjemnie.

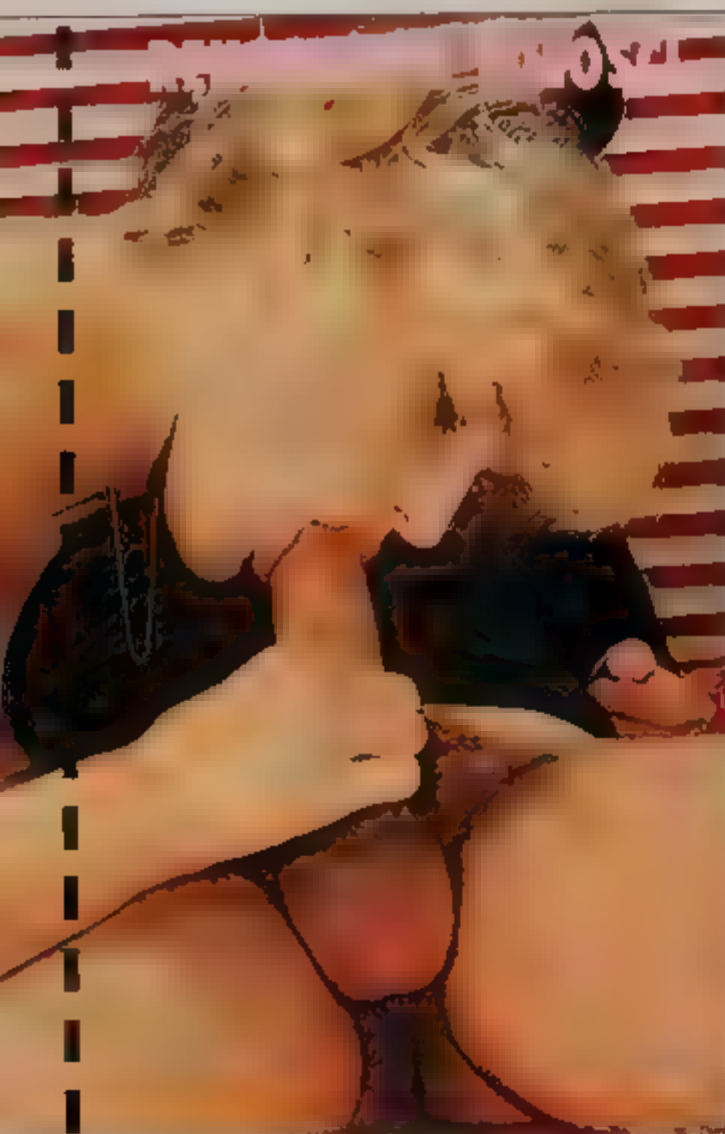
Pozdrawiam porado

Andrzej K. mój walczysku

OD REDAKCJI:

Robimy co w naszej mocy. Staramy się, żeby żadne pytanie nie pozostało bez wyjaśnienia, odpowiedzi. Oczywiście nie jesteśmy w stanie odpowiadać na każdy list -musielibyśmy chyba wtedy zaangażować całą armię ludzi, a w tak dużym tłoku trudno byłoby robić EXTASY na satysfakcjonującym Was poziomie. Nie ma zresztą takiej potrzeby, ponieważ pozostałe tematy poruszamy w DEMOKRACJI EXTASY. Dziękujemy jeszcze raz za wszystkie kartki i listy, i zapraszamy za miesiąc.

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadawanych materiałów.

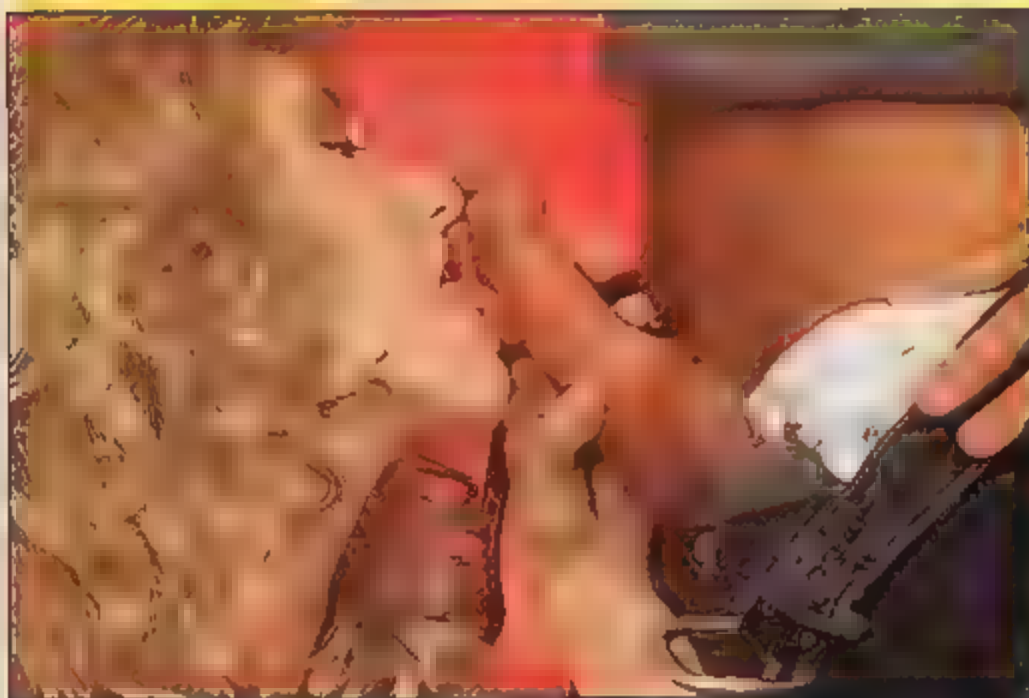


w miarę możliwości, jak najszybciej w odpowiedni sposób na nie reagować -czy to w indywidualnej korespondencji, czy też na łamach EXTASY. W jakim stopniu spełnialiśmy Wasze propozycje, mogliście się przekonać czytając EXTASY. Nigdy jednak nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być jeszcze lepiej, i ta właśnie myśl, będzie skłaniała nas w 1996 roku jako główne motto postępowania. Dlatego też pozostajemy pełni nadziei, że następny rok naszej wspólnej współpracy przyniesie zwiększoną dawkę przyjemności, wzajemnego zaufania i głębokiej satysfakcji. „Im dalej w las tym więcej drzew” Analogicznie jest

**SZCZYT PRAWDZIWEJ
ROZKOSZY ZDOBYWA
SIĘ POWOLI!!!**



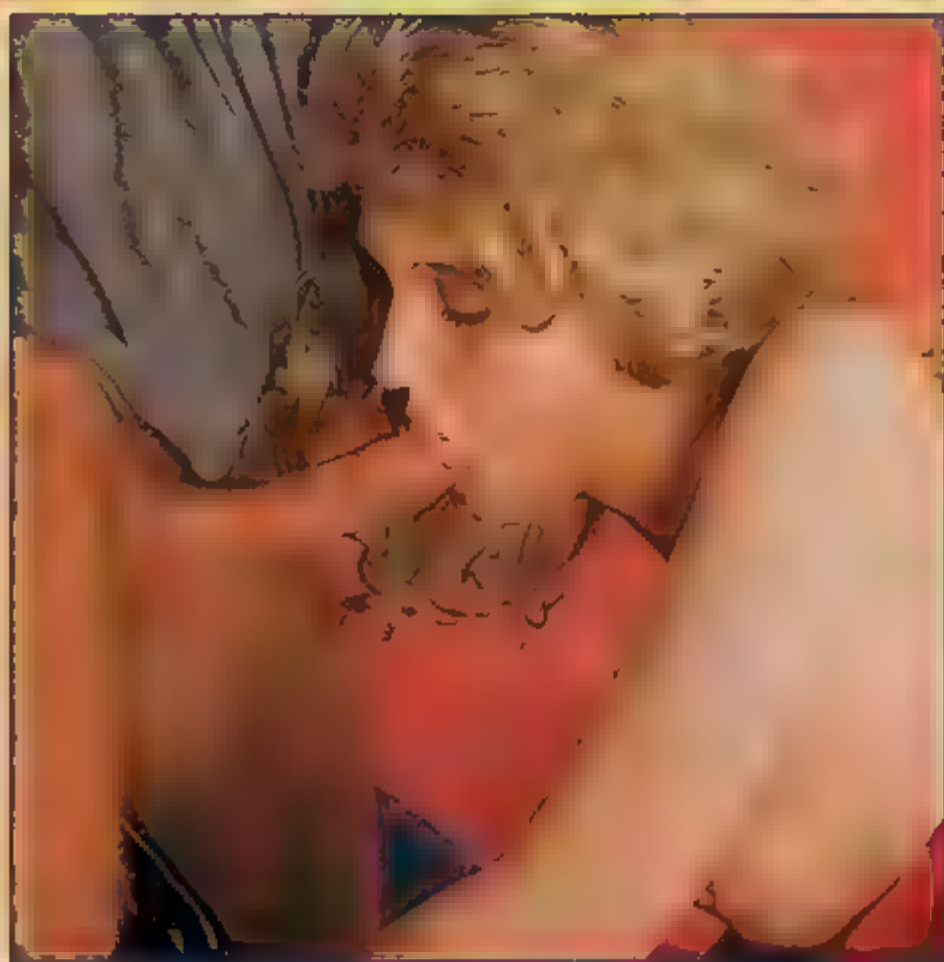
Czasem oparłam się tak
niepokonana
podniecenia, że mój
namiętny wózek
kłębał z moich dwóch
liczących przyjaciół, żeby
przyszli mi z pomocą
i zanurzył swojego
pełnego łutem w moją
wygodniejszą sponę.
Już denerwując do moich
dwóch dykujących przyjaciół
nie mogę się powstrzymać
i bawię się prywatnym,
podręcznym instrumentem,
który wiecie mi służył
w ohydach kryjących.



Jestem tak podniecona, że
sztuczny łutem prawie bez
oparów show się
w ulgowej spocie.
Wreszcie się na miejscu
i od razu przystępujemy do
raczy. Bez zbędnych słów
chłopcy zapraszają się
z moim ciałem.



Lapczywie i silnie kładę i ses podniecone plecy i figlarnie smacznie sterczące sutki, lek drapieżne słonie mocno masują moją coraz bardziej gorącą skórę. Ja również nie boję czasu i zwinia dotykam się do lek zachęcająco sterczących męskości.



Okramiam uchwytną na jednego z przyjaciół i całym ciężarem robię się na pal. Masuję swoją zgiętną pleców rytmicznymi ruchami, w górę i w dół.

**PRAWDZIWEJ
ROZKOSZY ZDOBYWA
SIĘ POWOLI!!!**

Jestem spragniona seksu
mężczyzny, więc drugiego kulem
traktuję jak wielkiego, smaczniejszego
lizaka, leżącego seam i drażnię
szybkimi ruchami języczka. Pod
wpływem moich gwałtownych
pieszczot mój panowie różnie
bierze się do dzieła.

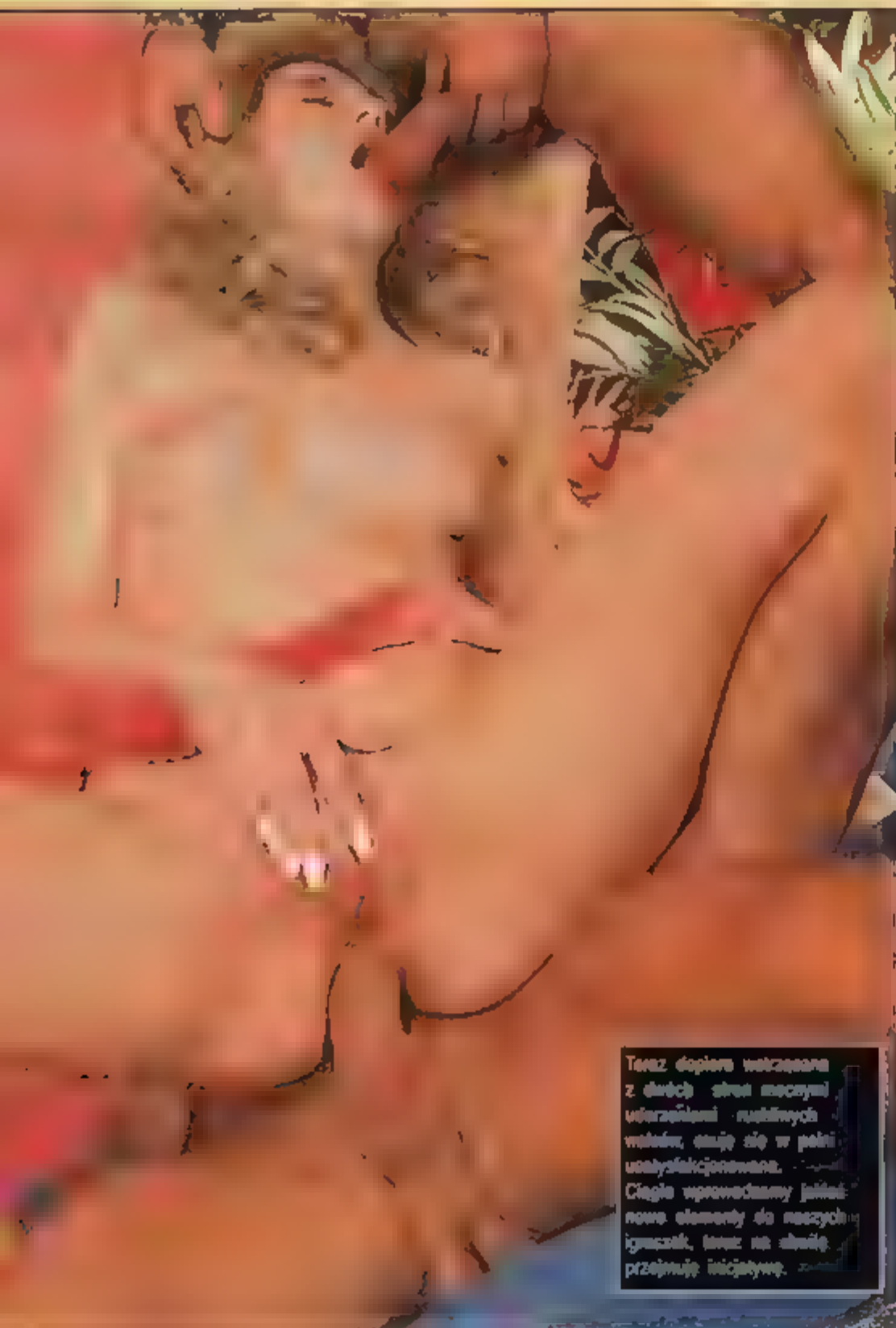


Złączenie i niepodzielanie,
dla mnie, raz po raz
zmieniają pozycję, składają,
kied maim koblacym
wdziękem. Ochoczo
rozkładam uda, żeby jak
najbardziej ułatwić im pracę.

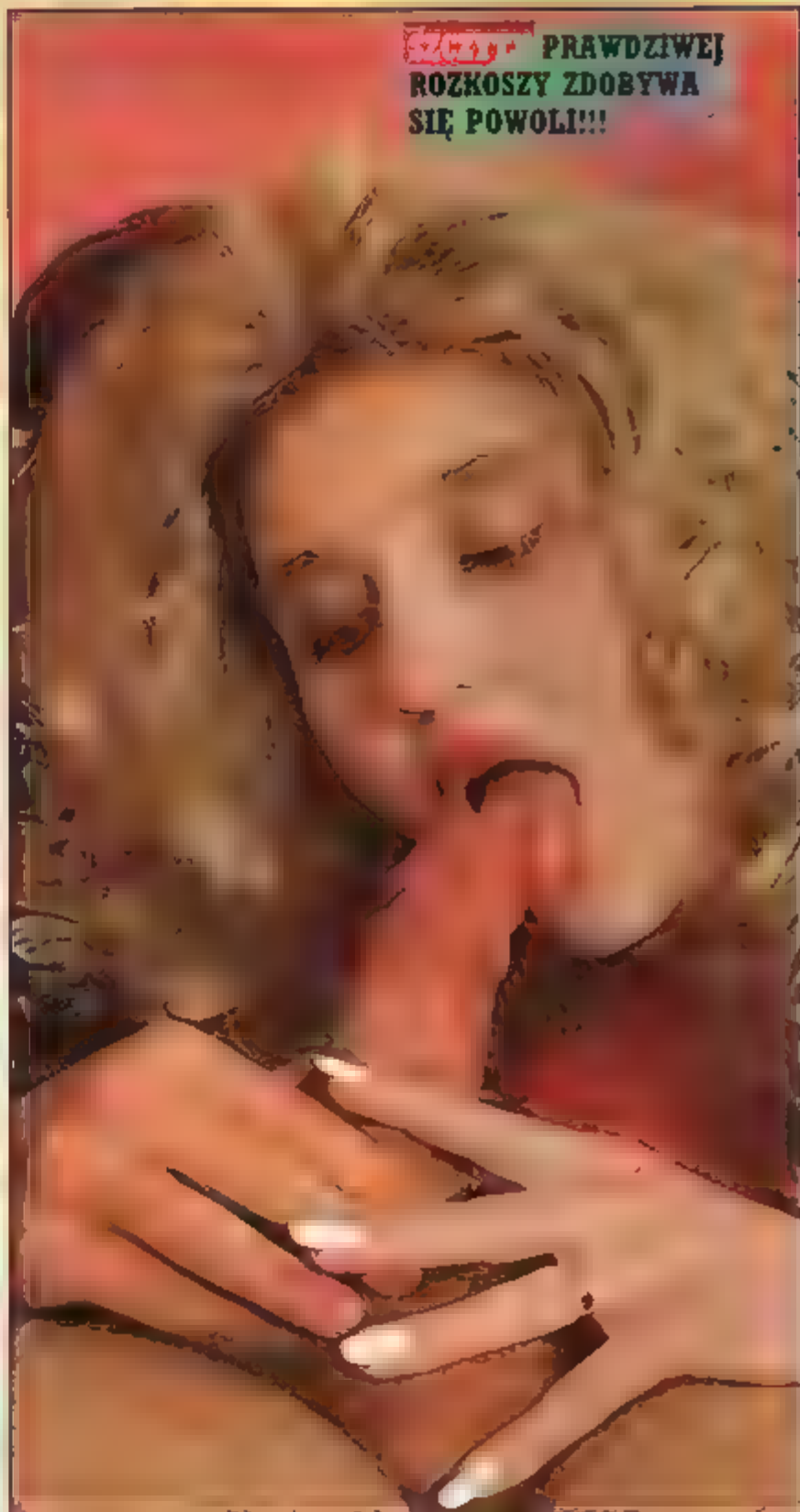




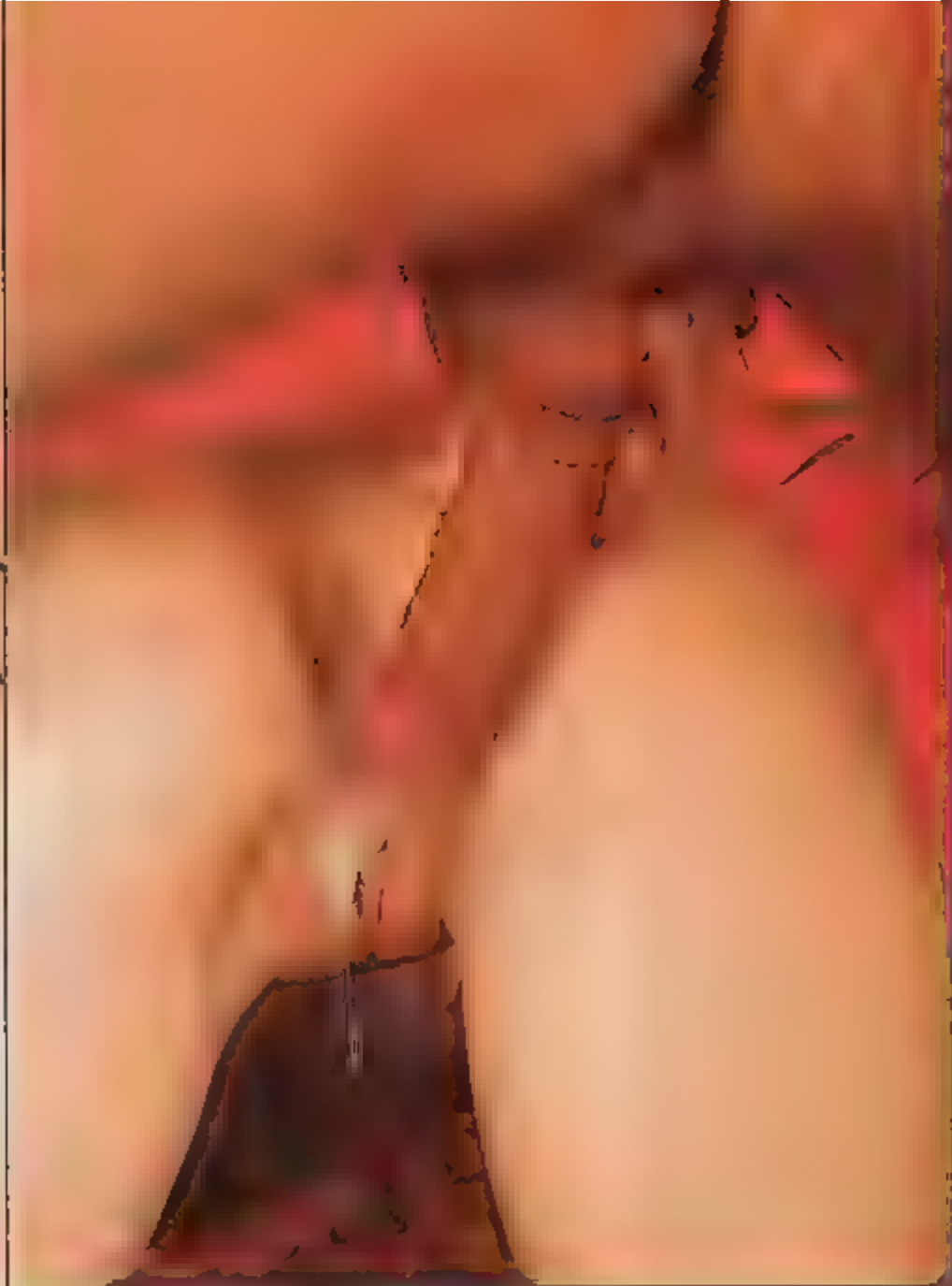
Teraz czeka na mój
ulubiony serial program.
Jeden z chłopaków kłamał
mnie o tym, że nie ma
tytułu, a drugi o tym, że
nie ma tytułu.



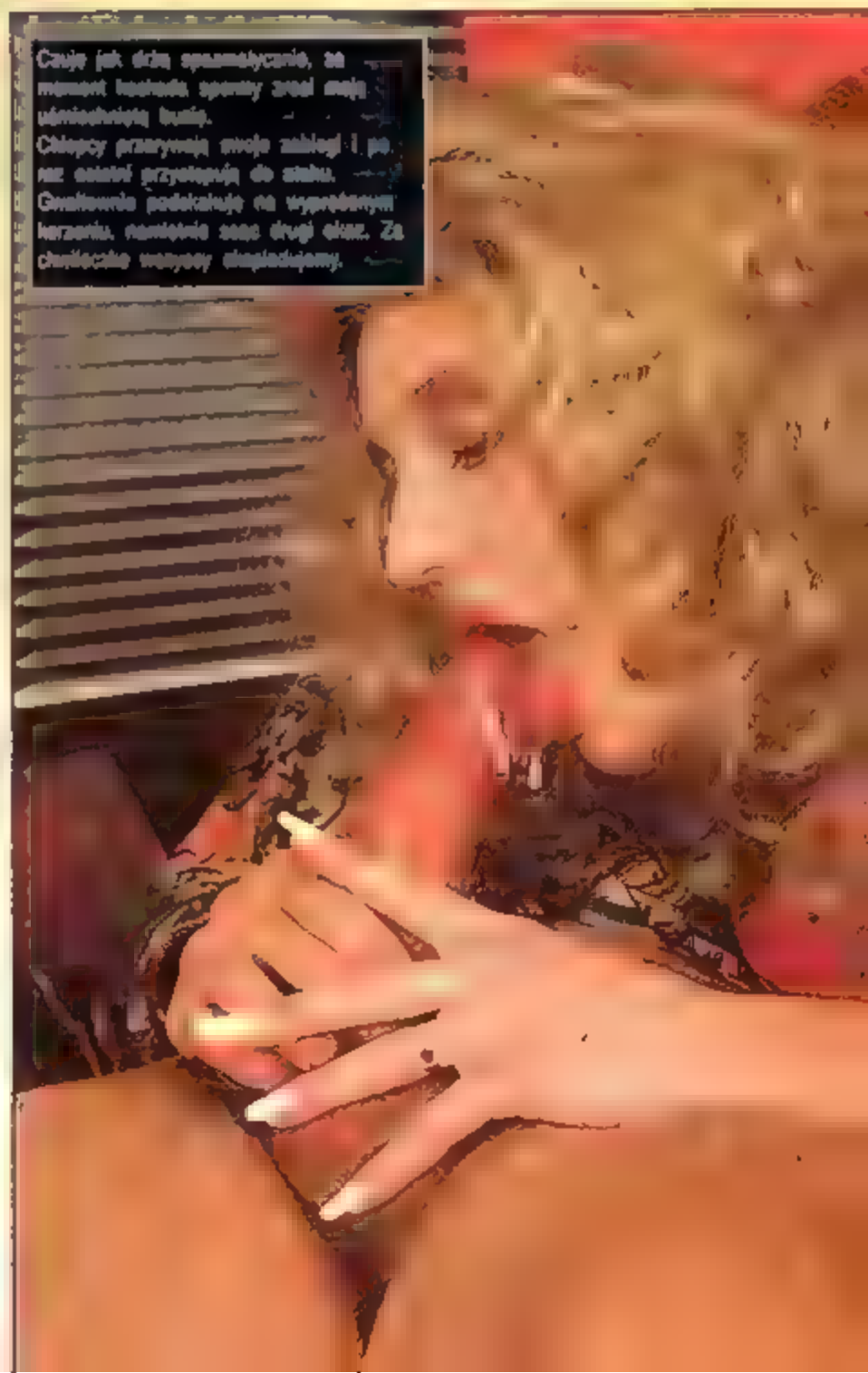
Teraz dopiero włączona
z dwóch stron mocnymi
uderzeniami ruchliwych
włosów, stała się w pełni
zadowolona.
Ciągle wprowadzamy jaskółce
nowe elementy do naszych
igrałek, teraz na chwilę
przejmuję inicjatywę.



**PRAWDZIWEJ
ROZKOSZY ZDOBYWA
SIĘ POWOLI!!!**



Jeszcze bardziej
podniecam moich panów,
oburącz trzymam
wypiężone przyrodzenia
i powoli, zmysłowo
drażnię je paluszkami
i językiem.



Czuje jak drżę spasmicznie, że
moment łaskotał spętały zrost mój
uśmieszliwy łuski.
Chłopcy przerywają swoje zabiegi i po
raz ostatni przystępują do szoku.
Gwałtownie podkłada na wypiężonym
kierunku, namienia sęć drugi okaz. Za
chwilę nasze weny się skupiamy.

POJEDYNEK NA CIAŁA

-kto z wygry? matka czy córka?!

Znowu przyjechałam w góry na narty. Tu jest super. Mnóstwo iskrzącego śniegu, wysoko w górach, nieskalanego ludzką stopą. Mogę oderwać się od obowiązków dnia codziennego i wprowadzić w życie więcej przyjemności. Już sobie wyobrażam te szaleństwa na bieluchnym puchu, a potem ekscytujące wieczory przy kominku u mojej ciotki. Nie może zabraknąć także seksu.

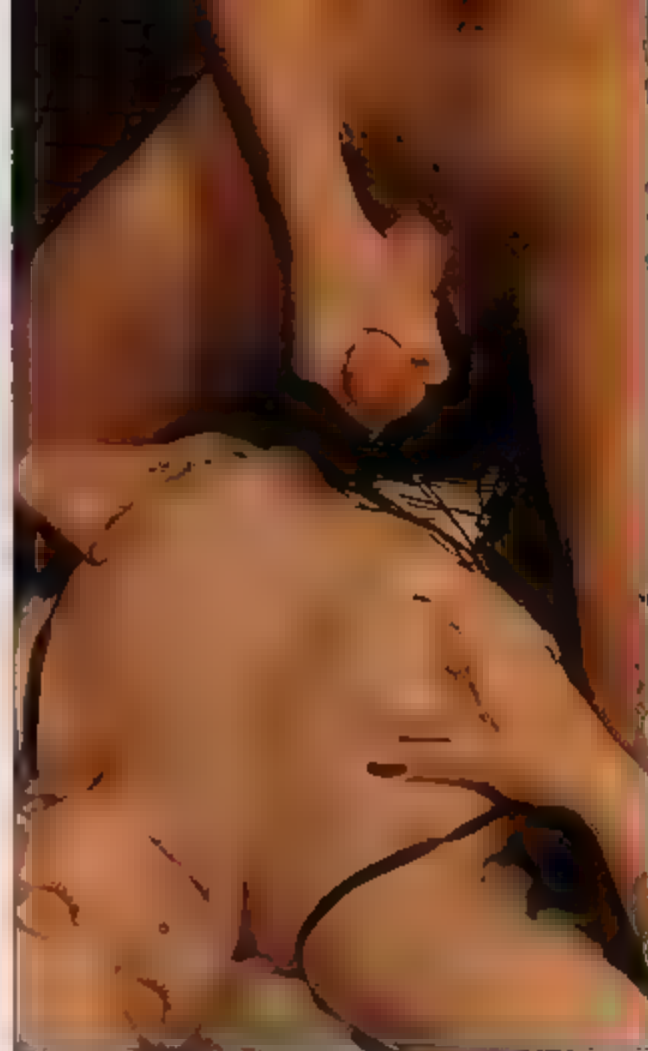
Szkoda, że nie przyjechał tu ze mną kochanek mojej mamy. Właściwie to on chciał mnie przywieźć, ale matka się nie zgodziła. Domyśliła się chyba, że poluję na jej przystojnego kochasia, a że mi żaden facet nie odmawia, to nie dziwnego, że trzęsie o niego portkami i palnuje go jak swojej biżuterii z brylantami. Poza tym jest od niej dużo młodszy i mimo, że mamusia jest w wieku, w którym apetyt na seks włączy

sama w pokoju i mogę albo ich podsłuchiwać, albo wyobrażać sobie jak sama się z nim kocham. Jedno i drugie zawsze kończy się onanizmem. Aż wstyd, żeby taka dziewczyna jak ja zaspokajała się sama, podczas gdy moja matka zapewnia sobie atrakcyjną rozrywkę. Może tutaj w górach znajdę kogoś z dobrej klasy sprzętem... narciarskim.

Tymczasem mam przed sobą ciocię. Fajna z niej kobieta. Jak była młoda, musiała mieć powodzenie u facetów. Blondynka z dużym biustem i długimi nogami nie zostawia mężczyzny obojętnym. Chyba wdałam się w nią, przynajmniej mam taką nadzieję. Podobno dzisiaj czeka na mnie niespodzianka. Ma ktoś przyjechać. Będę cierpliwie czekała.

Tę niespodziankę okazał się mój przyszły ojczym. Na szczęście mama nie przyjechała, sprawy zawodowe. Nie zaiosłabym, gdybym tutaj też musiała być świadkiem jak, gierki miłosnych. Ewentualnie mogę być świadkiem swojej zabawy.

Szczery uśmiech to dobry sposób na miłe



mu ciało jak na tacy, a on je odpycha. Coś takiego jeszcze mi się nie zdarzyło. Przyjdę do ciebie w nocy i wtedy dosięgnę. Nie wymkniesz mi się z sieci.

Dobrze, że przywiozłam ze sobą tę błękitną, jedwabną koszulę nocną. Wyglądam w niej okazale. Długie blond włosy opadające na piersi, nadają mi anielski wygląd. Jedynie myśli są bardziej diabelskie.

No to jesteś mój. Spisz... zaraz się obudzisz pod wpływem wszechogarniającej przyjemności i będziesz mi wdzięczny, że tak łatwo z ciebie nie zrezygnowałam. Ale ty masz sprzęt! Nic dziwnego, że matka jest z ciebie dumna. Ale teraz będziesz mnie zadowalał.

Co, zdziwiony, że tu jestem? Trzeba było zamknąć pokój na klucz. Tyle, że wtedy weszłabym do ciebie przez okno. Jestem uparta. Wiesz, on mi się nie mieści w buzi. Coś podobnego. Możesz mi pomóc? Widzę, że jak się nie bierzesz za coś, to nie, ale jak się już weźmiesz, to konkretnie. I bardzo dobrze. Od razu w dupcię? Tak można. Jest ciasniejsza i jeszcze przez nikogo nie zdobyta. Zresztą założę się, że mama ci jej nie daje, tym bardziej będzie to dla ciebie podniecające i godne zapamiętania. A ja będę patrzeć od tej pory na mamuszkę z góry. W końcu przekonasz się, że jestem od niej lepsza, bardziej wyluzowana i zdolniejsza. Potem nie będziesz mógł się beze mnie obyć, będę ci potrzebna, będzie ci stał tylko na mój widok, a mamę olejesz i powiesz jej, że kochasz tylko mnie. Tego chcę! Hej! Kotku, co ty robisz? Popieś moje ciało, pobaw się nim, ja to lubię. Zwolnij trochę i nie rób tego z taką złością. Cholera! Nie jestem dzwinką, którą wykorzystuje się w ten sposób i puszcza kantem. Nie interesuje cię, co czuję? Coś ty narobił? Chcesz powiedzieć, że już koniec tej tak długo wyczekiwanej przeze mnie zabawy? Po pięciu minutach spuściłeś się we mnie i nawet nie czujesz zazenowania? Jesteś zadowolony? Trafiłam na potwora! Jak można potraktować w ten sposób tak piękną dziewczynę? Nie wiesz, co tracisz! Sama się o to prosiłam, sama tego chciałam?! Co ty pleciesz?! Zobaczysz, wszystko powiem mamie - (krzycząc bliska płaczu).

rośnie, zapewne malby jeszcze ochotę i siłę zabawić się ze mną. Widzę to w jego oczach, kiedy paradował przed nim w koronkowej bieliźnie. Z pewnością nie patrzy na mnie jak na ewentualną córeczkę. Już dawno bym się do niego dobrała, ale w polu widzenia zawsze jest mama, która w sprytny sposób zwabia go do swojego pokoju i wtedy potrafią z niego nie wychodzić nawet po kilka długich godzin. Myśl, że ten przystojniaczek ciupcia moją matkę, pieści jej piersi zamiast moich, doprowadza mnie do szału. Przecież jestem bardziej atrakcyjna niż ona i to w moim łóżku powinien leżeć, z mojego pokoju powinny dobiegać jęki i wydobywać się ciężki zapach spermy. Tymczasem oni się migałają, a ja przesłuchuję

powitanie. Można przy tym pocałować się i przygnać, pokazując co może kryć się za sweterkiem. Nie zwrócił uwagi na sprężyste wypukłości swojej córeczki? Nie wierzę. Można by rzucić z siebie trochę tych szmatek, w domu jest bardzo ciepło. I co ty na to? Dwie odstające piersi ściskane przez staniczek, do tego okryte cienką bluzeczką w biało-żółte paski. A co powiesz, na kształtny tyłek w opiętych, białych majteczkach? Ciociu nie patrz tak na mnie, to przecież prawie mój ojczym! To co, idziemy na górę zanieść bagaże? Bardzo chętnie. Teraz jesteś mój albo się do mnie dobierzesz, albo cię zgwałcę. No chyba sobie żartujesz. Mam wyjść, jesteś zmęczony i chcesz odpocząć? Co za czubek! Podaję

101

Edyta Radko

Siedziała w fotelu i rozmyślała nad dola żony marynarza. „Cholerna morza-małe ma chłopów? Mojego też musiało porwać.” Zazwyczaj, jakoś godziła się ze swoim losem, z przymusowymi, miesięcznymi postami, ale dzisiaj było jej szczególnie ciężko.

Wszystko przygotowane, pierwsza gwiazdka świeciła na niebie, karp złośliwie zezował na nią ze stołu, kolorowa choinka drwiła swą wesołością z jej smutku. „Jemu jest wesoło. Zabawia się pewnie w każdym porcie, to mu nie śpieszno do domu.” W normalnym stanie nie wierzyła, żeby Jacek ją zdradzał, ale teraz przychodziły jej do głowy najgorsze myśli. Sięgnęła po jego zdjęcie, zawsze stojące na stoliku. Zapatrzyła się w złote włosy, ogorzałą twarz i zalane oczy, głębokie jak morska toń. Wyobraziła sobie, że on jest przy niej, że otacza ją silnym ramieniem i poczuła zapach morza, który łączyła z osobą Jacka. Jej dłonie bezwiednie zsunęły się z piersi do tajemnych zakątków. Zaczęła się delikatnie głaskać zapatrzoną w twarz upragnionego mężczyzny. Delikatnie muskała wargi, dotarła do wilgoci i gorąca. Przeciągnęła dłonią po jednych udach, namaszczając je swymi sokami. Powróciła do wejścia i zwilżyła sterczący wyżej wzgórek. Masowała go rytmicznie i coraz mocniej, i mocniej, aż jej dłoń przebiegła dreszcz. Była wyjątkowo wygłodniała.

- Czy byłeś grzeczna, dziewczynko? - męski głos wbijał ją w fotel. W panice usiłowała zebrać myśli. Przed nią stał nie kto inny, jak Święty Mikołaj.

- Ja... - głos i myśli odmówiły jej posłuszeństwa. W osłupieniu przyglądała się postaci w czerwonym kubraku, czerwonej czapie, z przepisową, białą brodą.

- A skąd się właściwie Święty Mikołaj wziął? - znowu powracał do niej chłodny rozsadek.

- Oczywiście z komina.

Teraz dopiero oświadczyła, jak „świętego” bawiła cała ta sytuacja. Spojrzała mu prosto w oczy już całkiem opanowana. „Zaraz, zaraz, zielona oczy jak...”

- Jacek, przestań się w tej chwili wygłupiać! - krzyknęła i z ogromną radością rzuciła mu się na szyję.

- Proszę nie napastować świętego!

- Już ja ci ściągnę tę aureolkę i coś jeszcze! Po miesięcznym poście prezent chcę zaraz, już, w tej sekundzie! - zażądała i zniknęła pod obszerną kapotą czerwonej postaci. Zsunęła cudaczne portki i przywarła do tego, na co tak długo czekała. Ssała go tak zapamiętale, jak dziesięć długo oczekiwanego lizaka. Penis wydał jej się słodki, dużo słodszy niż lizak.

- Hej! - doszedł ją głos z góry. - Ja też chcę swój prezent.

Wysunęła się spod fałd czerwonego płaszcza i zarumieniona usiadła w fotelu z rozchyłonymi nogami. Przywarł do niej zgłodniałymi ustami. „A jednak mnie nie zdradza” - pomyślała.

- Łaskocześ - roześmiała się. - Ściągnij ten waciany zarost bo nic nam nie wyjdzie.

- Ogłaszam konkurs. Kto szybciej zrzuci ciuchy ten wygrywa i jest na górze. Przynajmniej za pierwszym razem.

Ochoczo puścili się w nurt rywalizacji. Ucierpiała przy tym jej koszulka, ale o to tam - warto było!

- Wygrałam! - krzyknęła naga tryumfatorka i pośpieszyła z pomocą opieszalemu partnerowi. Usiadła na nim od razu. Nie mogła czekać dłużej. Zawsze po rozłączeniu kochali się gwałtownie i krótko. Szkoda im było każdej sekundy. Potem mogli zwolnić tempo i rozkoszować się do woli. Teraz jej biodra mocno pracowały. Chwyciła jego dłoń i zaczęła na swoich pełnych piersiach. W decydującym momencie chwycił jej biodra i jeszcze gwałtowniej przyciągnął ku sobie. Po pierwszym, mocnym przeżyciu lubili pogłównać

Beata wpadła na szatański pomysł. Ułożyła się na stole i wesoło powiedziała:

- Kochanie, dzisiaj karp według mojego najnowszego przepisu - i zaczęła układać małe kawałki ryby na swoich piersiach i brzuchu. - Masz ochotę?

- Och, jestem głodny jak wilk morski, czyli stokroć bardziej niż lądowy.

Gorącymi ustami zaczął sięgać po kąski. Potem długo zlizywał sos spływający po jej skórze.

- Czegoś mi tu brakuje - powiedział w zamyśleniu.

- Chyba lubię inną przyprawę, bardziej korzenną. - I przełożył kawałek karpia na jej łono. Otworzył

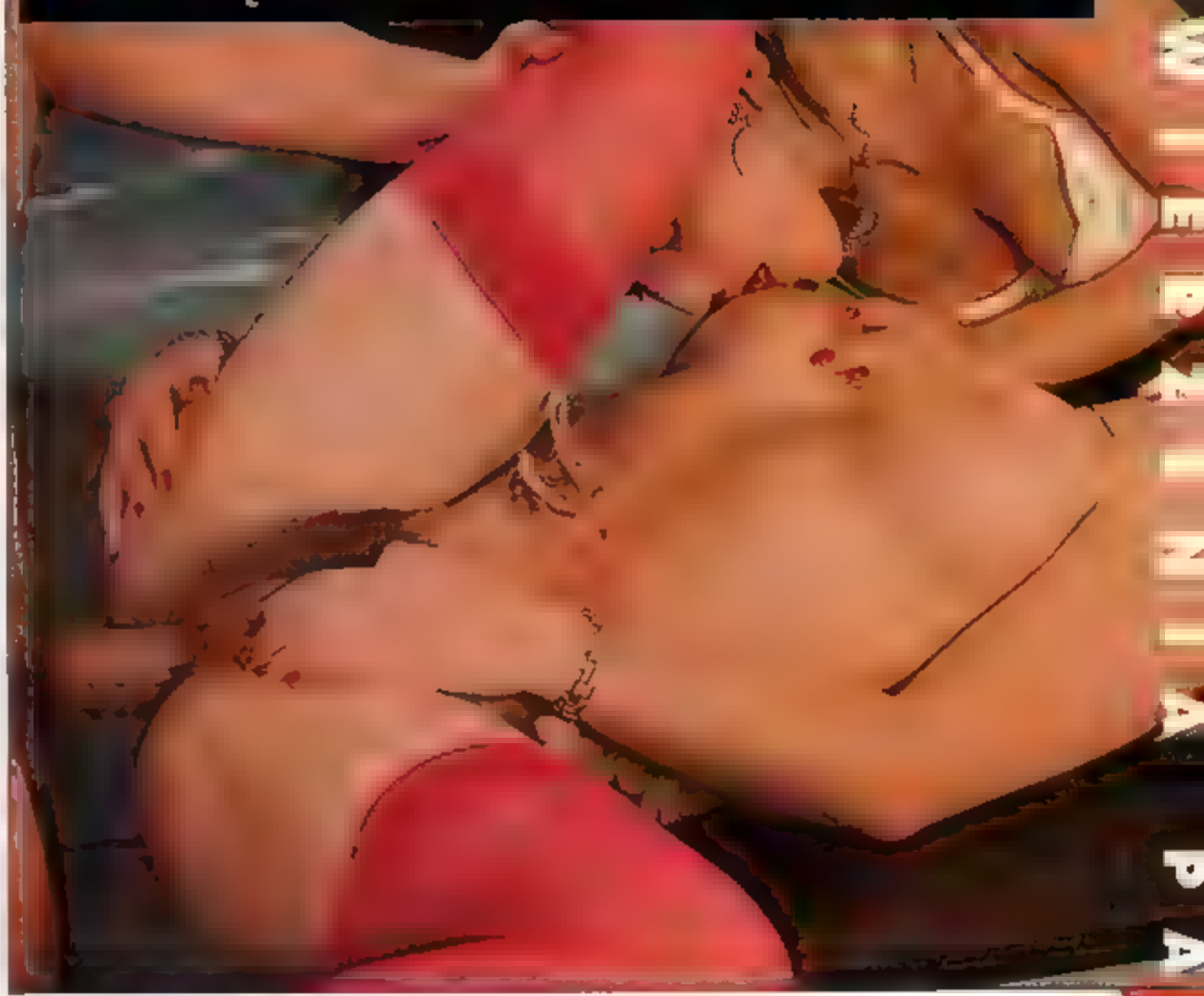
zaspokojony i mogli delektować się sobą. Ich biodra lekko się kołysały unoszone na fali pożądania.

Chcieli, aby trwało to bardzo długo. Jej ręce głaskały jego plecy, zjechały niżej, by objąć silne pośladki. Przyciągnęła go mocno do siebie i nareszcie poczuła rozplywające się w niej ciepło. Leżeli mocno spleceni ze sobą. Ich głodne ciała nie mogły się rozstać. Czekali spokojnie, aż będą mogli ponownie się połączyć.

- Dobrze ci robi post - szepnęła roznamagłonym głosem. - Czuję cię tak mocno, gdy mnie

ŻYWY PREZENT OD SW. MIKOŁAJA

ŚWIĄTECZNA PRZYSTAWKA



szeroko usta i objął jej cipkę. - Sama przyprawa też jest dobra - stwierdził i zaczął zagłębiać się w jej miękkość. Właśnie i jęczała, a jego usta coraz bardziej ją pochłaniały. Spojrzała na niego spod półprzymkniętych powiek.

- Ja też jestem głodna, ale przejdę od razu do deseru.

Ułożyła go na stole i pokryła spragnione miejsca bitą śmietaną.

- Nigdy mi tak nie smakowała, jak teraz - stwierdziła, gdy wylizwała do czysta jego łono i brzuch. - I nadal mam na nią ochotę. Spojrzała zachłannie na gorę bitą śmietaną. Po chwili on dotarł do jej ust i zlizal resztę słodkiego deseru.

- Mam ochotę na szparagi - szepnęła namyślnie. Sięgnęła po jednego i delikatnie zanurzył w niej. - Są wspaniałe. Może spróbujesz?

Przytaknęła gorliwie. Znowu poczuła w swym wnętrzu chłód.

- Jesteś świetnym kucharzem. Może przejdziemy do dania głównego.

Zanurzył się w niej bardzo łagodnie. Teraz nie musieli się śpieszyć. Pierwszy głód był

wypełniasz.

- Mam nadzieję, że będę równie dobry bez postu - uśmiechnął się do niej. - Chyba rozstanie nie musi być konieczne, byś mnie intensywnie poczuła?

- Co masz na myśli?

- Za dwa dni znowu mam rejs...

- Tak szybko?! - przerwała mu przerażona.

- ... ale tym razem zabieram cię ze sobą. Kapitan się zgodził.

- Och, to wspaniale. Będziemy się kochać, ile dusza zapagnie.

- Zobaczymy, czy dam radę. Przecież będę na służbie.

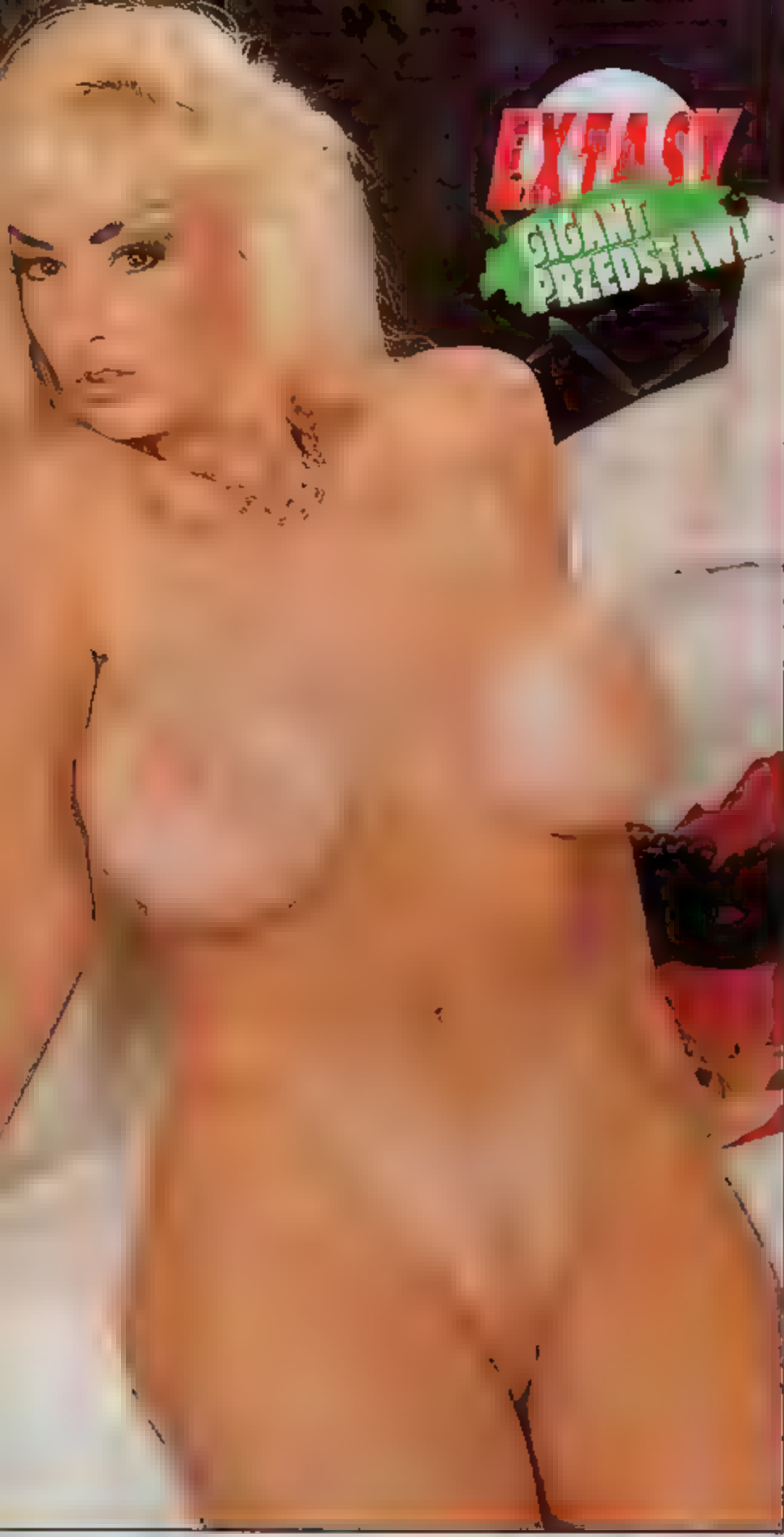
- Jestem pewna, że sobie poradzisz. Będę jedyną kobietą na statku, prawda? - zapytała niewinnie.

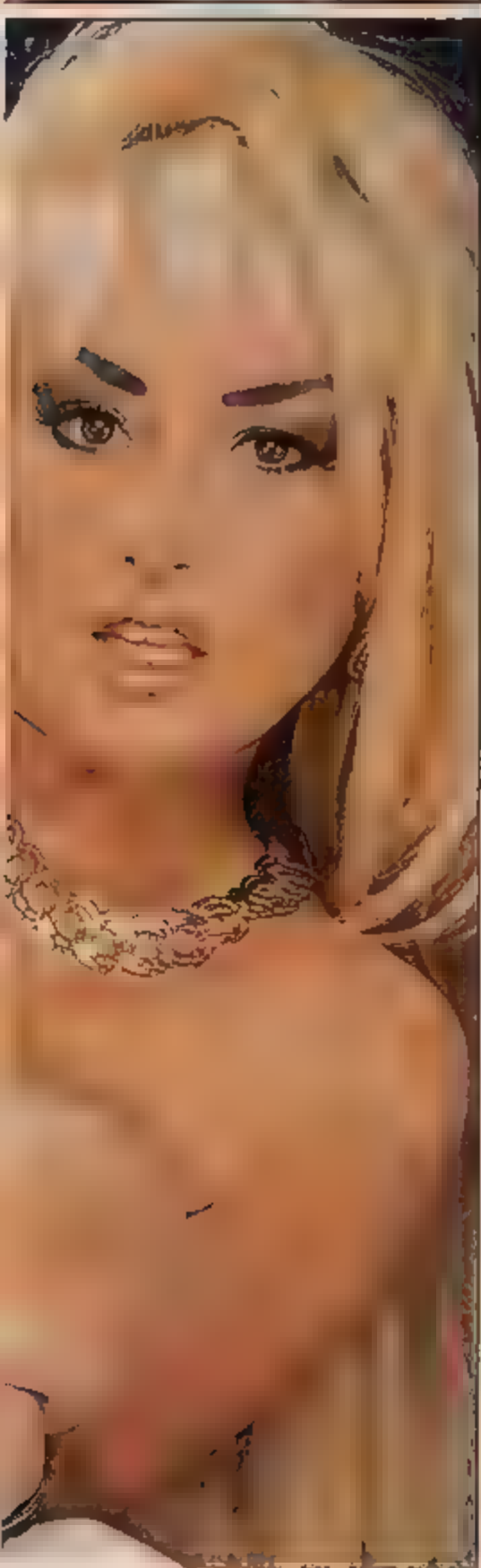
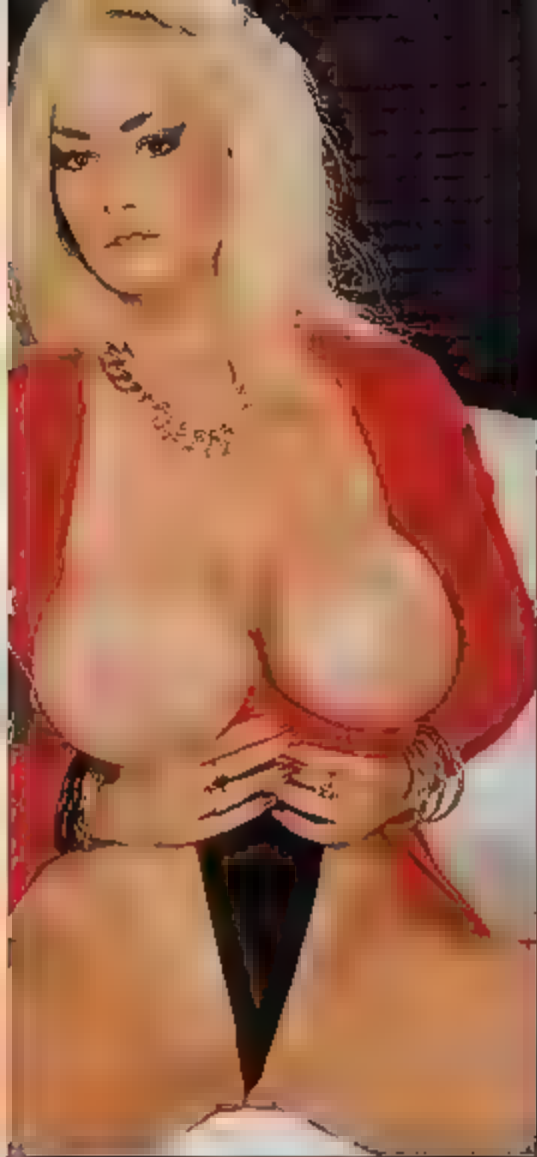
- Nawet o tym nie myśl! Służba nie jest ostatecznie taka uciążliwa.

- Wiedziałaś - powiedziała z tryumfem i pocałowała go.

Znowu byli jednością.

Beata Wilk





EXT.: Wola nie miałem zamiaru cię pytać o jakieś rzeczy. Chciałem porozmawiać o twoich piersiach.
SABRINA: Ooo! To mi się podoba. W końcu ktoś się tym interesuje. Ale nie gępl, ale i chca o nich porozmawiać. A co, chciałyś wiedzieć?
EXT.: Wola twoich wielbicieli nie wątpię, czy twój biust jest prawdziwy, czy też poddałaś się operacji powiększającej biust.
SABRINA: Nie poddawałam się do tej pory żadnej operacji plastycznej. Nie muszę chyba bardziej powiększać swoich piersi? (śmiech). Są wystarczająco duże i zapewniają ci, że są naprawdę duże na świecie. Jeśli mi nie wierzysz, możesz je dotknąć.
EXT.: Takich propozycji się nie odrzuca.
SABRINA: Ale naprawdę, że są prawdziwe, co?





JULITA

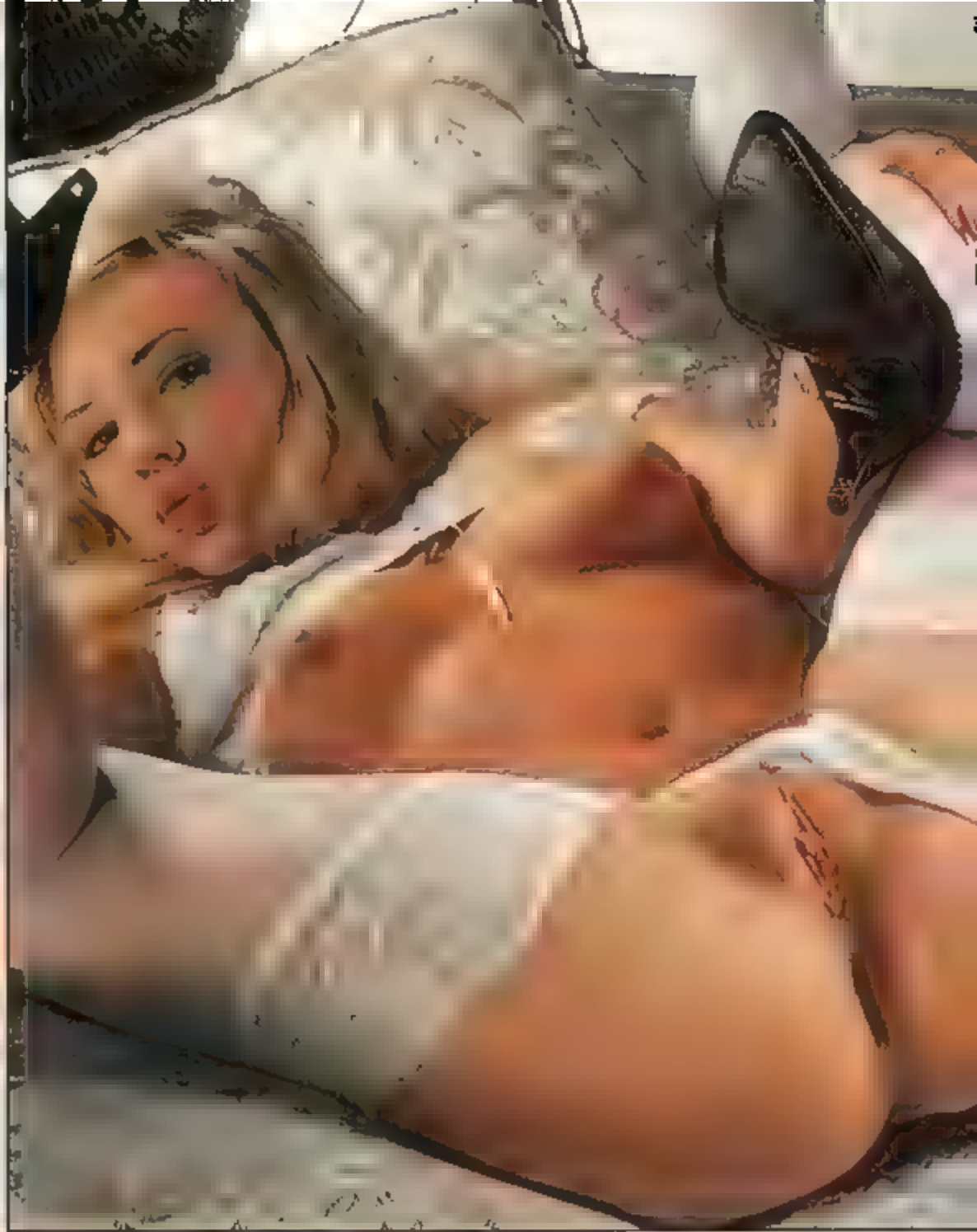
MÓWIĄ, ŻE JESTEM
SZALONA, A TO
SZALONY
JEST WIATR!



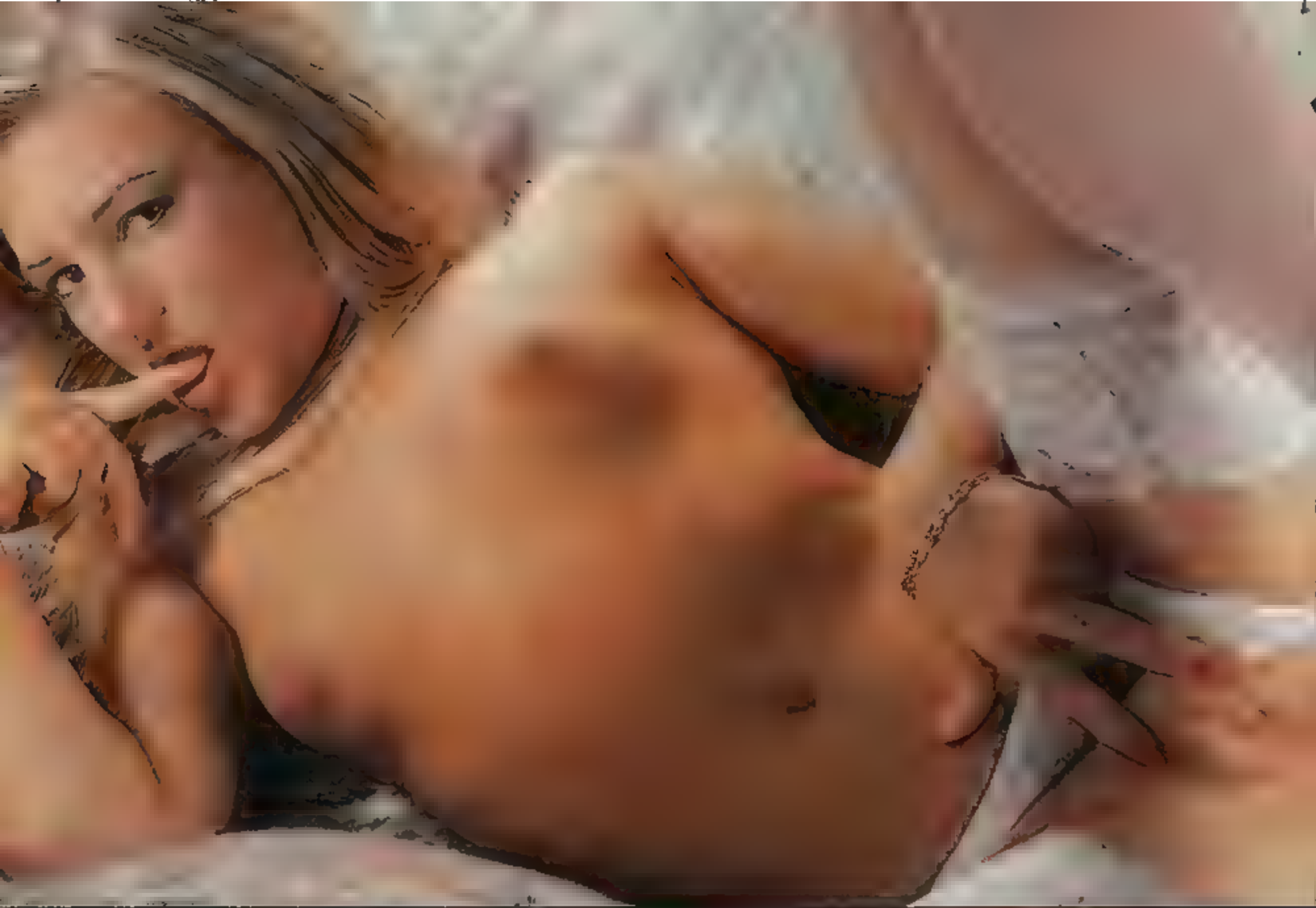
Nie uwierzycie, ale ta niewinna z pozoru dziewczyna jest nieugiętą konduktorką w pociągach ekspresowych. Aż strach pomyśleć, co może zrobić, gdy złapie kogoś bez ważnego biletu kolejowego. Ubrana w granatowy mundur, śnieżno-białą bluzeczkę zapiętą po szyję, sprawia wrażenie pięknej, ale groźnej dziewczyny, której boi się każdy mężczyzna.



No, może trochę przesadziliśmy.
Z pewnością można dojść z nią do
porozumienia. Sama przyznała, że nie
trzyma się sztywno obowiązujących ją
zasad. Czasami je łamie i to z wielką
przyjemnością



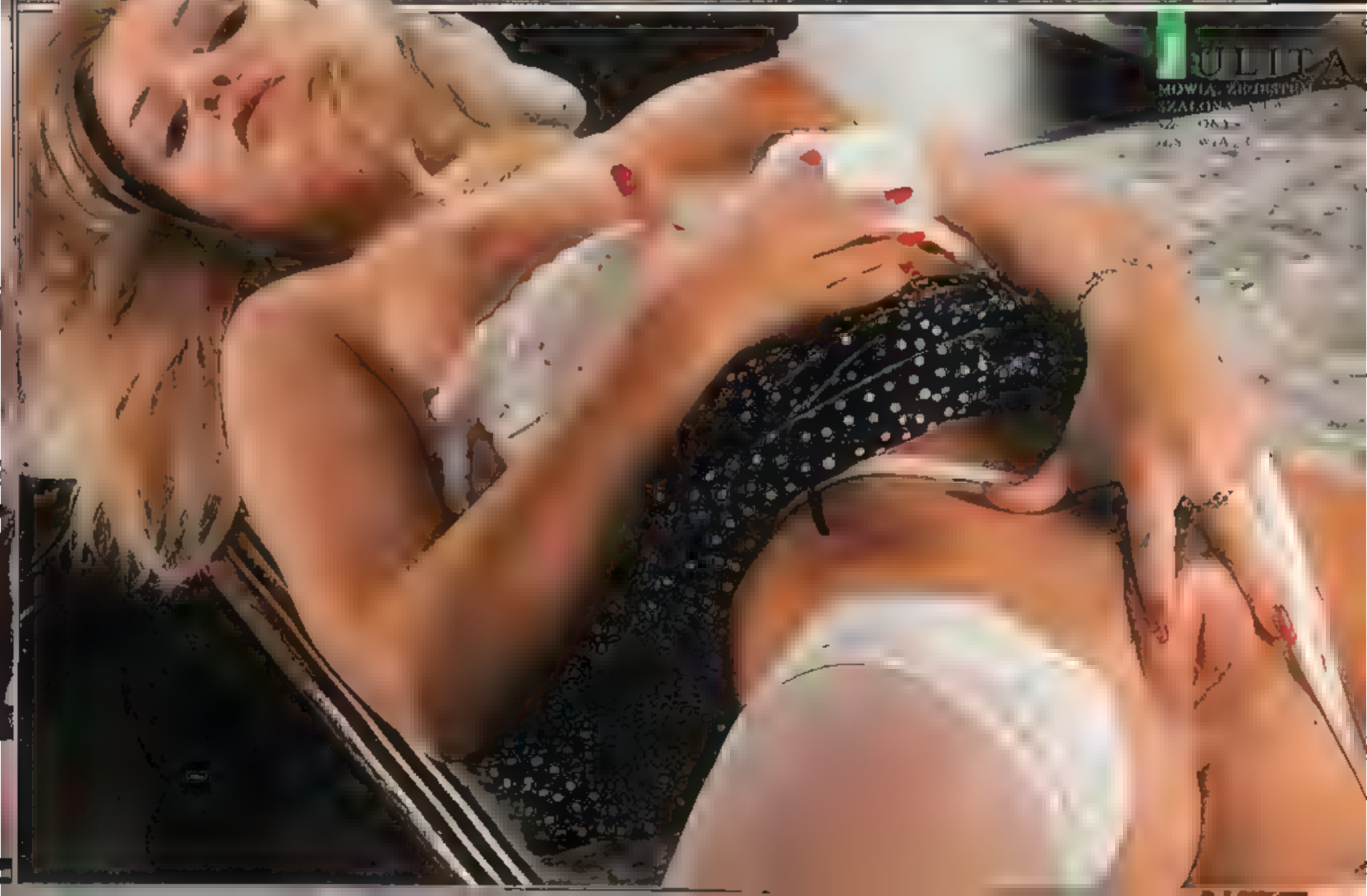
Jak wyjść z opresji przy takiej
dziewczynie? Okazuje się że nie tak
trudno. Julia uwielbia, jak jej
mężczyźni mówią komplementy. Wtedy
nawet guziki od bluzki poluzowują się
i można dostrzec co nie co



A więc ki ka miłych słówek, trochę
uśmiechu i po kłopotcie Tzn
niezupełnie Jeżeli jej wpadniecie
w oko, będziecie musieli resztę drogi
spędzić w jej służbowym przedziale



Ale bez obawy, nie po to, by spisać
wasze dane. To co was tam czeka jest
o wiele bardziej przyjemniejsze niż
myślicie.
Jednym słowem, nie bójcie się pięknych
konduktorek!!!



Nie było wyjścia. Trzeba było opuścić to miejsce czym prędzej. Do domu nam się jednak wracać nie chciało. Matka Gośki zgodziła się zostać na dzisiejszy wieczór z dziećmi. Taka okazja może się szybko nie powtórzyć - myśleliśmy zgodnie i postanowiliśmy skorzystać z tych wolnych godzin, jak mogliśmy najlepiej. Dyskretnie opuściliśmy towarzystwo i ruszyliśmy na pierwsze piętro nowobogackiej willi znanego adwokata, w której znaleźliśmy się dzięki uprzejmości jego syna. Obchodził 23 urodziny i uznał to za wystarczający powód, by nas zaprosić. Sypialnia na górze prezentowała się więcej niż znakomicie. Łóżko tak olbrzymie, że z pewnością mogłoby pomieścić z sześć osób, a gdyby się uprzeć to i dziesiątka weszłaby bez problemu. Nie mieliśmy jednak zamiaru zapraszać kogokolwiek - tak rzadko zdarzało się nam, byśmy w spokoju mogli się oddać najprzyjemniejszej rzeczy pod słońcem, czy też - co zdarzało się częściej - księżycem. Długość półtorarocznego lubianawala nam ostro popalić w nocy, najczystszej wioda, gdy zaczynaliśmy nasze zabawy. Paraliżownie kochał się w niej, ale nie w takim.

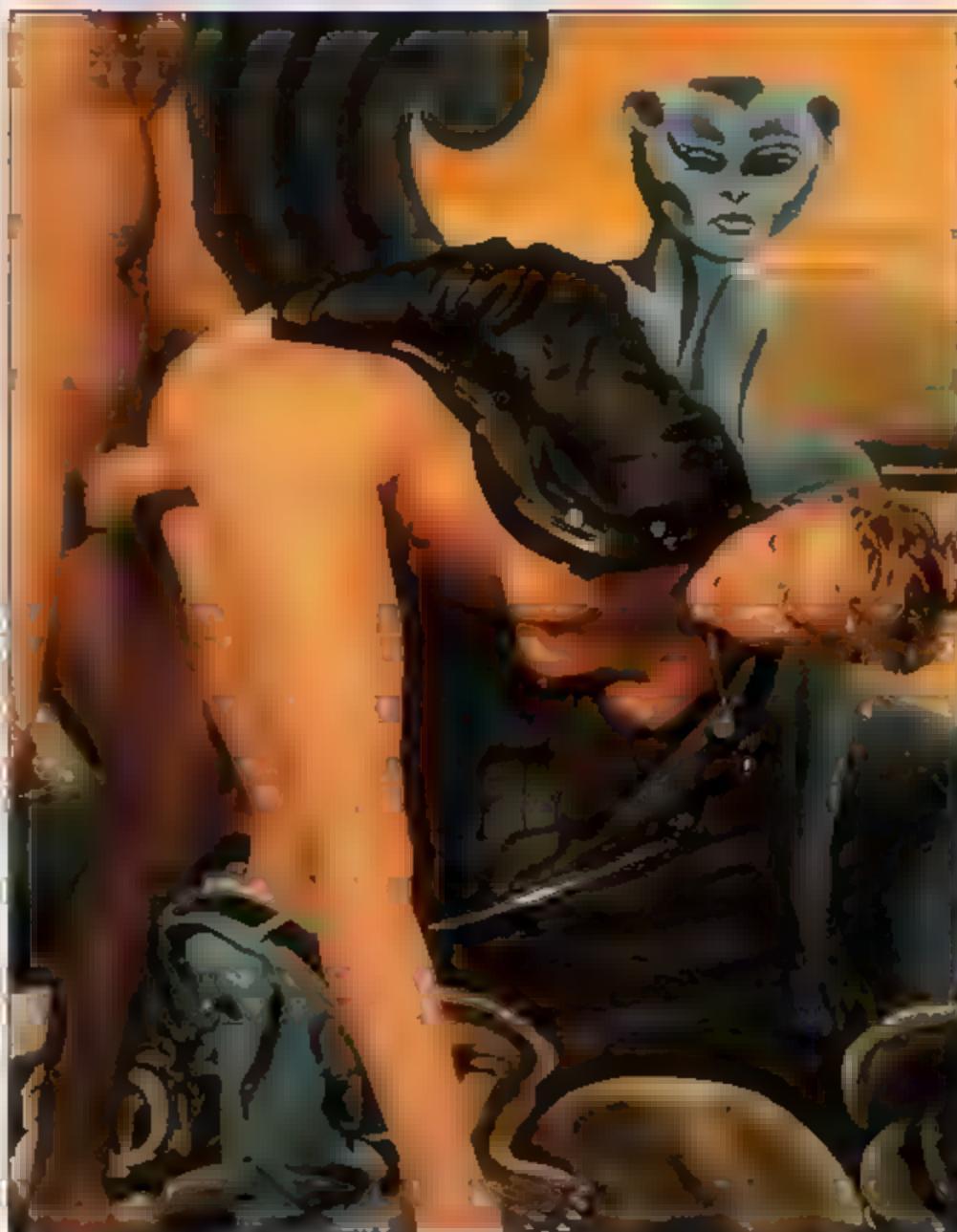
Rzuciliśmy się na łóżko niczym spragnieni do gładzi możliwości kochankowie, a nie dwuletnio, jakby nie było, małżonkowie. Jednakże założenie obrączek nie zmieniło w naszej miłości nie zmienilo, a wręcz przeciwnie. Rozpaliło nas jeszcze bardziej, aż sami się dziwiliśmy, że nasze potrzeby wzrosły niczym inflacja. Gdy była okazja kochaliśmy się nawet podczas misji Gośki, co dodawało naszym zabawom większej pikanterii.

- Weź mnie od tyłu - Gośka jak zwykle zaczynała w ten sposób. Najpierw od tyłu, a potem rób co chcesz. Zrzuciłem z niej szatki z szybkością lamparta, sam również nie zwlekalem. Chwila moment, a jej wspaniale wypięta dupka oczekiwała na moje uderzenia. Kręciła się, prowokując mnie do błyskawicznego działania. Taki swojski blizkrieg, he, he. Złapałem ją za pośladki i rozszerzyłem maksymalnie. Jej różowa szparka, zroszona wilgocią, patrzyła załotnie, zapraszając mnie do środka. Nakierowałem więc swą stojącą palke i zanurzyłem się w otchłani przyjemności tak głęboko, że moje jądra uderzyły o zgrabny zadek mojej żony. Teraz musiałem na jakiś czas zostawić cudowne pośladki i złapać swą szanowną małżonkę za biodra, rozpoczynając w ten sposób bardziej brutalną akcję - co u mojej żony zawsze było przyjmowane westchnieniem tak radosnym, że czułem się w takich momentach najszcześliwszym człowiekiem na ziemi. Uderzałem w Gośkę mocnymi, sprężystymi ruchami. Dochodziłem do najgłębszych zakamarków, rozkoszując się jej wnętrzem i obserwując, jak za każdym moim uderzeniem jej oddech staje się coraz

NIE MA JAK... U ADWOKATA!!

-SPOSÓB NA NUDNE TOWARZYSTWO

Impreza była nudna. A nawet beznadziejna. To towarzystwo zupełnie nam nie odpowiadało. Gdybyśmy wiedzieli, że przyjdzie na nią tyle napuszonych snobów, z pewnością ani ja, ani Gośka nie przyszlibyśmy tutaj.



sobie jedno do ust, rozkosznie je miętosząc. Pobawiła się nim nieco, by ponownie ruszyć w górę i dotrzeć do główki fiuta, który poczuł się już zaniepokojony brakiem plądrującego, cudownego języczka.

Podrażniła główkę, która zaraz zatonęła w otchłani jej gorących ust. Nie zastanawiając się wiele, zaczęła ssąć go z wyczuciem i radością. Naprężyłem się niczym struna i podniosłem biodra do góry, wsadzając jej swego rozgorączkowanego fiuta jeszcze głębiej niż to miałem



w zwyczaju. Przestała na moment, lecz przerwa nie trwała długo. Nagle przyspieszyła. Czułem jej gorący oddech, jej śliski jak wąż język, który drażnił mnie jak żaden inny. Uniknięcie wybuchu graniczyłoby z cudem. Ekspłodowałem niczym Wezuwiusz, zalewając białą lawą jej gładką twarz. Czoło pokryło się przezroczyłą rosą, która zaklejała oczy, skapując zaraz nieco niżej - na policzki, usta, brodę. Uwielbiałem ten widok - cudowna buzia umazana moim nasieniem. Uwielbiałem jak rozmazuje je sobie z zachwytem, nie zapominając o piersiach i łonie. Wpychała sobie obklejonego paluszką, rozkoszując się smakiem - to również działało na mnie nadzwyczajnie. - Do rana jeszcze kilka godzin - pomyślałem z zachwytem i przycisnąłem ją do siebie tak mocno, jak tylko mąż potrafi.

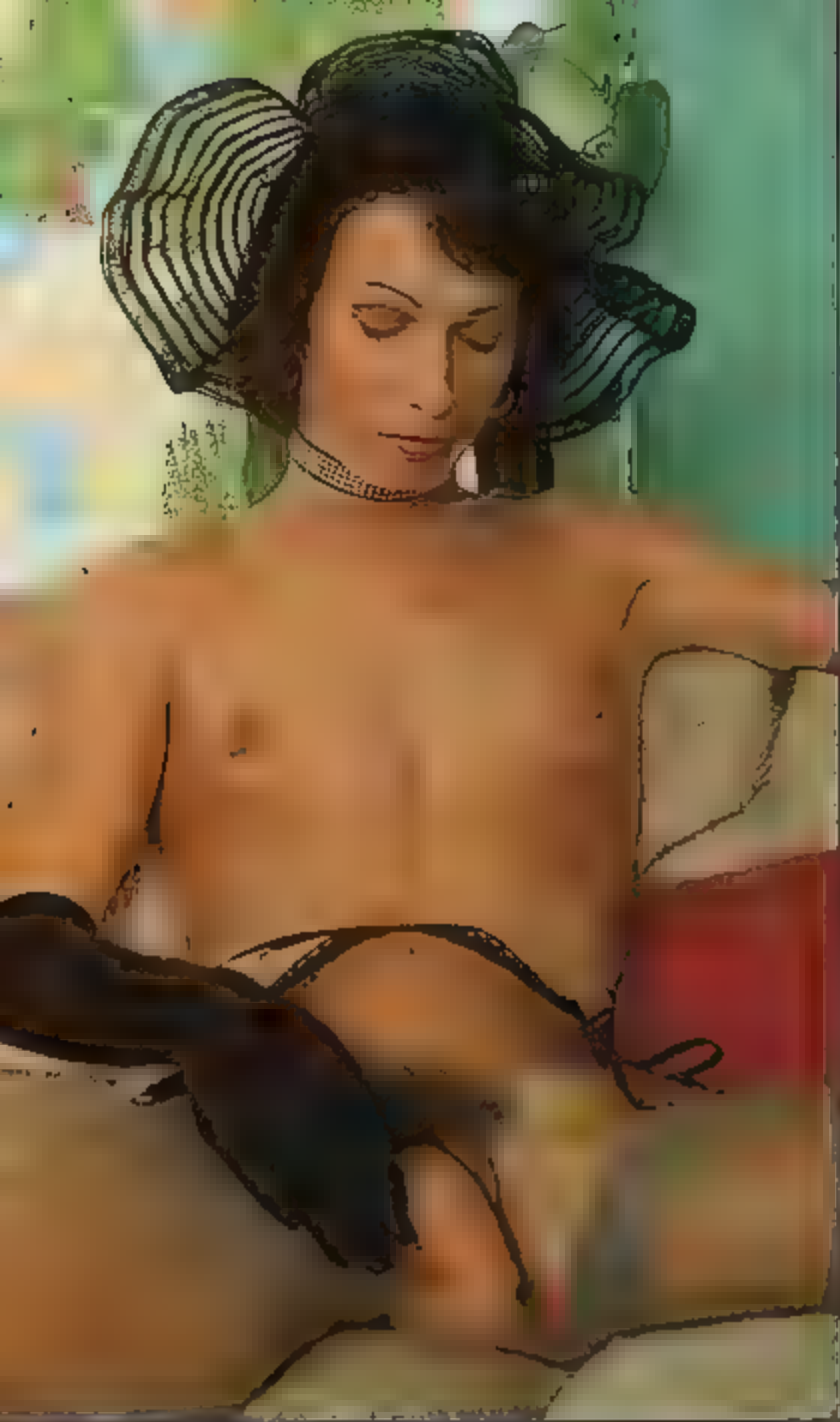
J. K.

bardziej urywany, a z jej ust wydobywa się głos niebotycznie podnieconej kobiety. Nigdy nie mogłem zrozumieć co mówi, był to bowiem miłosny bełkot, który unosił się w szalonym tańcu dwóch rozpalonych, młodych ciał. Moja żona nie była jednak jedynie biernym uczestnikiem zapasów miłosnych. Zawsze, gdy brałem ją od tyłu i znajdowałem się w jej cudownie mokrej jaskini, poruszała swoim zadkiem tak gładko, że gdybym się nie opanowywał jak mogłem najlepiej - moje ruchy frykcyjne nie przekroczyłyby nawet liczby pięć. Spuszczałem się szybko i bezbolesnie, ale nie chciałem tego robić mojej żonie. Ostatek sił powstrzymywałem się więc od wystrzału, zwalniałem nieco tempo i gra zaczynała się od początku. Teraz jednak byłem wyposzczony niczym pokutnik średniowieczny. Nie kochał się pięć dni, a to wystarczyło, bym pobyl w rozkosznej szczelinie zaledwie chwilę, a już moja gorąca lawa zalała jej wnętrze, topiąc wszystko, co napotkała na swej drodze. Krzyknąłem spazmatycznie, przez co Gośka jeszcze bardziej przywarła do mnie rozkosznym zadkiem, nadziejąc się bardzo głęboko.

A teraz mały odpoczynek - usłyszałem zaspany głos. - Połóż się na plecach.

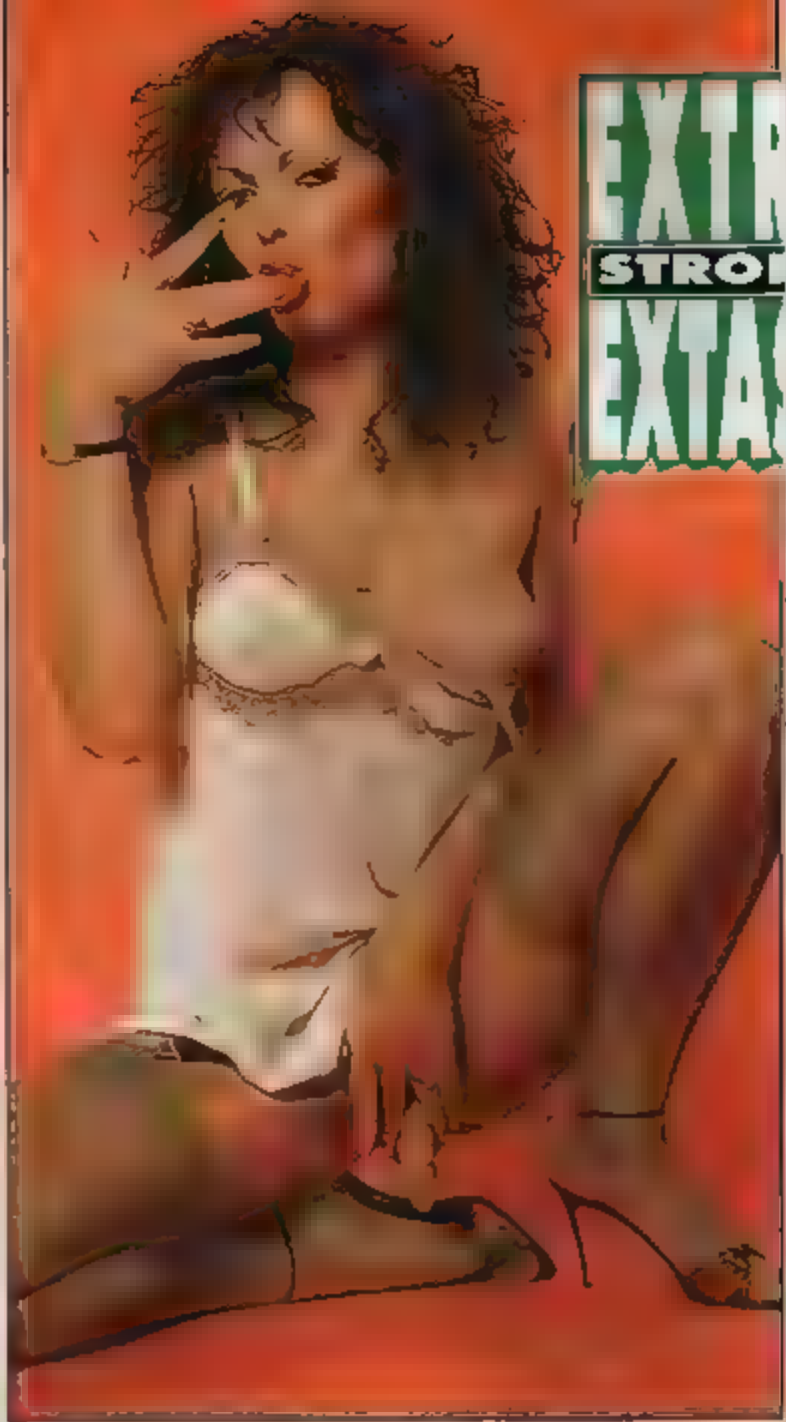
Uczyłem to z przyjemnością. Wiedziałem, że jej ona należała się do mnie i będą kontynuować naszą przyjemność do kresu wytrzymałości. Wiedziałem, że będę trwał, by pozostała, zdając sobie jednocześnie sprawę, że tylko od jej dobrej woli zależy, kiedy pozwoli, bym zhluszał w jej twarz gorącym nasieniem.

Dotknęła go zaledwie czubkiem języka, ale to wystarczyło, by krew zaczęła mi pulsować w skroniach jak oszalała. Poruszała nim wolno, nie przyspieszając, gdy zaczęła zjeżdżać niżej. Dotarła do moich skurczonych jąder i wpełnęła



DRODZY
CZYTELNICY,
wagając Waszym
sugestiom, prośbom
przygotowaliśmy
niezwykłą, wysoce
specyficzną materię, którą
będziemy pokazywać Wam
w stałej rubryce
zażyłowanej
EXTRA STRONY
Tematyka tego działu na
pewno zaspokoi gusta tych,
którzy seksu nie traktują
tylko w sposób tradycyjo-
konwencyjny
Przedstawimy Wam między
innymi: transwestytów,
bizar sex w różnych
odmianach, odważne
i bezpruderyjne modelki
w średnim wieku - tzw sex
po czterdziestce. I wiele
wiele innych, nigdzie nie
publikowanych zdjęć
Mamy nadzieję, że **EXTRA
STRONY EXTASY**
usatysfakcjonują Was
w pełni - wypełniając tym
samym „Jukę”, którą za
Waszą aprobatą podjęliśmy
się wypełnić

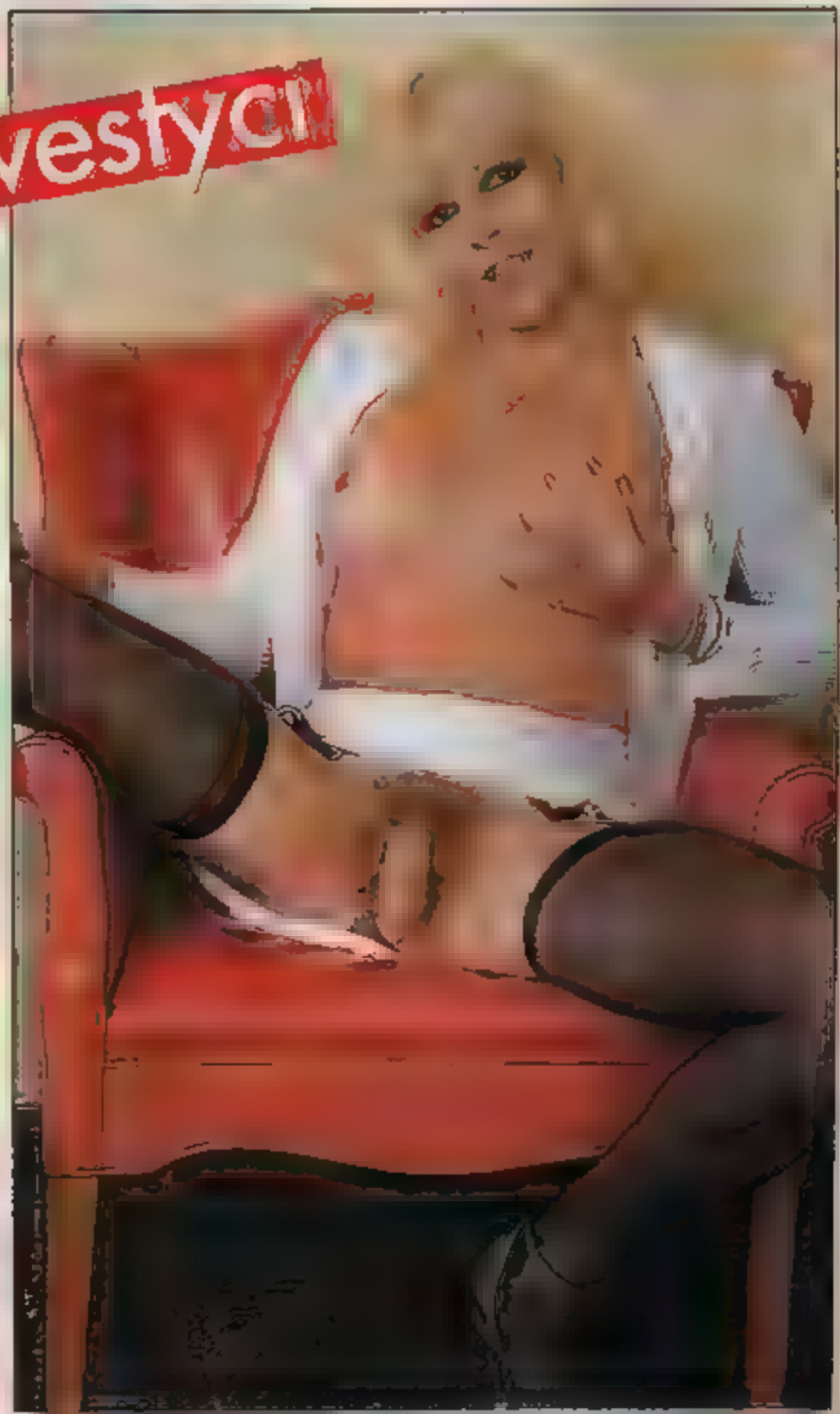
Redakcja EXTASY



**EXTRA
STRONY
EXTASY**



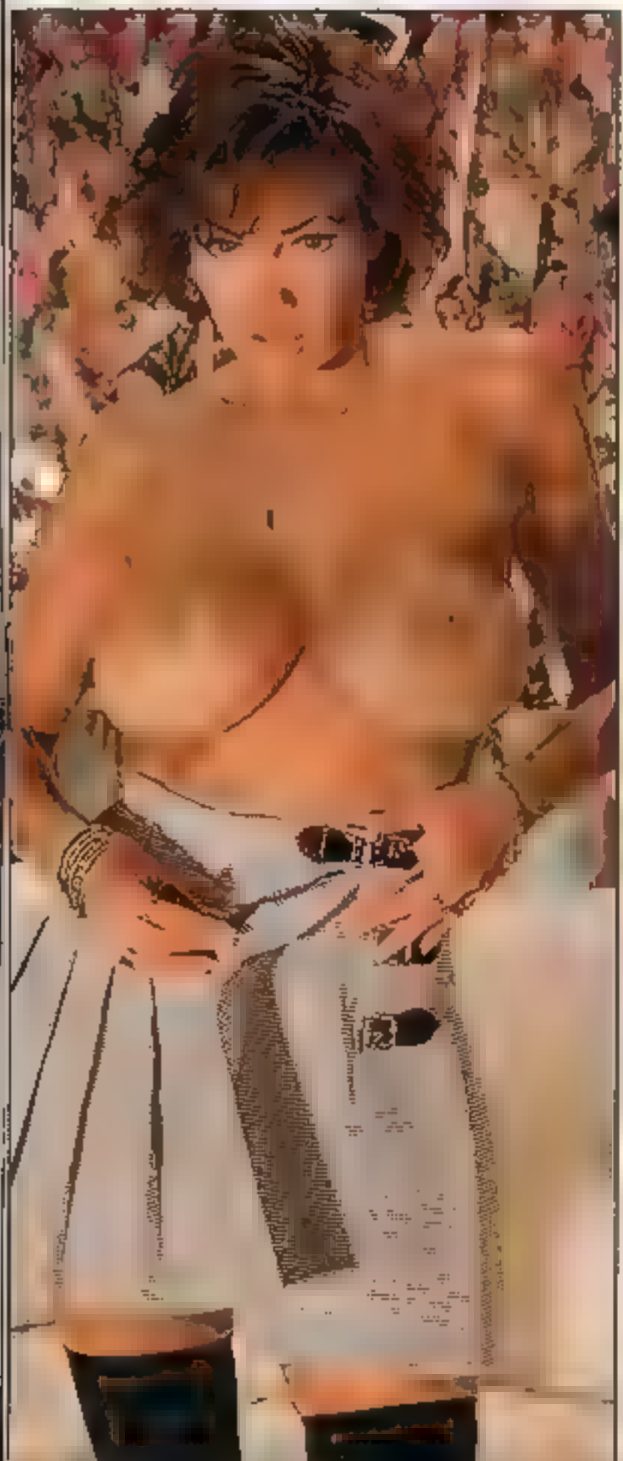
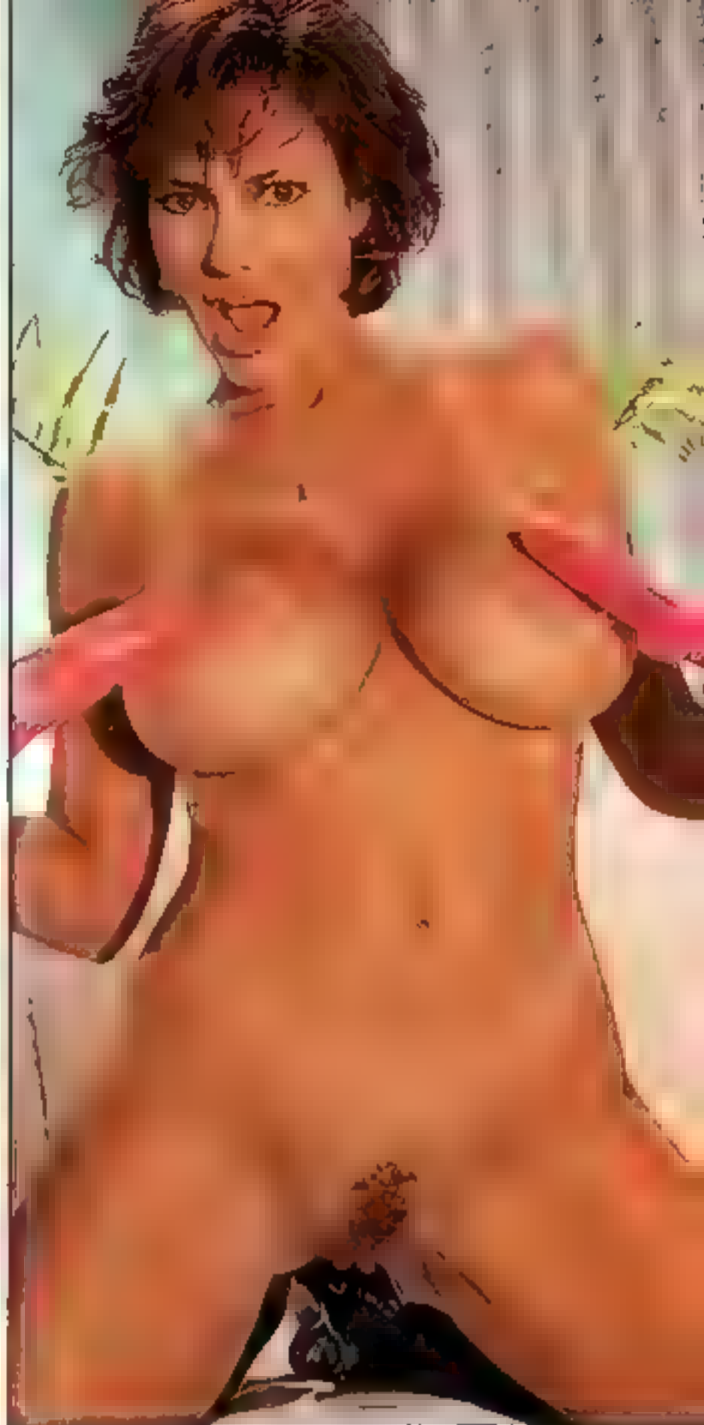
transwestyci



NY
SY



sex po
czterdziestce



DEBIUTY LITERACKIE

CZYTELNIKÓW EXTASY

Zgodnie z Waszą wolą otwieramy, począwszy od tego numeru, nowy dział:

DEBIUTY LITERACKIE. Pragniemy, żeby za pośrednictwem EXTASY każdy miał szansę wykazania się i może dzięki temu nabrania wiary w swoje siły twórcze. Ze względu na ograniczone możliwości publikacji, będziemy drukowali maksymalnie dwa „dzieła” miesięcznie. Najlepsze prace zostaną wynagrodzone według aktualnych stawek autorskich.

Pamiętajcie, że młodym czy też debiutującym twórcą jest się bez względu na swój wiek.

atrakcyjną babeczką - to coś innego pozostaje jak bliższa, choć niekoniecznie zobowiązująca znajomość?

Szczerze mówiąc, nie musiałem się nawet zbytnio starać o jej względy. Mariola sama składała mi wizyty, zarówno w dzień jak i w nocy.

Zacząłem się od tego, że pewnej zimowej nocy przyszedł do mnie z butelką wina i zaproponowała małą balangę. Chętnie skorzystałem, tym bardziej, że kumpo wyjechali na weekend do starych po pieniądze.

Wypiliśmy wino, a że gaworzyło nam się całkiem dobrze - wylądowaliśmy

w mej kojącej przystani - skrzypiącym łóżku. Mariola znalazła się na rzeczy, to trzeba przyznać z całą stanowczością. Złapała mnie bez żadnych oporów za rękę, a gdy urosł jak grzybek po deszczu - zrobiła to, co każda szanująca się kobieta powinna w tym momencie zrobić.

Język jej dotknął mego korzenia i za chwilę poczułem przyjemne ciepło. Byłem przejęty

inteligentna była z niej dziewczyna - je zgrabniutko tyłeczek wypiął się jak na rozkaz. Nie pozostało mi nic innego jak rozchylić te cudowne, majestatyczne wrota i wjechać swym wozem bojowym do rozpalonego wnętrza, które mimo, że rozpalone daje niekiedy poczucie bezpieczeństwa.

Moje uderzenie okazało się celne. Zdecydowanie walczyłem się mocno do środka. Mariolę przeszedł dreszcz, który targnął jej kruchym, delikatnym ciałem. Wypieła się jeszcze bardziej, jej zadek zaczął ekstatyczny taniec. Krążył mi przed oczyma - a ja napaliłem się jeszcze bardziej i przyspieszyłem trochę ten fantastyczny bieg.

Na efekty nie musiałem długo czekać. Trysnąłem radośnie na lewo i prawo, gdyż przeznaczyłem na złość nie miałem. Zrosłem ją, płaczącą gorącym nektarem, a ona lubieżnie się smiejąc rozmasowała go sobie po całym ciele. Kolejna przerobiona pozycja była moja ulubioną - na jeźdźca. Mariola nadzwała się na moje paki bez trudu i wiedzę się nie namyslać zaczęła najpierw powolną, a następnie coraz szybszą jazdę. Jej umiejętności i w tym temacie były jej najlepsze. Wierciła się na moim płacu, jak

DZIENNICZEK STUDENTA: -życie akademickie

sledziła nie na nim, a co na niego, na mrówkach. Jej wygibasy doprowadziły mnie tam gdzie zaprowadzić miały - do uniesienia wielkiego, gorącego i namiętnego. W ostatniej dosłownej chwili uwolniłem się od jej ssącej szpary, strzelając tym razem w jej brzuch, zakapując go całkowicie - co, trzeba to przyznać koniecznie bardzo się Marioli spodobało.

Byłem już nieco zmęczony, ale nie zamierzałem poprzestawać tylko na tym. Położyłem ją na plecach, zakładając jej nogi na moje ramiona i wszedłem w nią brutalnie. Instynktownie czułem, że uwielbia tego rodzaju kocki.

Nie myślałem się - Mariola prawie, że pszczała z radości. Jej szapania i jęki przeszły w zawodzące spazmy, tak głośne, że ktoś, kto stałby na drugim końcu korytarza, domyśliłby się o co biega, a ktoś podejrzliwy pomyślałby zapewne, że kogoś gwałcą.

Nie zważałem jednak na sąsiadów - tyłem wbijałem się w Mariolę z dziką, nieopierzoną rozkoszą. Mój organ, naprężony do granic możliwości, baraszkował w skarbcach Mariolę, ciesząc się tak, że nie upłynęło wiele czasu, jak radość tę wyraził potwornie wielkim wytryskiem. Pomogła mi w tym Mariola - gdy wyskakiwałem z niej, momentalnie złapała mnie za rękę i dokończyła dzieło. Tym razem moja gorąca sperma uderzyła w jej pierś, mogąc tworzyć doskonałą inspirację dla malarza.

Nasze zapasy zakończyliśmy nad ranem, radosni i szczęśliwi. Od tego czasu pielęgnujemy się nawzajem, i to często. Mówię wam, dziewczyny takiej jak Mariola za świecą nie znajdziesz.

Wojtek Marńko

W akademiku wiele zdarzyć się może. Wyrwanie panielki wcale nie graniczy z cudem, a alkohol spływa nie wiadomo skąd. Ja jednak wolę dziewczyny, szczególnie te, które same wchodzą mi do łóżka.

Sesja zbliżała się wielkimi krokami, a ja jak na studenta przystało, nie kiwnąłem dosłownie palcem, by coś w tym kierunku zrobić. Powód był prozaiczny: dziewczyna.

Mieszkaliśmy w akademiku, a Mariola, (studiująca prawo, jakby ktoś nie wiedział), za ścianą. A jak ktoś mieszka za ścianą i jest w dodatku

gorącym jej spragnionych ust. Strzeliłem szybko, gdyż przyszła prawniczka, robiąc mi łaskę, ścisnęła mnie za jądra, pieściła je swymi długimi, bardzo przyjemnymi w dotyku palcami (na szczęście nie miała pierścionków).

Gdy ostatnia kropla została łapczywie pochłonięta przez Mariolę - przystąpiłem do rawanu. Rozchyliłem jej płatk róż, mokre jak po wielkiej, letniej burzy i wtopiłem swój jęzorek w to wspaniałe, jak dla mnie, krocze. Lizalem jak umiałem najlepiej, aż mnie ta żyłka pod językiem zaczęła nieco boleć. Jednakże sprawiłem, że Mariola dostała spazmów i tu etap oralny był już jedynie mąym wspomnieniem.

Sprawnym ruchem obróciłem ją na brzuch, a że

ADRIANA
AUTOMATYCZNE
WYSTĄPIENIE



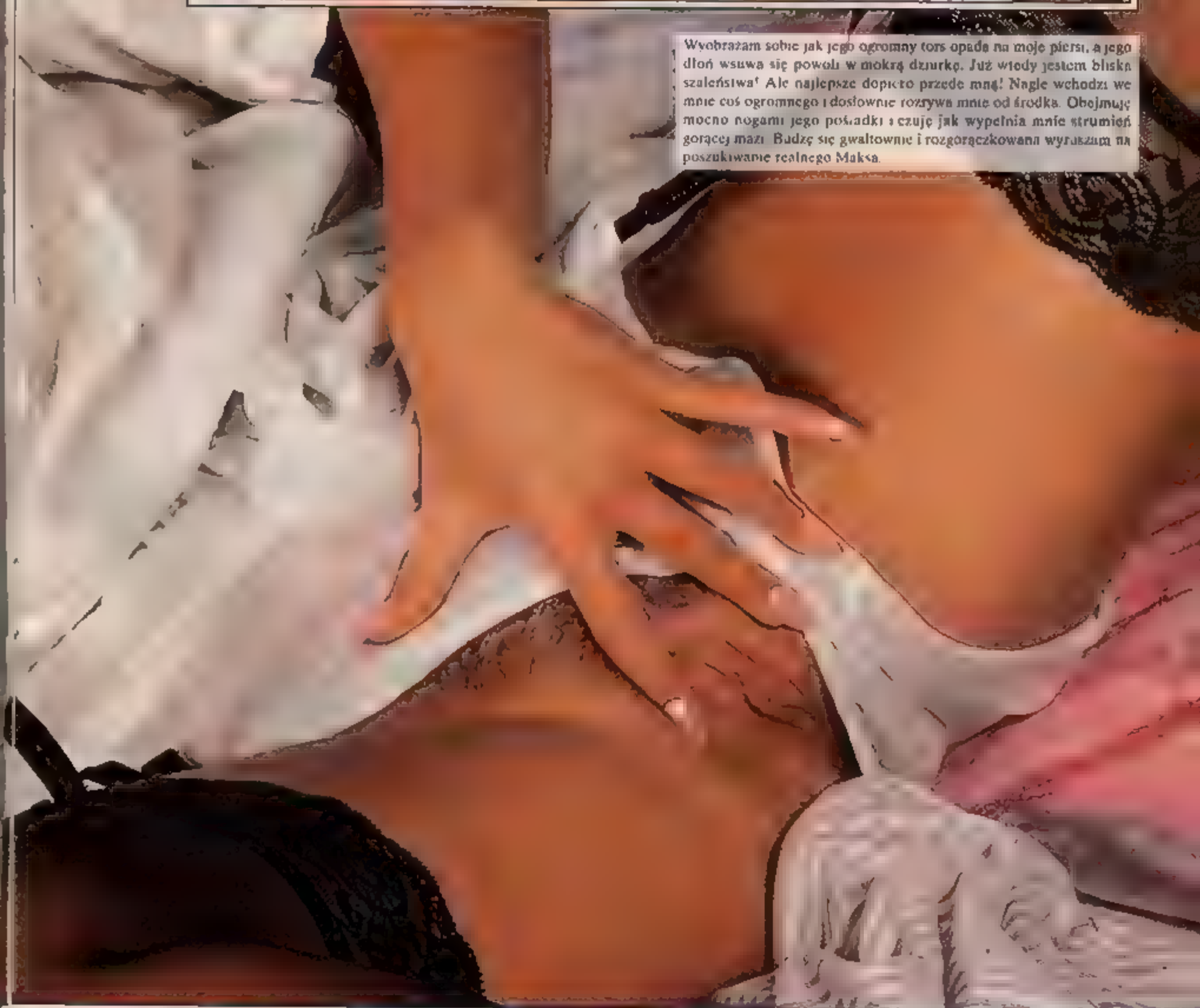


Ne zawsze można robić to, na co ma się prawdziwą ochotę. Może właśnie dlatego tak dużo czasu spędzam samotnie w swoim łóżku. Seks nie jest dla mnie czymś wyjątkowym. Miałam już wielu facetów, ale żaden z nich nie dostarczył mi tyle rozkoszy, co mój dzielny Maks. Wystarczy tylko, że zamknę oczy, a mam już go wyłącznie dla siebie. Czuję wtedy jego bliskość, a po chwili rozsadzają mnie gorące dreszcze.





Wyobrażam sobie jak jego ogromny tors opada na moje piersi, a jego dłoń wsuwa się powoli w mokrą dziurkę. Już wtedy jestem bliska szaleństwa! Ale najlepsze dopiero przede mną! Nagle wchodzi we mnie coś ogromnego i dosłownie rozrywa mnie od środka. Obejmuję mocno nogami jego pośladki i czuję jak wypełnia mnie strumień gorącej mazi. Budzę się gwałtownie i rozgorączkowana wyrażam na poszukiwanie realnego Maksa.



SUPER KONTAKT EXTASY

**CHCESZ POZNAĆ
KOGOŚ NOWEGO,
KOGOŚ BLISKIEGO,
KOGOŚ Z KIM
BĘDZIE CI DOBRZE,
TO:**

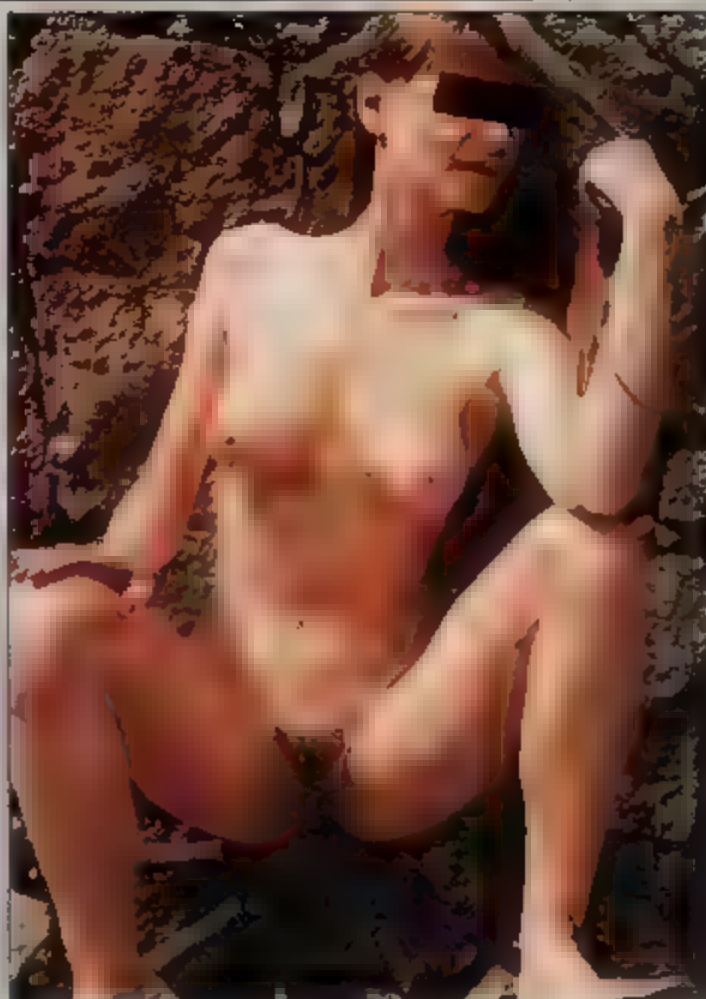
Nic nie stoi na przeszkodzie,
żebyś wzbogacił Swoje życie
seksualne o osobę, którą sam
wybierzesz w SUPER-SEX-
KONTAKCIE.
To co musisz zrobić żeby dać
samemu sobie szansę, na bycie
może wspaniałą przygodę, to
wybranie odpowiedniej dla siebie
osoby.
Malo tego. Jak chcesz to możesz
wybrać nawet kilka podobających
ci się osób, co prawdopodobnie
zwiększy szansę na spotkanie tej
najbardziej odpowiadającej.
To jest oferta dla Ciebie!
Zapamiętaj!
Jeżeli ktoś Cię zainteresował
czujesz że moglibyście wspólnie
przeżyć coś niesamowitego -
odważ się bezwzględnie i napisz
do niej list!
To w jakim stopniu uda Ci się
zainteresować wybraną przez
siebie osobę zależy już tylko od
Ciebie samego!

**W JAK SPOSOB
ODPOW. ADAC NA
OGŁOSZENIA?**
To bardzo proste. -Włóż swoją
odповідź do koperty; w jej
lewym, górnym rogu napisz
numer ogłoszenia, które
wybrałeś(-aś) i wyślij na adres
redakcji.
Odpowiedzi będą przekazywane
zainteresowanym, w ciągu
miesiąca od publikacji
ogłoszenia. Redakcja zajmuje się
tylko przekazywaniem ofert
zainteresowanym

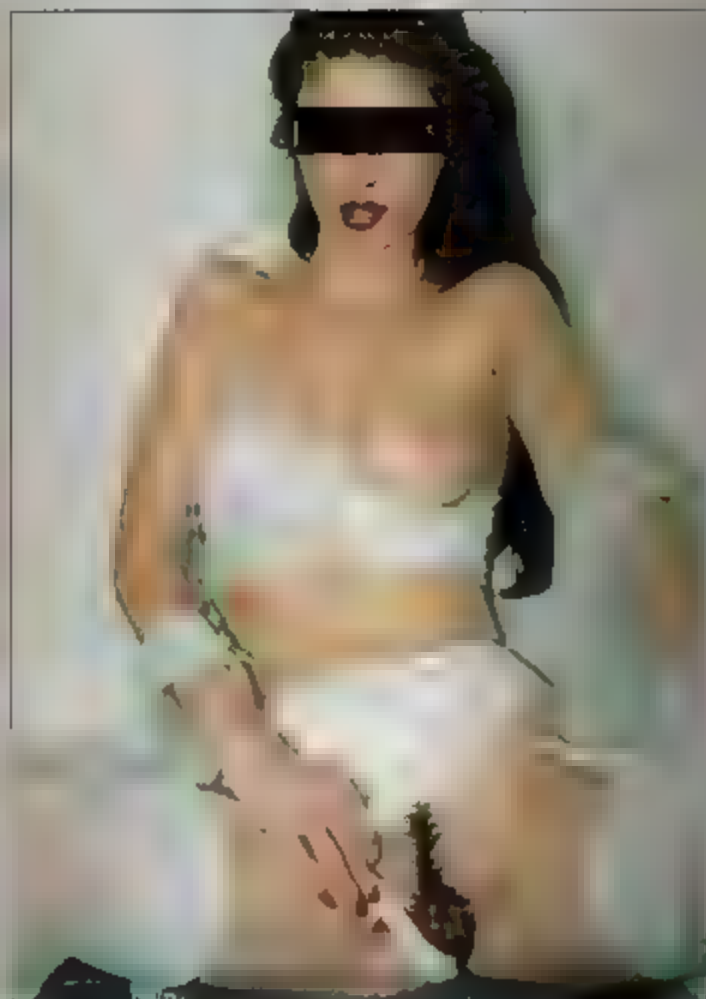
Są dwa rodzaje ogłoszeń:
1 dla mężczyzn i par cena
jednego ogłoszenia (do 50 słów)
z jedną fotografią (tylko zdjęcia
odważne) -15 zł
2 dla kobiet -uwaga(!), to
nieprawdopodobne!
U nas kobiety ogłaszają się za
darmo! (warunek publikacji -
odważne zdjęcia).

Kilka uwag, o których nie
powinniśmy zapominać
-jeśli zdecydujecie się przysłać
nam swoją ofertę z fotografią,
prosimy o wyraźne podpisywanie
fotografii
-po wysłaniu oferty każdy z Was
otrzymuje od nas (listownie)
oświadczenie, którego
wypełnienie i następnie wysłanie
na adres redakcji jest
ostateczną, potwierdzoną zgodą
na publikację!

**Dowód wpłaty przekazem
pocztowym wyślijcie
razem z tekstem
i fotografią na nasz
adres:
SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa I**



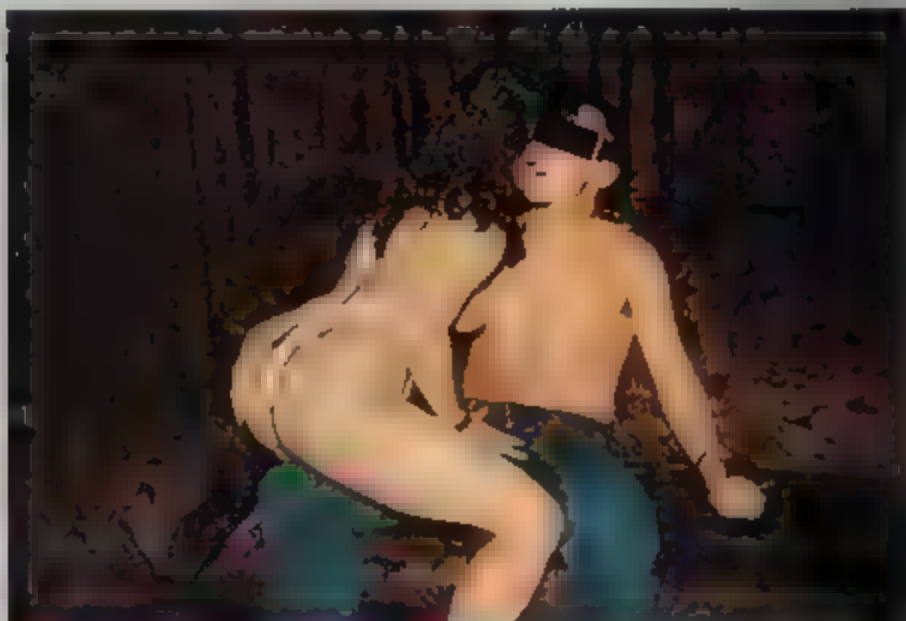
**Wysoka, atrakcyjna, bezpruderyjna, lubiąca seks
w różnych odmianach, bardzo chętnie pozuje do
aktów, jest otwarta na różne propozycje np. film video
Pozna panów i panie o takich samych
zainteresowaniach.**
A -001 -0057



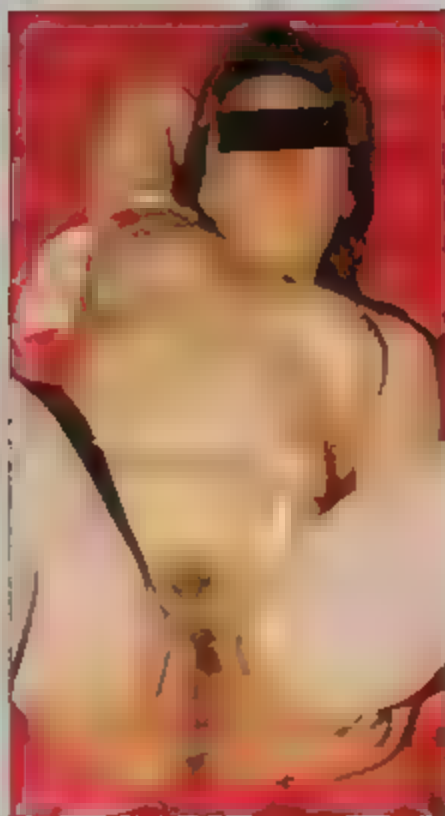
**Szalona romantyczka poszukuje normalnego
mężczyzn -również par -do wspólnego
sobą i seksem. Wiek do 50 lat, ale jeden warunek
zadbane i higiena indywidualna. Bardzo
wydłużone pieszczoty wstępne połączone
francuską. Bożenka z woj. siedleckiego.**
A -001 -0060



**Zgrabna sylwetka, 183 cm. wzrostu.
zdrowy, dobrze zbudowany. Zagra
w filmach porno, także
w najostrzejszych scenach
Zdecydowany w 100 %. Otwarty na
oferty z kraju i z zagranicy.
Odpowiedź na każdą ofertę. Ps.
Dodatkowe informacje dla
zainteresowanych**
A -001 -0058



**Młoda para pozna
niezobowiązująco panów
kobiety lub inne pa
wolnego seksu. Jesteśmy wielce
doświadczeni we wszelkich
zabawach erotycznych. Napisz
do nas i przyślij komplement
swoje zdjęcie
Ps.Tylko poważne osoby wtedy
na pewno odpowiemy. Asia
i Karol z Kołobrzegu**
A -001 -0059



**Długowłosa, onanistka,
ekshibicjonistka, nimfomanka,
w pełni naturystka chętnie
pokazuje swoje ciało przed
obiektywem. Lubi też oglądać
piękne ciała. Dlatego jako
erotomanka wymienię akty, kocham
z osobami o tych samych
upodobaniach.**
A -001 -0056

TOWARZYSTWO

WZAJEMNE ADORACJE

Mimo czterdziestki na karku wciąż jestem zadeklarowanym, starym kawalerem. Sam sobie jestem jak to się mówi żeglarzem, sterem i okrętem.

Nie oznacza to oczywiście, że jestem wrogiem kobiet, ale traktuję je w pewnym sensie dość użytkowo.

Zamiast żony mam dwie oddane mi przyjaciółki, które raz, dwa razy w tygodniu wpadają do mnie i fundujemy sobie wtedy szampańską zabawę bez jakichkolwiek zobowiązań.

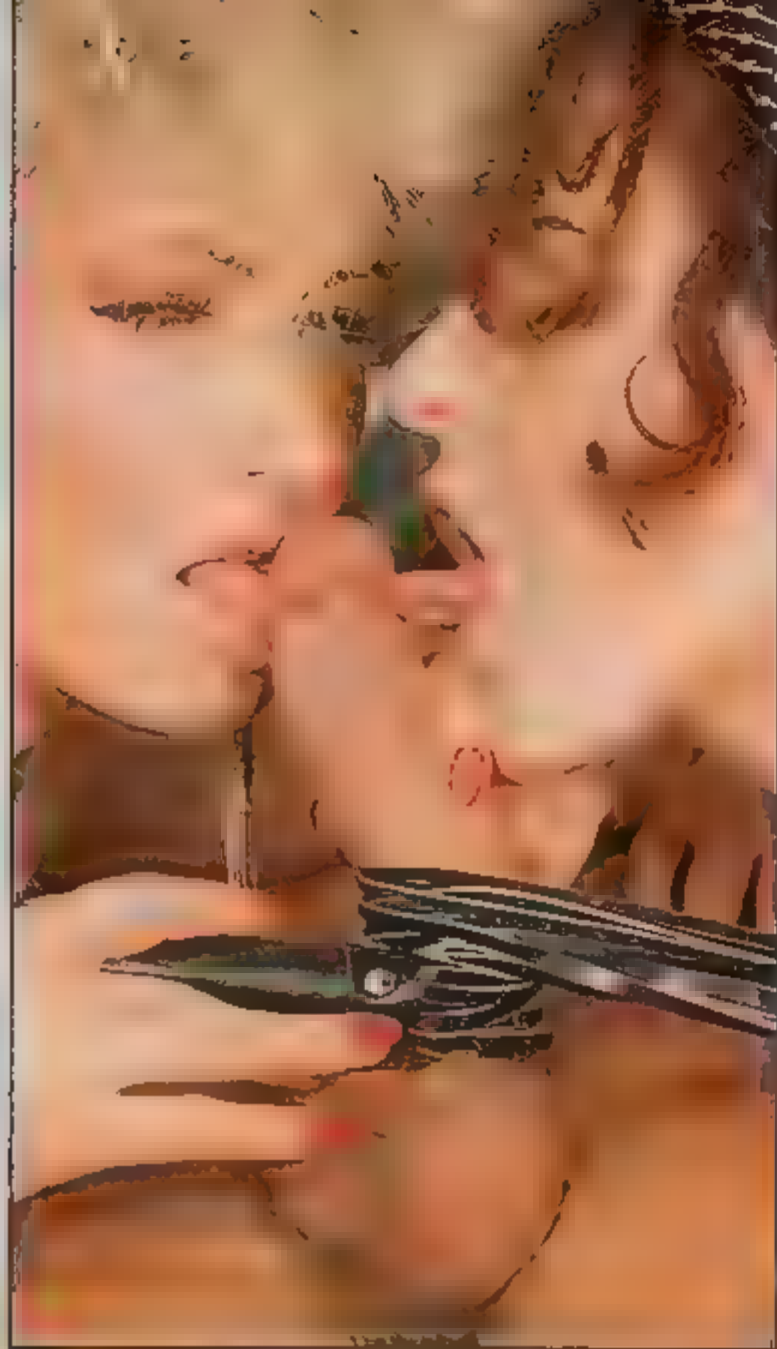
Dziewczyny wiedzą czego mi trzeba. Wgap od razu przechodzą do sedna sprawy. Najpierw zgrabnie pozbawiają mnie garderoby i chichocząc radośnie bawią się moim niedopieczonym ciałem.



Uję ich sterczące piersi i drażnię konuszką języka nabrzmiałe sutki. Dobieram się do ich wilgotnych, pokrytych sztywnymi włoskami dziurek, badam je, wkładając palce i smakuję językiem ich uroczy zapach.

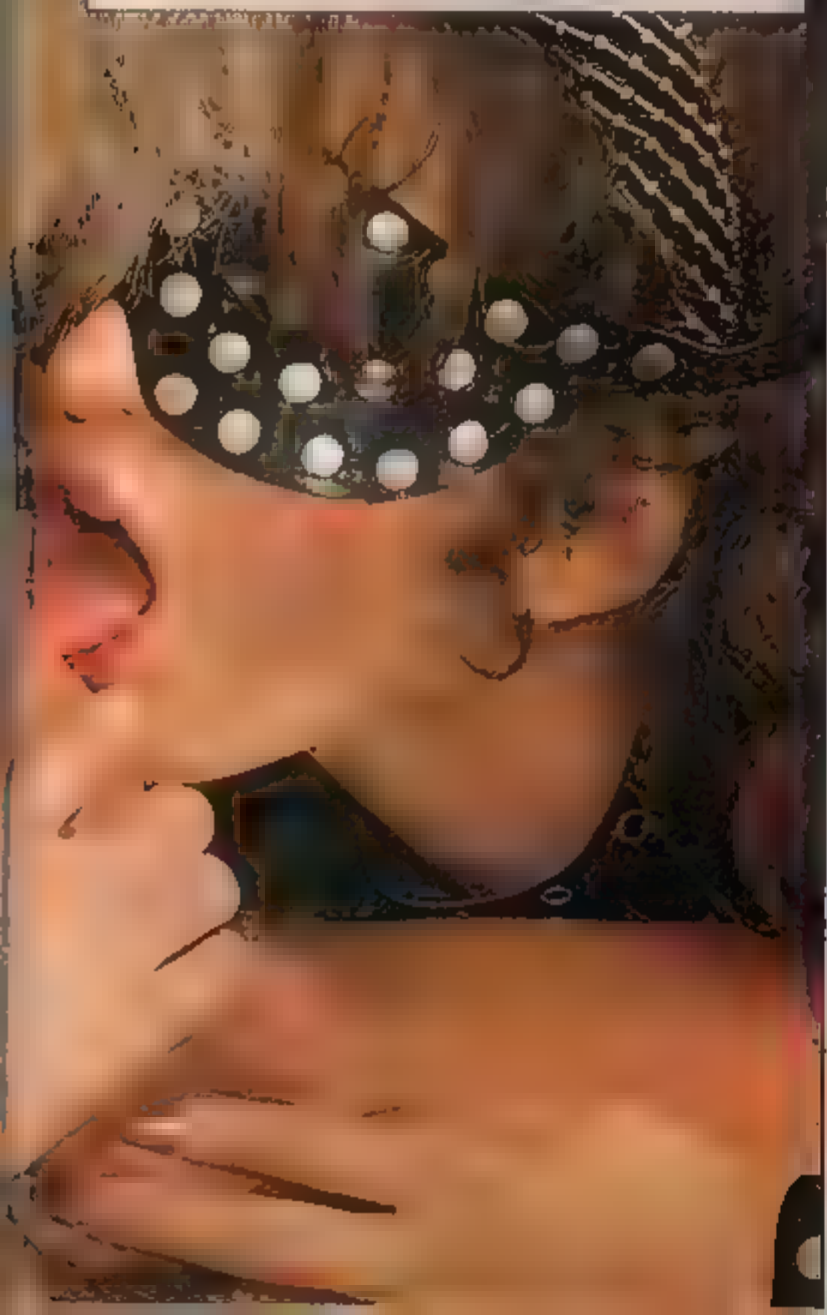


Mój korań twardnieje pod zmysłowym dotykiem ich paluszków i rośnie z każdą chwilą pobudzany pracą ich ruchliwych języków i pełnych warg. Obsypany pieszczotami z wolna przystępuję do igraszek.



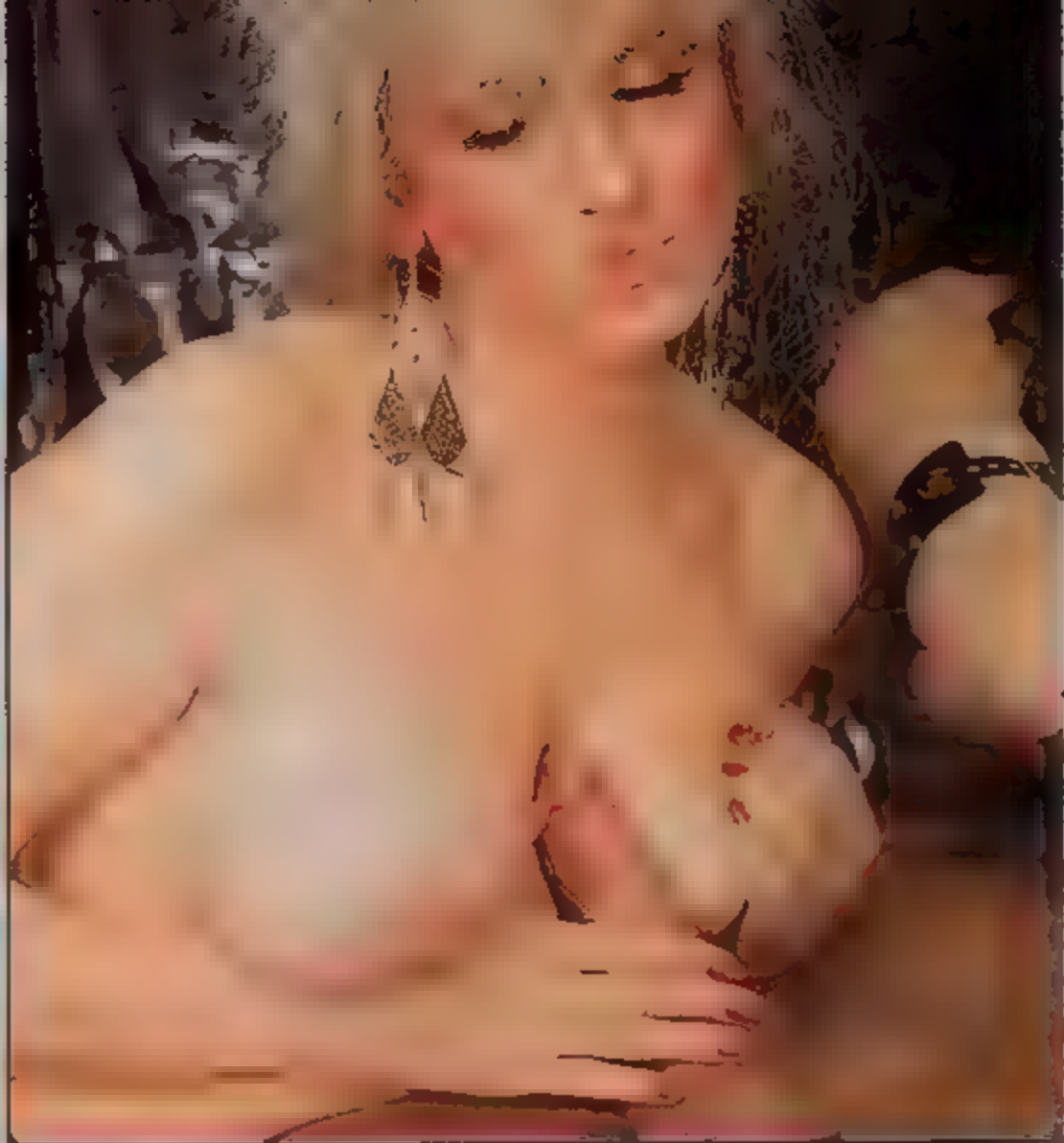
Dostatecznie rozgrzani
przystępujemy do bardziej
zdecydowanych działań

Mocnym pchnięciem wdzieram się do jednej z gorących
szparek i z całych sił napieram na jej delikatne wnętrze.
pracuję jak opętany, dziewczyna jęczy coraz bardziej
przejmująco. Szybko kończę pierwszy numer, wyrzucając
w głąb cipki strugi gorącej spermy. Moja druga partnerka
włącza się do zabawy.

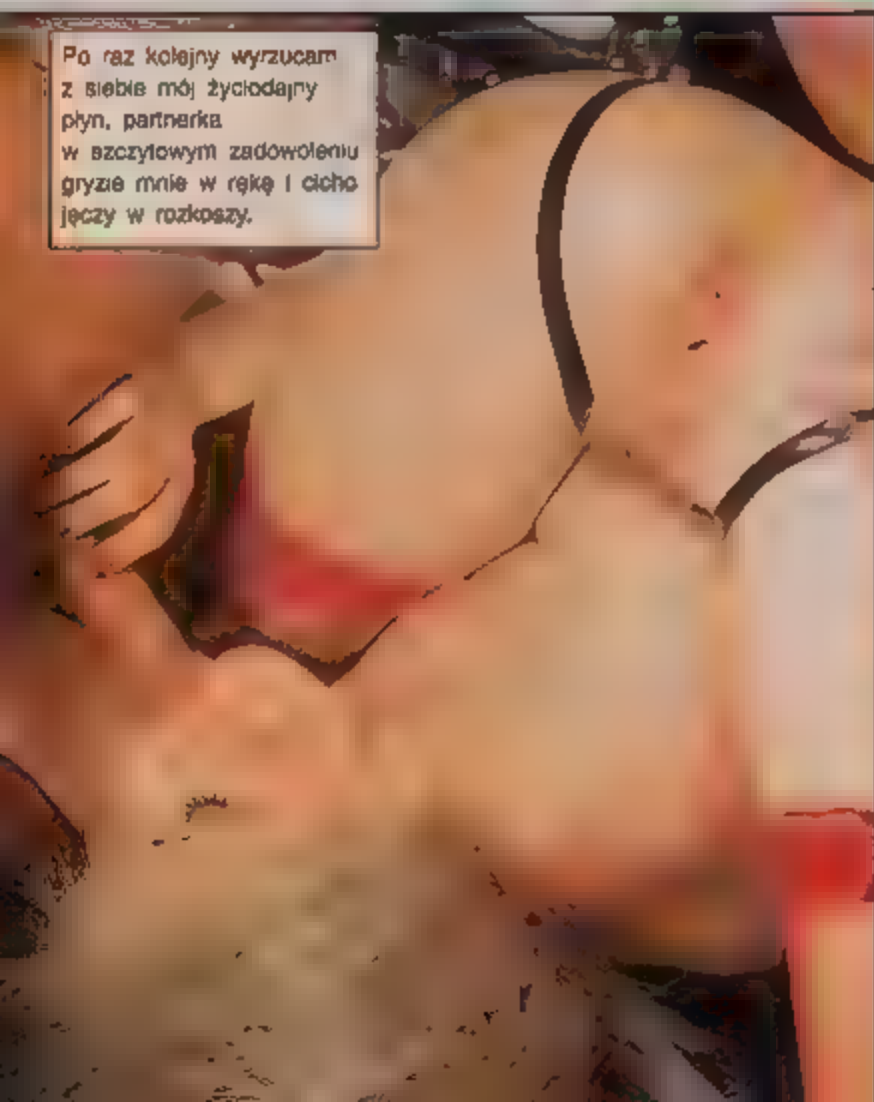


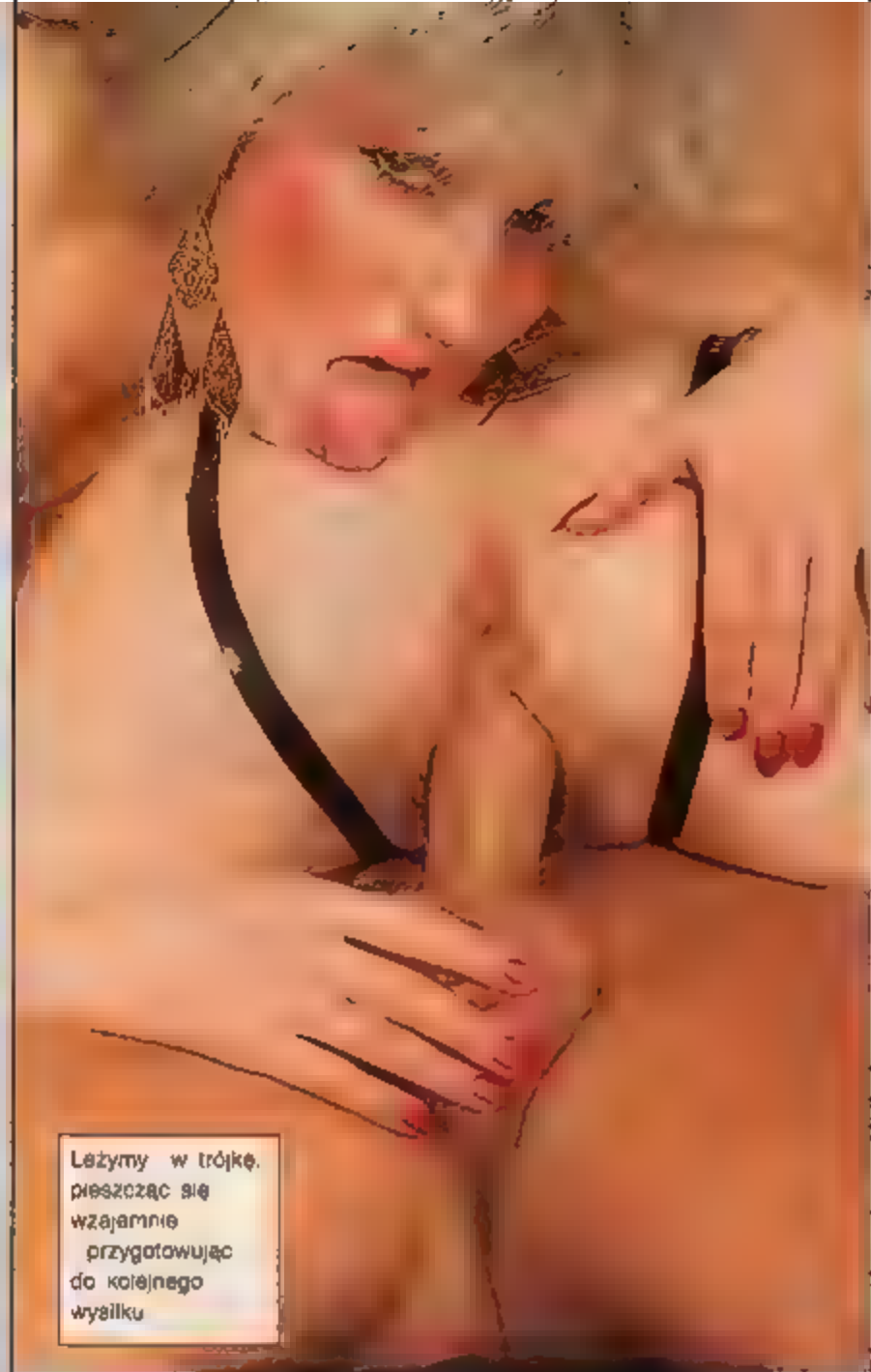
Umiejętnie pobudza kutas, szczypiąc go i lizac zmysłowymi usteczkami, tak, że
wnet jestem gotowy do następnej zabawy. Dziewczyna siada na mnie okrakiem,
przez chwilę widzę jej nabrzmiałe z podniecenia różowości i zupełnie otwartą,
gotową na wszystko dziurę. Podskakuje na mnie rytmicznie, intensywnie masując
gorącymi ścianami pochwy mojego kogosia, ja podniecam ją dodatkowo, mocno
i natarczywie ssąc jej prężny biust

Często zmieniamy pozycję żeby zwiększyć nasze rozkoszne doznania. Kładę dziewczynę na brzuchu. Zauważam jej piękne nogi i wdzieram się swoim potworem w e, ściśnięte krocze. Masaż jest absolutnie wspaniały, dziewczyna krzyczy głośno początkowo z bólu, a teraz już z rozkoszy.

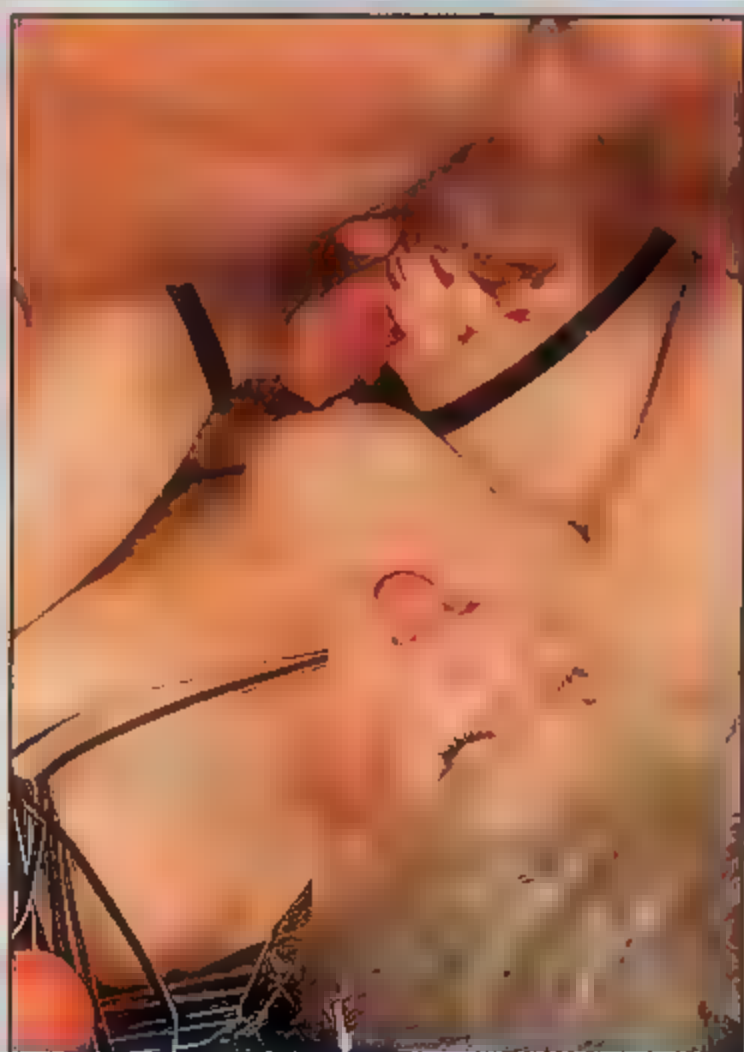


Po raz kolejny wyrzucam z siebie mój życiodajny płyn, partnerka w szczytowym zadowoleniu gryzie mnie w rękę i cicho jęczy w rozkoszy.





Leżymy w trójkę,
pieszcząc się
wzajemnie
przygotowując
do kolejnego
wysiłku



Znów czuję jak mój mały przyjaciel
niepokojąco twardnieje w ustach partnerki,
zaraz zacznie się powtórka...



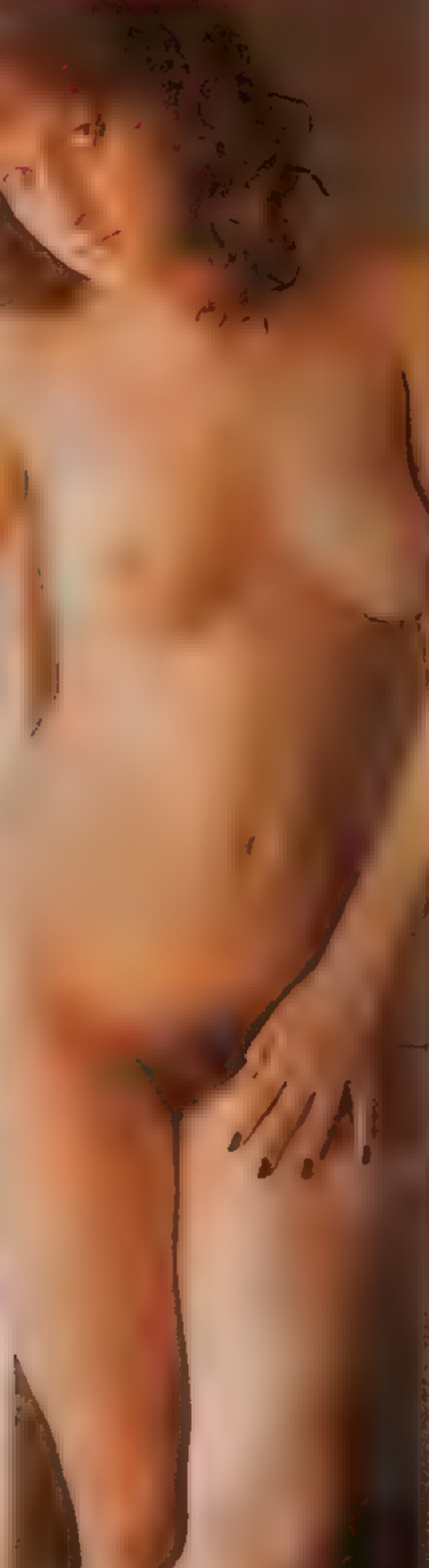
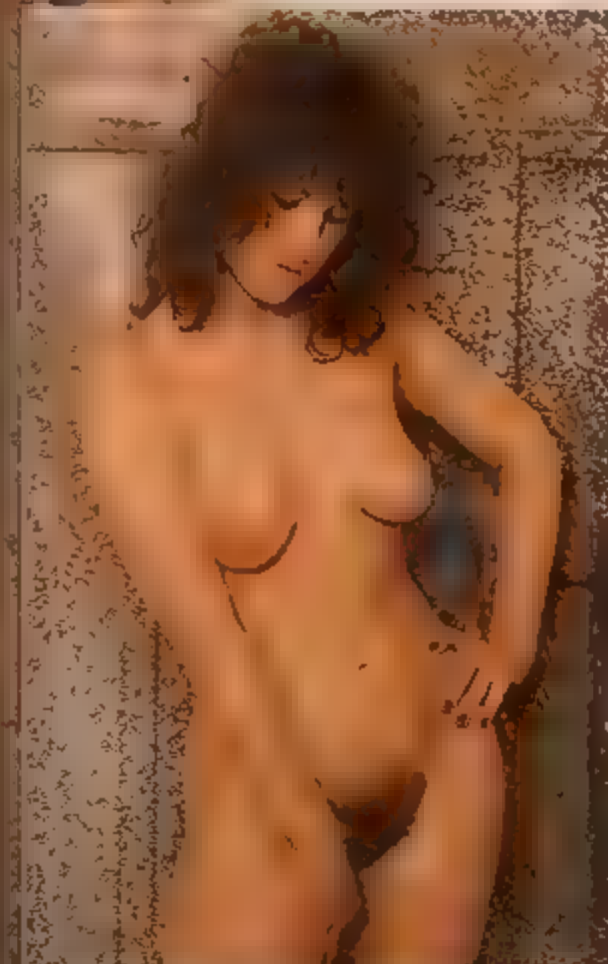
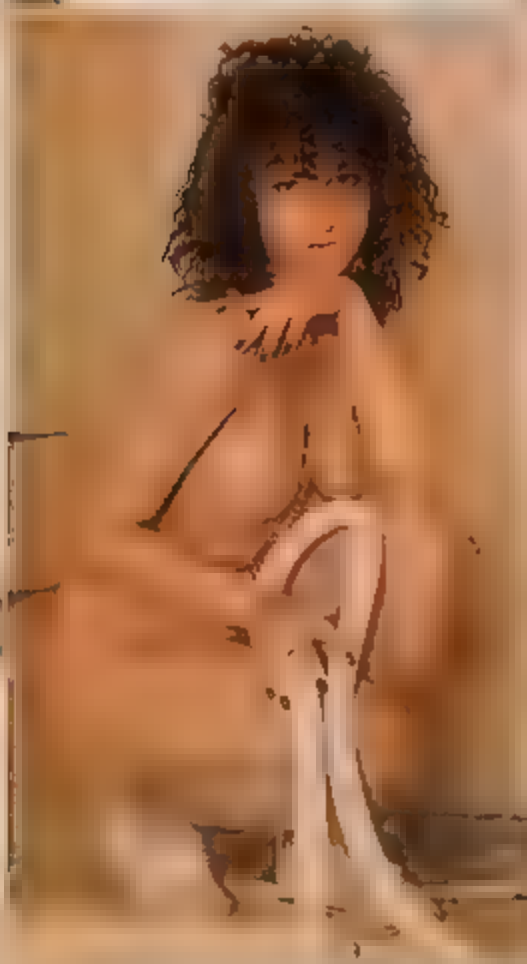
TOILETTE
L'ÉLÉGANCE

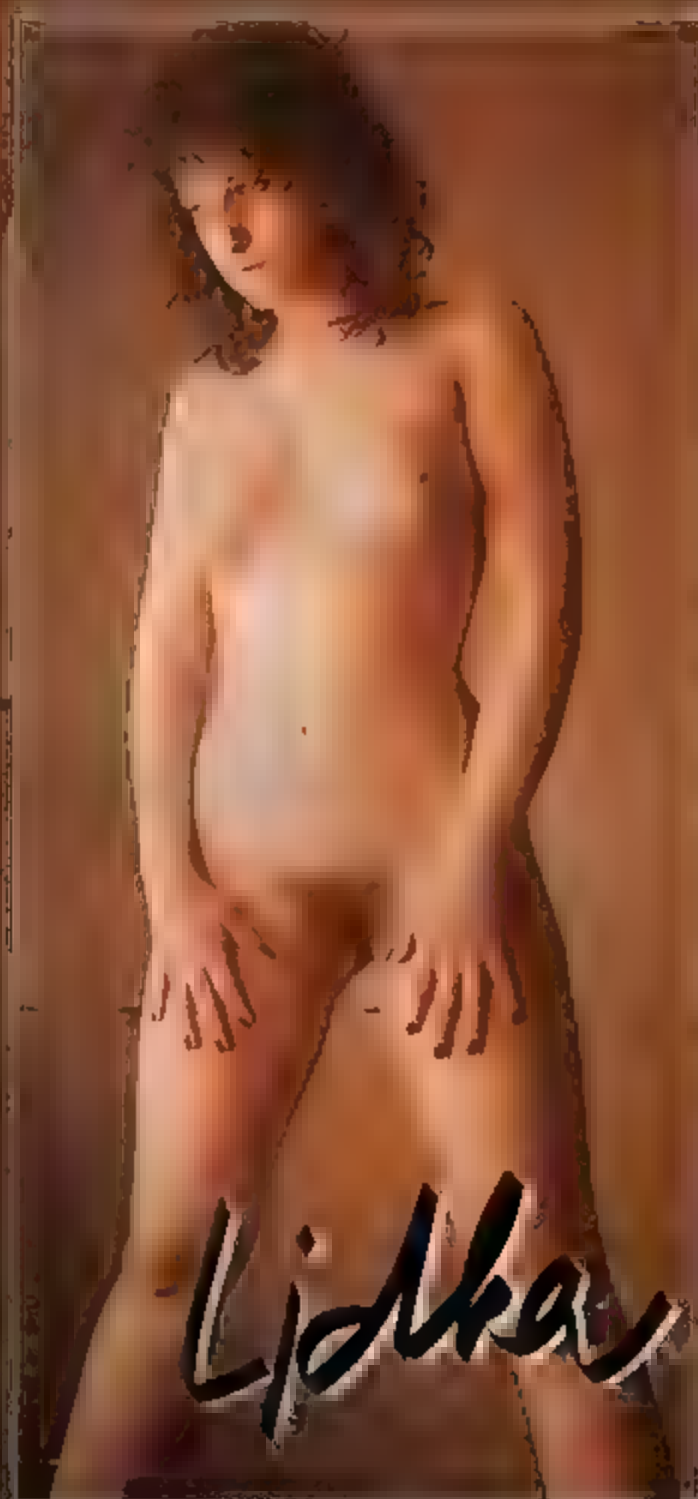
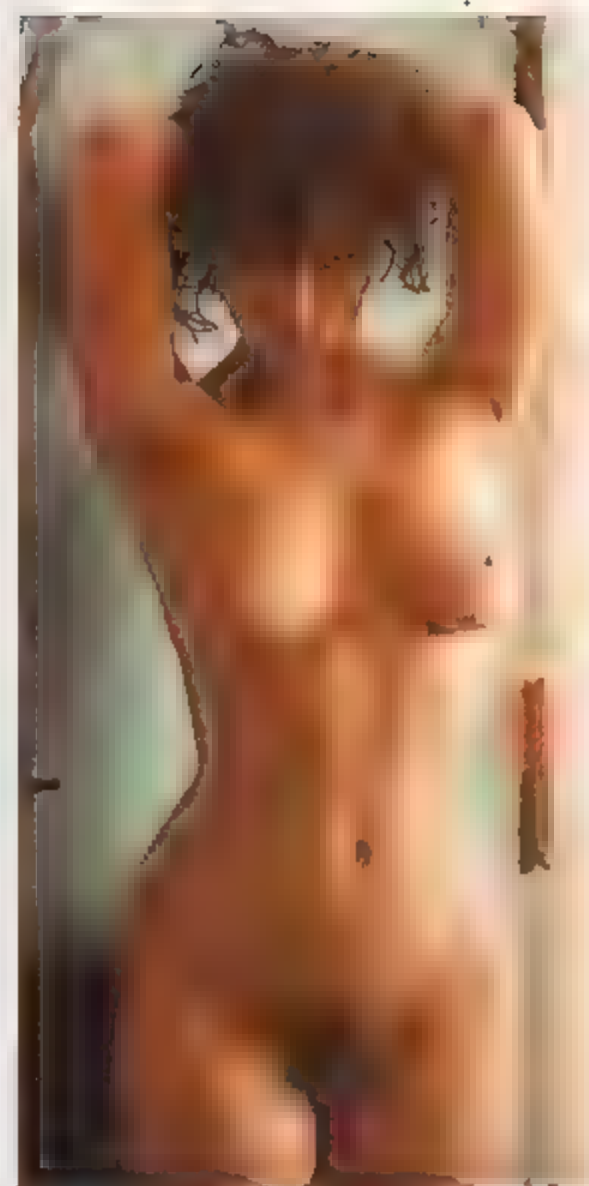
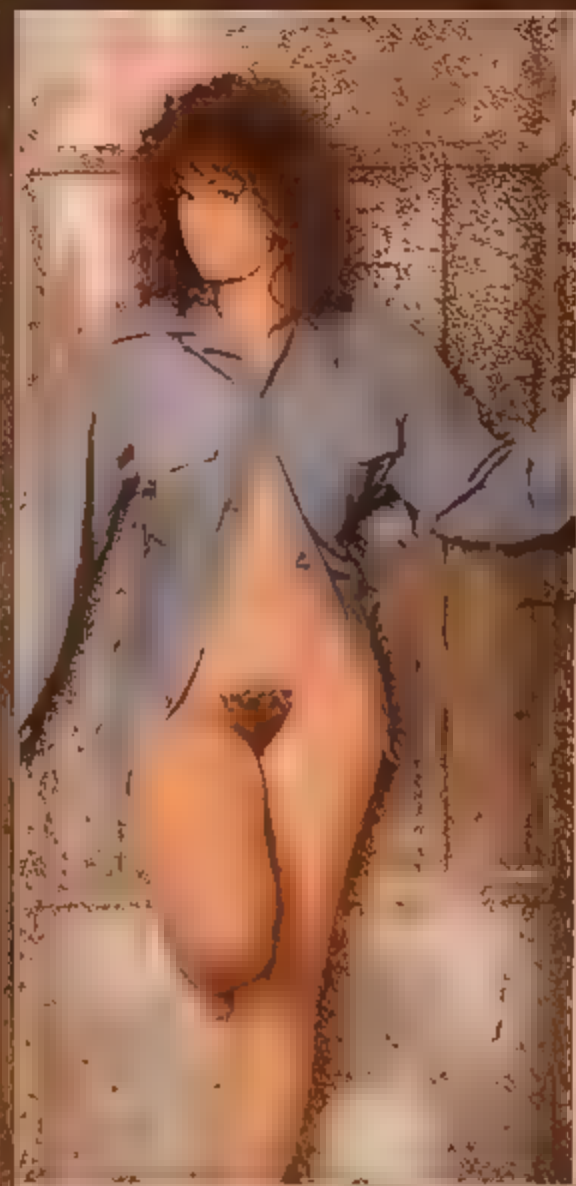
TEN PIERWSZY RAZ... PRZED OBIEKTYWEM!

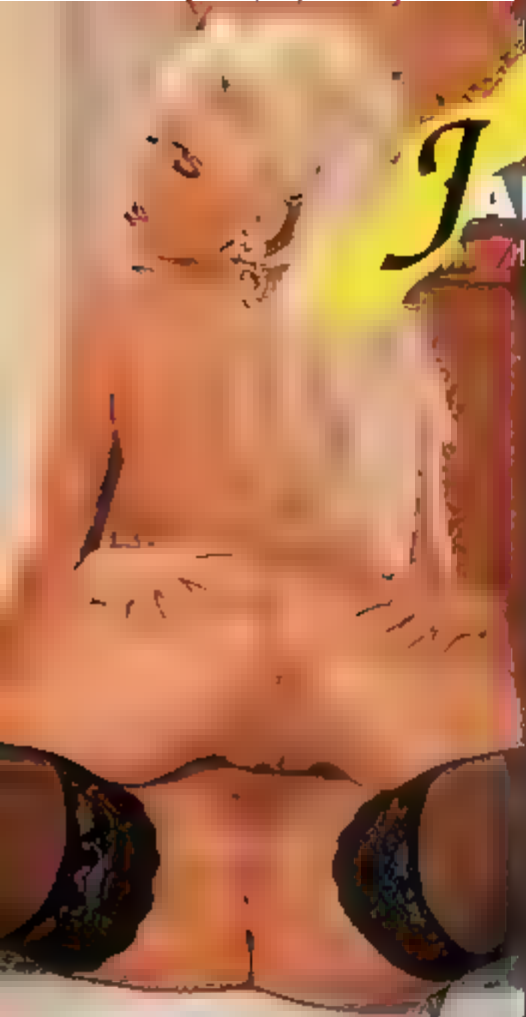
SZCZĘŚLIWCI WŁASNOŚCI, SYMBIOTYKASZCZYNACI EXTASY!
Otrąstanieście przed wielkimi przeszkodami, możecie bezpośrednio
obserwować jak nasze zmagania przebiegają...
... pierwszy raz....

W ten oto sposób
wytworzyła się
nowa, niezwykle
okazja do zaprezentowania
swoich wdzięków na
łamach EXTASY przez
kobiety które nie dość, że
mogą być amatorkami to na
dodatek mogą być tymi
z którymi teraz właśnie
razem czytacie EXTASY
i zastanawiacie się nad tymi
słowami. Przemyślcie wspólnie
tę propozycję i podejmiecie
najlepszą dla Was decyzję. Jedyne
co możemy Wam zasugerować to
fakt, że nie powinno się być zbyt
wielkim egoistom w życiu i można by
czasami podzielić się przyjemnościami
z innymi.
NA PIERWSZY OGIEŃ -PIERWSZY
RAZ Z

Imię: **LIDKA**
wiek: 19 lat
wymiary 94/72/92
miejsce zamieszkania: Gniezno
stan matczyński: panna
znak zodiaku: panna (sic!)
wykształcenie/zawód:
średnie/plastyka
hobby: fotografia,
wywoływanie zdjęć
preferencje seksualne:
mężczyźni
szczególne upodobania dot.
seksu: odpowiednia sceneria -
muzyka, kwiaty, wino itp.
Jednym zdaniem: kocham



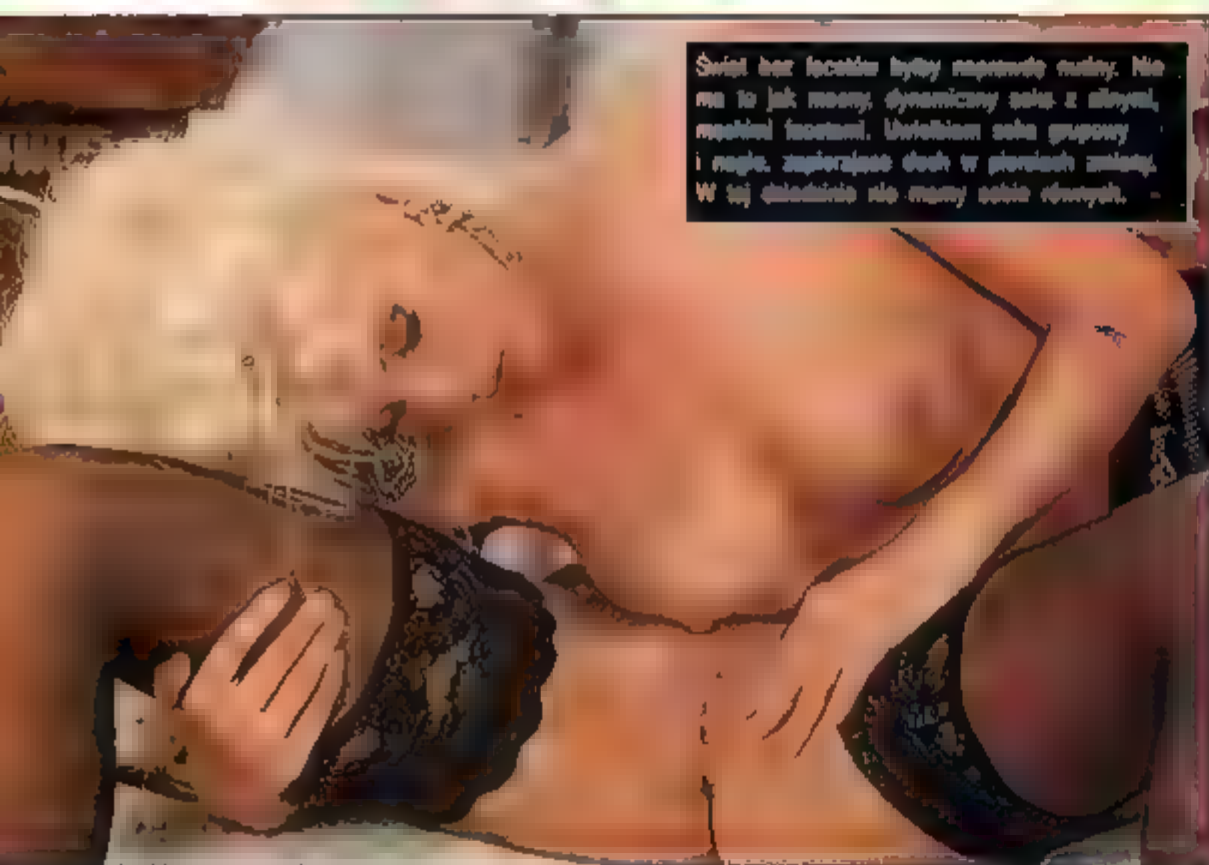




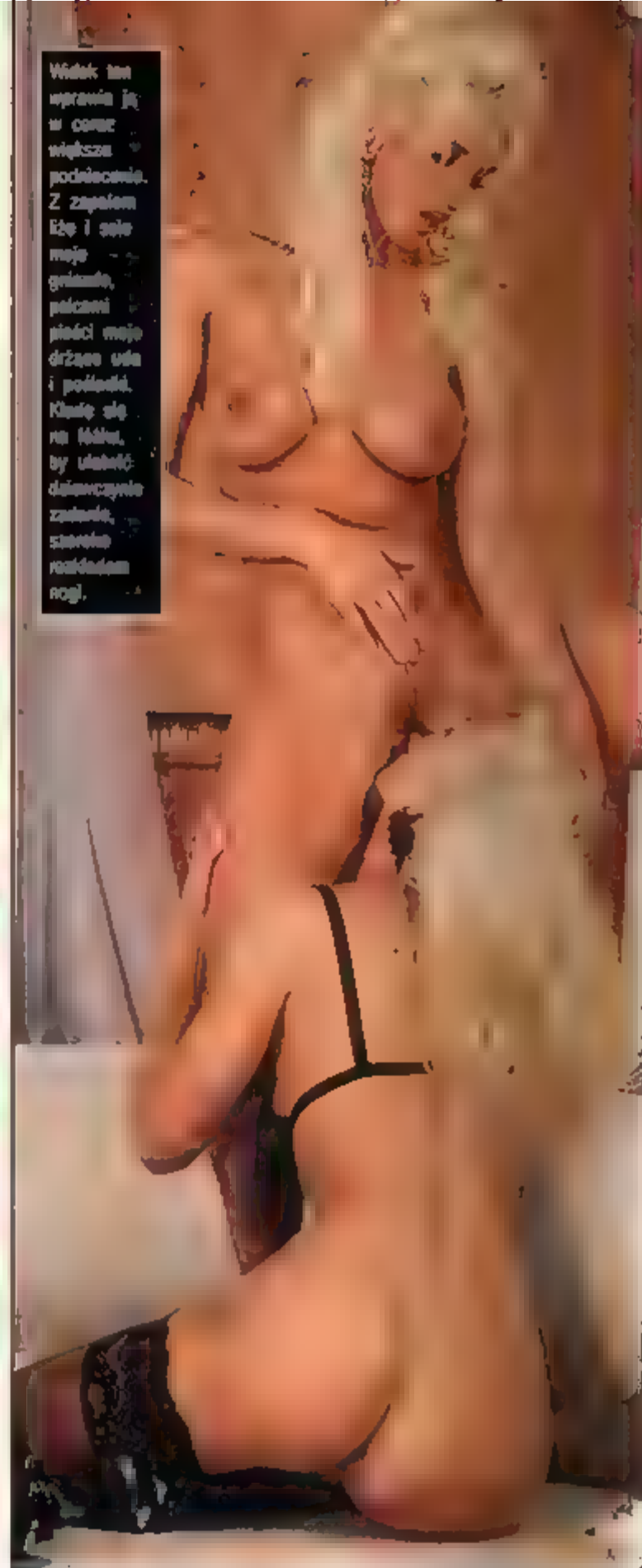
JAK KOBIETA

W KOBIECIE

Wiek ten
wprawia ją
w coraz
większe
podniecenie.
Z zapalem
leże i odczuwa
moje
gniazdo,
palcami
pięści moje
drżące uda
i pośladki.
Kładę się
na boku,
ty ulewasz
dławiącymi
zawieszami,
staroświeckim
rozkładem
nogi.



Świat bez loców byłby naprawdę nudny. Nie
ma to jak masy, dynamiczny seks z silnymi,
męskimi fakturami. Uwielbiam seks grupowy
i nagle, zapierające dech w piersiach zmiany.
W tej dziedzinie nie mamy sobie równych.



Jednak również wiele satysfakcji przynosi nam
raczej samotne wieczory, spędzone tylko we dwoje.
Rozkoszujemy się naszymi doświadczeniami. Najpierw
całujemy się delikatnie, im głębiej z nieznajomym
mężczyzną odczuwamy, woda języczkiem po moich
wargach i buzi. Kiedy jej męskość wprawia mnie
w niepojętne drżenie, łechtę powoli podnieca moje
ubranie i podnieca moje podniecające kształty.

Im delikatniejsi męskimi polubiam moje ciało, im
bardziej kocham wyrażać powściągliwość i łagodność.
Ciężko powściągać, gdy ten tuż, pięści rozchylone głębiej
mojego łechtaczki i łechtaczki moje odczuwam męsko.





Powoli włączam się do wspólnej zabawy. Obie drżymy, gdy przytulamy się do siebie namiętnie splecione w znanej od wieków pozycji nr 69.



Gdy dotykam jej cipki czuję jak bardzo jest podniecona. Palcami otwieram jej wilgotny i gorący sezam.



Rytmicznie, całą powierzchnią języka odkrywam ukryte wewnątrz skarby. Jednocześnie moja partnerka nie pozostaje mi dłużna, gdyż podnieca mnie jeszcze bardziej, masując ukryty głęboko najdelikatniejszy punkt -małeńki, teraz twardy guziczek.

Ja również chcę zapewnić przyjaciółce niezapomniane przeżycia, więc dotychczasowy masaż wzbogacam, pieszcząc ją

Z tężością smakuje każdą kroplę miłosnego soku. Na granicy ekstazy z całych sił przywieramy do siebie i pieszcząc się czekamy na zbliżające pierwsze skurcze orgazmu...



podnieconymi cyczkami. Sprawia nam to niespotykana przyjemność, moje sutki drżą z rozkoszy. Wsuwam się pod rozgrzowaną łzę i koniuszkiem języka drażnię jej szparę.





Nie każdy się domyśla, że Afryka może być seksualnym rajem dla białego człowieka. W czasie ostatniego pobytu w Ghanie trafiłem przypadkiem na plażę dla nudystów. Miałem dziwne uczucie, patrzeć na ogromną, białą plażę zasnętą czarnymi ciałami. Widok jak z surrealistycznego snu. Nie wiedziałem co zrobić, dopóki nie ujrzałem Lory, samotnie wygrzewającej na piasku swe mahoniowe ciało. Na pytanie co tutaj robi, odpowiedziała: "Nie ma nic bardziej naturalnego dla nas, ludzi Czarnego Lądu. Chodzimy nago, gdy tylko jest po temu okazja. Jest tak gorąco, że nie ma sensu kłopotować ciała ubraniami. Murzynki w Ghanie są chyba jedynymi kobietami na świecie, które nie noszą majtek, bo i po co? Trudno nazywać to swobodą erotyczną, po prostu mamy trochę inny stosunek do tych spraw. To, co wy Europejczycy nazywacie „robieciem niłości”, my nazywamy kere-kere i nie traktujemy jako gest pozdrowienia czy wyrażenia sympatii. Trudno to wytłumaczyć, ale gdy mężczyzna spotyka kobietę na drodze, zbliża się i robią kere-kere, inaczej śmiertelnie by ją obraził i nie zasługiwałby na miano mężczyzny."

EXT.: Innymi słowy robicie to między sobą, non stop, a co z innymi? Czy ta otwartość na seks dotyczy również białych mężczyzn?

L.: Owszem. Europejczyk jest taką rzadkością, że stosunek z nim to prawdziwe święto. Białe mężczyźna przez swój kontrast jest szalenie atrakcyjny, no i nie ma dla mnie nic bardziej podniecającego niż penis koloru kości słoniowej.

LORI
Z GHANY
KERE-KERE JEST TAK NATURALNE JAK ŻYCIE!



YOKO
JAPONIA
GEJSZE, BEATLESI I ELVIS PRESLEY

Wychowałam się w tradycyjnej, japońskiej rodzinie. Pochodzę z małej wioski w górach i od dzieciństwa towarzyszył mi widok Fudzi-Jamy, symbolu Kraju Kwitnącej Wiśni. Od początku pragnęłam wyzwolić się spod przytłaczającego wpływu przeszłości i tak jak wiele współczesnych japońskich dziewcząt, stać się samodzielną, decydującą o sobie kobietą. W stosunku do kobiet Wschodu pokutują dwa schematy: potulnej, cichej żony i gejszy - usługującej kochanku spełniającej każdą zachciankę swego mężczyzny. Niestety, ja nie miałam ochoty być delikatną, wlecznie uśmiechniętą i wpatrzoną w mężczyznę kurtyzaną (i tym bardziej żoną). Chciałam żyć inaczej, doznając wielu przyjemności i zaspokajając własne potrzeby. Moim zdaniem kobiety w Japonii się zmieniły, bo zmienili się mężczyźni i to na gorsze. Nie są to czasy Samurajów, teraz niektórzy z mężczyzn przypominają małych onanistów, których najbardziej podniecają rzeczy zakazane np. seks z nieletnimi dziewczynkami, ubranymi w szkolne mundurki. Dlatego chciałabym wyjechać do Memphis, słuchać rock and rolla i żyć z facetem podobnym do Elvise Presleya. Dokładnie tak jak moja ułomniczka Yoko Ono żyła z Johnem Lenonem, przez co stała się najsłynniejszą Japonką na świecie.



...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

Za miesiąc Drodzy Fascynaci EXTASY staniecie przed możliwością wypowiedzenia swojej opinii na temat Waszego EXTASY. Wypełniając uczciwie i skrupulatnie ankietę, wypełniając ją tak jak sami uważacie, spowodujecie wprowadzenie do EXTASY zwiększoną liczbę Waszych pomysłów; poddacie własnemu, nieskrepowanemu niczym osądowi dotychczasową działalność redakcji; opowiecie o swoich oczekiwaniach i marzeniach na przyszłość - wykonacie ciężką, ale jakże twórczą pracę, której słodkie owoce będziecie mogli sami skosztować. **MOŻESZ ZWIĘKSZYĆ SWOJĄ ROZKOSZ I ZABAWĘ. WYSTARCZY, ŻE WYPELNISZ ANKIETĘ W NUMERZE LUTY/96 I WYSŁEŻ NA ADRES REDAKCJI.**



EXTRA STRONY - SEX PO PIĘDZIESIĄTCE!

Kiedy to zobaczycie, na pewno przyznacie jedno: niespotykane, niesamowite etc. Ci, którym spełniłmy ich marzenia będą wniebowzięci. Inni - zobaczycie sami - ciekawość niezwykłości zwycięży!

LAURA - WYJĄTKOWO PIĘKNA SUKNIA ŚLUBNA!!!

Ciekawe, co powiedzieliby teraz panowie, którzy twierdzą, że ślub jest zbędny, małżeństwo niepotrzebne etc. Ja osobiście zostałem momentalnie przekonany, że ślub z udziałem takiej panny młodej to prawdziwa przyjemność, a noc poślubna z nią - to jeden z najważniejszych obowiązków jakie narzuca nam zwycięża!

WSPÓLNE „DOCHODZENIE”...

Jak wiadomo można dochodzić: razem, czyli indywidualnie; we dwoje, czyli w parze; no i grupowo. Czy tak jak w tej obrazkowej historii? Każde dochodzenie ma swój niezaprzeczalny urok. W przyszłym numerze doświadczyćcie dochodzenia dwóch panów, którym bardzo skutecznie pomaga pewna miła dama. Co im dama dała zobaczycie już za miesiąc!

ISAURA - UCIELEŚNIENIE UKRYTYCH PRAGNIENIĘĆ MĘŻCZYZNI

Isaura jest wychowana w duchu szacunku i podania w stosunku do mężczyzn. Przypadek niewątpliwie na wymiaru w Polsce, tym bardziej radzimy popatrzyć i posłuchać (starsi panowie może jeszcze pamiętają takie kobiety) tego, co chce Wam przekazać. Takie okazje zdarzają się rzadko!

DOBRA ROBOTA EROTYCZNA

W pracy zawodowej należy starać się być jak najlepszym, przynajmniej tak samo dobrym należy być, kiedy zdarza się sytuacja: że jest robota (oczywiście erotyczna). Jeżeli nie wicie co robić, kiedy musicie bawić się aż z dwoma paniami naraz, obejrzyjcie DOBRĄ ROBOTĘ i po kłopotach (no może nie do końca).

OLGA - TYP: SEKS-BOMBA!

Nie ma potrzeby specjalnie ją opłamiwać. Ten typ kobiet swoim „wizerunkiem zewnętrznym” rzuca na kolana nawet mocno opornych. Stały postulat EXTASY to, żeby każdy mężczyzna, przynajmniej tyle razy co w EXTASY, spotykał w swoim życiu to bezcenne dla naszych kolan panie.

NEL: CENIE BLISKĄ PRZYJAŹŃ, ALE Z WIELOMA PRZYJACIELAMI!

Na początku rozmowy trochę nas przeraziły jej poglądy, ale w miarę upływu czasu przekonaliśmy się do nich, aż na samym końcu, z trudem turysty górskiego zdobywającego szczyt, udało nam się powstrzymać od zawarcia z nią natychmiastowej bliskiej przyjaźni! Jak zdobyć rękę/przyjaciółkę, dowiedziecie się od Nel w następnym EXTASY.

UWAGA! POCZĄWSZY OD 29 STYCZNIA SZUKAJ NASTĘPNEGO NUMERU EXTASY WE WSZYSTKICH KIOSKACH! NIE ZAPOMNIJ ZADBAĆ O SWOJĄ PRZYJEMNOŚĆ!



**DO UŻYTKU
WEWNĘTRZNEGO!
STYKAĆ
PRZED UŻYCIEM!**

W LUTYM SUPER-ANKIETA DLA SUPER-CZYTEŁNIKÓW

Wszystkie wypełnione ankiety
wezmą udział w losowaniu

PREMII: 10 x 1000 ZŁ

**MISS LUTEGO
do wygrania:
3,500 USD**

**MAGICZNY TRÓJKĄT
EXTASY**

**-pula nagród:
22 221 ZŁ**

piękne dziewczyny
nasze i wasze
opowiadania erotyczne
bliskie spotkania III stopnia
sex po „50”
pierwszy raz...przed
obiektywem
zdjęcia na życzenie
wywiady, reportaże
wszystko...czego dusza
zapragnie!

**MISS EXTASY
1995 ROKU!!!**

**PRAGNIESZ
WIĘKSZEJ ROZKOSZY?
KUP LUTOWE EXTASY I
WYPOWIEDZ SIĘ!**

